

LISTOPAD 2006

www.naszdom.rzeszow.pl
**NASZ
DOM**

RZESZÓW

MIĘSIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Nr 13 (ROK II, 11)

ISSN 1895-2046

Indeks 213039

Cena 1,90 zł (w tym 7 proc. VAT)



JERZY MAŚLANKA:

Pamiętajmy, że naszymi głosami ustalimy 12 listopada, kto będzie decydował o naszym mieście przez najbliższe cztery lata. Ale, aby coś zmienić – idźmy do tych wyborów, głosujmy i wygramy!

NASZ DOM – RZESZÓW **NASZ PREZYDENT – FERENC**
NASZA RADA – NIEPARTYJNA

WYGRAJMY DLA RZESZOWA 12 listopada

W NUMERZE:

SYLWETKI 5-27

KANDYDACI NA RADNYCH 4, 10, 16, 22

- 5 WYGRAĆ DLA RZESZOWA
Ryszard Winiarski

- 6 OTWÓRZ OCZY
Dorota Dominik

- 6 TERAZ JUŻ TYLKO LEPIEJ
Tadeusz Szylar

- 8 NIEŚĆ CHĘTNĄ POMOC
Małgorzata Prokop

- 11 HIERARCHIA WAŻNOŚCI
Jan Pluszkiewicz

- 12 JUTRO ANDALUZJA
Barbara Gajewska

- 13 POZYSKAĆ I ZAWŁADNAĆ
Adam Podolski

- 14 EROTYKA TO KLIMAT
Piotr Rędziniak

- 15 JUBILEUSZOWO W SIEMASZKOWEJ
Anna Kulpa

- 17 TRWALE WPISANE W MIASTO
Anna Prokop

- 18 POLONIJA DZIEJBA TEATRALNA
Ryszard Zatorski

- 21 KORZENIE SIATKÓWKI
Roman Małek

- 24 RZESZOWSKIE ŁUKI
Bogusław Kotula

- 26 OCHRONA KLIENTA
Jerzy Kordas

- 26 WIĘŻ SPÓŁDZIELCZA
Henryk Tyrański

- 27 PODPISAĆ WEKSEL?
Bogusław Kobisz

- 27 ODRĘBNA GAŁĄŻ
Tadeusz Milanowski

- 28 WIROWANIE NA PLANIE
Roman Małek

- 29 IDĄ WYBORY
Jerzy Maślanka

- 29 RZESZOWSKIE ANEGDOTY
Marek Czarnota

WYDAWCA:
Stowarzyszenie
Nasz Dom Rzeszów

Nakład: 5 tys. egz.

REDAGUJE ZESPÓŁ

Redaktor naczelny: Jerzy Maślanka
tel. kom. 602 377 303

Redaktor wydania: Ryszard Zatorski

Redakcja techniczna: Ryszard Świątoniowski,
Wojciech Borkowski, Krzysztof Mordarski
Projekt graf., skład: RS DRUK - Studio DTP
Druk: RS DRUK Sp. z o.o.

Adres redakcji: 35-082 Rzeszów,
ul. Podgórska 4, tel./fax (017) 85 40 790

www.naszdom.rzeszow.pl
e-mail: naszdom@rsdruk.pl

TU I TERAZ

JERZY MAŚLANKA

PO PIERWSZE – GŁOSUJMY!



Pamiętajmy, że naszymi głosami ustalimy 12 listopada, kto będzie decydował o naszym mieście przez najbliższe cztery lata. To jest czas ogromnych szans na realizowanie mądrych zamierzeń, które mogą być dofinansowane z funduszy europejskich. Do tego potrzebna jest zgodna drużyna, której ambicją będzie budować, a nie burzyć i przeszkadzać.

Radni niezależni od partyjnych mocodawców i ich central poza Rzeszowem. Tacy najlepiej pomogą prezydentowi Tadeuszowi Ferencowi, na którego stawiamy w tych wyborach. Niepartyjnych fachowców, dobrych organizatorów, społecznie doświadczonych, nie brak jest w naszym mieście. Powtórzę raz kolejny – od roku goszczą na naszych łamach, jako autorzy albo bohaterowie różnych zdarzeń. Są wśród sympatyków i członków naszego stowarzyszenia. To są Wasi sąsiedzi z bloku, z osiedla. Prezentujemy w tym numerze sylwetki wszystkich naszych niepartyjnych kandydatów na radnych. Wśród nich liderów koła Młodzi dla Rzeszowa, które powstało przy Stowarzyszeniu „Nasz Dom-Rzeszów”. Oni są najwartościowszą teraźniejszością i przyszłością naszego miasta. Nie mają kompleksów i nie podlegają żadnym zależnościom politycznym. Ale, aby coś zmienić – idźmy do tych wyborów, głosujmy i wygramy!

■ Jerzy MAŚLANKA
redaktor naczelny,
prezes Stowarzyszenia „Nasz Dom – Rzeszów”

Jerzy MAŚLANKA

**IDĄ WYBORY, WŁADZA
KRZEPNIE**

*Nareszcie mamy władzę silną,
I kulturalną, i stabilną.
WARCHOŁ dogadał się już z CHAMEM
Na zawsze i na wieki wieków amen!*

*Rodzi się też LUSTRACJA NOWA,
A padnie ten, co nie pilnował,
Dopuscił, żeby ktoś w rodzinie
Kochał się w Marksie i Leninie.*

*LEPPER policzki ma nadęte,
Że wkrótce będzie prezydentem.
Jak zawsze CWANY i OBROTNY
Obiecał renty bezrobotnym.*

*GIERTYCH też postęp zrobił spory,
Ważny jak razem dwa KACZORY.
Ale przesadził odrobinię,
Walcząc z ZNP i DARWINEM.*

*Natomiast prawdy nieklamane
Mamy od ZIOBRY z WASSERMANNEM,
Lecz się wyróżnia ten ostatni,
Bo ciągle pragnie być DODATNI.*

*Mając tak piękne działań WZORY,
Kiedy nadchodzą już WYBORY,
Głos z politycznych zabrzmi wyżyn:
Proszę postawić przy nas KRZYŻYK!*

*PS.
A na NICH postawić KRZYŻYK!*

MŁODZI DLA RZESZOWA

Wybermy przyszłość

Urodziliśmy się w Rzeszowie, albo wybraliśmy to miasto świadomie. Chcemy wpływać na jego rozwój, być kreatywni, bo nadal chcemy się uczyć, studiować i pracować w naszym mieście. Chcemy tak czynić na forum Rady Miasta, aby nasze postulaty nie były pomijane. Mamy ciekawe pomysły, o których rządzący mogą nie wiedzieć, albo nasze sprawy uważają za mało istotne. Weź sprawy w swoje ręce i 12 listopada oddaj głos na nas.

Na listach sami wybraliśmy ostatnie miejsca. Łatwiej nas zauważycie. W naszej wspólnej sprawie możemy więcej zrobić, gdy wśród radnych będą osoby z naszego pokolenia. Nas interesuje przyszłość i rozwój miasta. Nasza przyszłość.

W imieniu koła Młodzi dla Rzeszowa – kandydaci na radnych: Agnieszka DEPOWSKA i Maciej KIPISZ (okręg nr 1), Bartosz MAŚLANKA i Radosław ŚLUPEK (okręg nr 2), Maciej STĄCZEK (okręg nr 3), Bartosz PODGÓRSKI, Bartosz CYGANIK, Anna HOJNACKA i Anna PROKOP (okręg nr 4) oraz Ewa Jędrzejewska i Łukasz Jajko (nie kandydują).





PROGRAM WYBORCZY „NASZ DOM – RZESZÓW”

1. WIĘKSZY RZESZÓW

- Powiększanie Rzeszowa poprzez zmianę jego granic należy uzyskać w drodze konsensusu społecznego. Im więcej zwolenników, tym szybciej i sprawniej uzyskamy efekt w postaci uchwały Rady Ministrów.
- Należy dążyć, aby Rzeszów został powiększony o całe gminy, np. Trzebownisko, Krasne, Boguchwała. Takie rozwiązanie zapewni korzyści finansowe w postaci zwiększonych odpisów CIT i PIT.

2. INWESTYCJE W MIEŚCIE

- Jak najszybsze opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego dla całego Rzeszowa z uwzględnieniem priorytetów dla budownictwa mieszkalnego i terenów inwestycyjnych. Miasto musi realizować programy z zakresu ochrony środowiska i gospodarki odpadami.
- Wykorzystać możliwości, jakie daje Dolina Lotnicza. Nowoczesny przemysł lotniczy to szansa na nowoczesne technologie i tworzenie nowoczesnych miejsc pracy.
- Należy wykorzystać potencjał intelektualny środowiska naukowego Rzeszowa w kierunku opracowywania nowych technologii wytwarzania w różnych sektorach gospodarki.
- Utworzenie – uzbrojenie terenów pod zabudowę przemysłową na obrzeżach przyłączonych gmin.
- Wszystkie zamierzenia inwestycyjne muszą być zgodne z ekorozwojem, dlatego każda inwestycja musi uwzględniać kryteria ekologiczne jako nadrzędne nad innymi.

3. MŁODZI TO PRZYSZŁOŚĆ RZESZOWA

- Należy opracować przy zaangażowaniu samorządu i Urzędu Pracy program stażów absolwentek dla co najmniej 5 tysięcy absolwentów.
- Należy dostosować kierunki i programy studiów oraz szkolnictwa zawodowego do aktualnych potrzeb rynku pracy.
- Należy opracować globalną ofertę edukacyjną Rzeszowa tak, aby poprzez jej promocję zachęcać młodzież spoza Podkarpacia do nauki w Rzeszowie.
- Należy stworzyć dobre warunki socjalne dla uczących się, np. rozważyć możliwość znacznego obniżenia ceny biletów MPK z 1,05 do 0,50 zł dla studentów i młodzieży szkolnej, uczących się w systemach dziennych.
- Przeznaczyć z budżetu miasta większe środki finansowe na zajęcia pozaszkolne dla młodzieży rzeszowskich szkół, w tym na edukację ekologiczną.
- Należy wspierać rozwój Rzeszowskiego Ośrodka Akademickiego poprzez przekazywanie mieszkań dla kadry naukowej, a także poprzez stworzenie możliwości studiowania w miastach partnerskich dla Rzeszowa (np. Bielefeld) poprzez udzielanie stypendiów.
- Kontynuowanie programu remontów placówek oświatowych i budowa nowych – np. szkoła i przedszkole w Załężu.
- Tworzenie odpowiednich warunków do nauki dla młodzieży niepełnosprawnej – usuwanie barier architektonicznych, programy terapii zajęciowej i sportowe.

4. KULTURA, SPORT, PROMOCJA

- Modernizacja obiektów sportowych ROSiR (baseny otwarte) i stadionu Stali. Tworzenie systemu wspomagania szkolenia dzieci i młodzieży w wybranych dyscyplinach sportu, np. siatkówka, koszykówka, pływanie, łucznictwo.
- Kontynuowanie remontu Domu Kultury na osiedlu Staromieście.
- Dalsze tworzenie ścieżek rowerowych i terenów rekreacyjnych nad Wisłokiem.
- Baza rekreacyjna nad zalewem (kajaki, ścieżki przyrodnicze w rezerwacie Lisia Góra).
- Popieranie budowy Teatru Muzycznego. Tworzenie miejsc spotkań dla osiedlowej społeczności (np. w szkołach) tam, gdzie nie ma domów kultury.
- Modernizacja boisk sportowych – zamiana powierzchni asfaltowych na trawiaste.
- Promocja miasta – stworzenie informacji turystycznej, wytyczenie tras turystycznych na terenie miasta i poza jego granicami. Opracowanie i wydanie tanich informatorów i przewodników turystycznych, które będą dostępne w wielu punktach (dworce, hotele, kioski, sklepy, itp.).

5. POPRAWA INFRASTRUKTURY KOMUNIKACYJNEJ

- Sprzyjanie dalszemu rozwojowi lotniska oraz reaktywacji szybkiego połączenia kolejowego z Warszawą.
- Jako priorytet w poprawie komunikacji drogowej należy uznać kontynuację budowy obwodnicy północnej – części autostrady A4.

6. BEZPIECZEŃSTWO

- Rozbudowywać sieć monitoringu i przekazywać ją do obsługi przez policję.
- Pomoc finansowa dla policji, dofinansowanie etatów.

LUDZIE I SPRAWY

Zbigniew DOMINO



SIBI et POSTERITATI. Dzisiaj, niestety, prawie nie uczy się łaciny, przypomnijmy więc, że znaczy to „Sobie i potomności”, albo jeśli ktoś woli: „potomnym”.

Taką mądrą i altruistyczną w przesłaniu łacińską sentencję umieścił na pięknej, secesyjnej willi w alei Pod Kasztanami jej właściciel, a jednocześnie budowniczy, słynny rzeszowski architekt Mateusz Tadeusz Tekielski. I po tylu latach można stwierdzić, że w tym przesłaniu i projektowaniu piękna nie pomylił się ani na jotę. Dzisiaj – i zapewne długie lata jeszcze – Aleja Pod Kasztanami stanowi jedno z piękniejszych, najurokliwszych zakątków współczesnego Rzeszowa. Myśleć nie tylko o sobie, taką dewizą kierował się Tekielski i takie przesłanie przyszłym pokoleniom mieszkańców Rzeszowa chciał pozostawić. Tekielski widział swoją piękną willę nie tylko jako wygodne siedzisko własnej rodziny, ale widział ją wkomponowaną w przyszły kształt rozwijającego się Rzeszowa, miasta, w którym znalazł się z przypadku, ale które prawdziwie polubił.

Bo z miastem, w którym żyjemy, jest podobnie jak z własnym domem czy mieszkaniem. Bo komu z nas nie zależy, żeby nasz dom, mieszkanie, było piękne, dobrze urządzone i przytulne. Tyle, że mieszkanie na swój gust i na miarę finansowych możliwości urządzamy sobie sami. Z miastem jest inaczej. Zwłaszcza z miastem nie miałym i współczesnym, choćby takim jak Rzeszów. Miasto musi mieć mądrość i dobrego gospodarza, który nie tylko zadbałby o to, żeby nam dzisiejszym mieszkańcom przyzwoicie się tu żyło, ale żeby, wzorem Tekielskiego kierował się jego dewizą: „SIBI et POSTERITATI”.

Czuję, że Państwo zorientowali się ku czemu zmierzam. Tak jest! Do najbliższych wyborów prezydenta miasta Rzeszowa i prześwietnej rady grodu Rzecha liczone dni pozostały. Trzeba będzie na te wybory pójść i dobrze wybrać, żebyśmy sobie przez następne lata w brodę nie plułi. **I szczerze za szczerze, jeśli to Państwa interesuje: na prezydenta Rzeszowa będę wybierał Tadeusza Ferencę.** Dlaczego? Ano choćby dlatego, że głosowałem na niego poprzednim razem i jako aktualny prezydent Rzeszowa Ferenc mnie nie zawiódł. Za prezydenta Rzeszowa nie musiałem się wstydić. Z przyjemnością wysłuchiwałem słów uznania moich gości i przyjaciół, którzy mnie odwiedzali: „Ale ten Rzeszów się zmienia! Musicie tu mieć dobrego gospodarza”.

Ano, mamy. Dlatego i w tych wyborach na **Tadeusza Ferencę** postawię. A jeszcze jeśli pomyślę, ile dobrego mógłby prezydent Ferenc zrobić, gdyby zamiast polityki intryg i rzucańca mu przy każdej inicjatywie kłód pod nogi, mógł liczyć na wsparcie rady miejskiej. Ferenc i tak okazał się chłopem z...ikrą, bo wbrew obstrukcji niezyczliwych mu, rozpolitykowanym rajców, tyle dla Rzeszowa zrobił.

Doświadczenie uczy, że w radach samorządowych polityka i politykierstwo szkodzą. W radach potrzebni są ludzie z charakterem, kierujący się zdrowym rozsądkiem i dobrem publicznym. To tyle, i aż tyle.

Jak takich ludzi z list kandydatów na radnych wyłowić? Nad tym zapewne nie tylko ja się głowię. Ale muszę i znajdę takich na pewno. Choćby wśród rekomendowanych przez „Nasz Dom - Rzeszów”. Szanuję ludzi konkretnych. A w tym gronie są właśnie tacy ludzie. Dowód? Tylko jeden z wielu trzymają właśnie Państwo w ręku – miesięcznik „Rzeszów”. Ludzie z tego stowarzyszenia to pismo stworzyli i wydają go wbrew wszelkim kłopotom. Jestem pewien, że z czasem przekształcą „Rzeszów” w miesięcznik społeczno-kulturalny całą gębą. Tacy ludzie wybrani do Rady Miasta Rzeszowa też będą zajmować się konkretnymi. No to co, Szanowni Państwo, do zobaczenia przy wyborczej urnie.

OKRĘG WYBORCZY NR 1

Osiedla: Baranówka, Przybyszówka, Franciszka Kotuli, Staroniwa, Krakowska Południe, Króla St. Augusta, Generała Władysława Andersa.

1 WINIARSKI Ryszard



Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa. Ekonomista. Absolwent Centrum Podyplomowego Kształcenia Pracowników Administracji Państwowej w Warszawie oraz Francuskiego Instytutu Zarządzania w Warszawie.

2 ZABORNIAK Stanisław



Absolwent AWF w Warszawie, trener lekkoatletyki i piłki nożnej, doktor nauk o kulturze fizycznej, adiunkt w Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

3 MILANOWSKI Tadeusz



Prawnik, celnik, kierownik Oddziału Celnego w Porcie Lotniczym Rzeszów-Jasionka, prezes Aeroklubu Rzeszowskiego, wykładowca prawa celnego.

4 KOTULA Bogusław



Pisarz, dokumentalista Rzeszowa, autor książek o naszym mieście, członek Związku Literatów Polskich.

5 SIPOWICZ Wiesław



Dr inż., pracownik Politechniki Rzeszowskiej, ministerialny rzeczoznawca ochrony środowiska, przewodniczący koła Korzenie Siatkówki.

6 KACHANIAK Marek



Prawnik, pilot samolotowy, członek kadry narodowej w lataniu precyzyjnym, wielokrotny medalista mistrzostw Polski i świata. Były dyrektor Izby Celnej, b. prezes Aeroklubu Rzeszowskiego. Aktualnie zastępca naczelnika Urzędu Celnego w Rzeszowie.

Brygida SAKOWSKA-KAMIŃSKA



Najbardziej utytułowana zawodniczka w historii polskiej akrobatyki sportowej. Multimedalistka mistrzostw świata, Europy i Polski. Trener, sędzia i prezes AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego SAS-Rzeszów, pracownik naukowej Wydziału WF UR.

8 MUSIAŁEK Zbigniew



Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMCS, prezes Sekcji Skoków do Wody ZKS Stal Rzeszów, przewodniczący komisji Skoków przy Rzeszowskim Okręgowym Związku Pływackim, przewodniczący Autonomicznego Komitetu Skoków do Wody ZPZ.

9 SZYMAŃSKI Andrzej



Piłkarz, sędzia i trener, działacz sportowy, przedsiębiorca. Finansuje imprezy sportowe dla dzieci i młodzieży.

GAJEWSKA Barbara



Nauczycielka dyplomowana w Zespole Szkół Technicznych w Rzeszowie, organizatorka imprez charytatywnych na rzecz dzieci, prowadzi Europejski Klub i szkolną gazetkę „EUREKA”.

DEPOWSKA Agnieszka



Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

Mgr historii, nauczycielka w Zespole Szkół Samochodowych w Rzeszowie.

KIPISZ Maciej



Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

Student II roku Uniwersytetu Rzeszowskiego – Wydział Ekonomiczny, kierunek marketing i zarządzanie.

- | | |
|--|--|
| 10 Gimnazjum nr 11,
ul. Starzyńskiego 17 | 22 Przedszkole Publiczne nr 3,
ul. Krośnieńska 15a |
| 11 Szkoła Podstawowa nr 25,
ul. Starzyńskiego 17 | 57 Szkoła Podstawowa nr 2,
ul. Kamińskiego 12 |
| 12 Przedszkole Publiczne nr 37,
ul. Starzyńskiego 10 | 58 Generalna Dyrekcja Dróg Kra-
jowych i Autostrad, Oddział w
Rzeszowie, ul. Legionów 20 |
| 13 Przedszkole Publiczne nr 36,
ul. Brydaka 10 | 59 Zespół Szkół Ogólnokształcących
nr 3, ul. Wyspiańskiego 16 |
| 14 Przedszkole Publiczne nr 28,
ul. Obrońców Poczty Gdańskiej 5 | 63 Osiedlowy Dom Kultury „Staroni-
wa”, ul. Staroniwska 46 |
| 15 Szkoła Podstawowa nr 22,
ul. Ptasia 2 | 64 Szkoła Podstawowa nr 28,
ul. Solarza 12 |
| 16 Przedszkole Publiczne nr 12,
ul. Rudnickiego 1 | 65 Szkoła Podstawowa nr 28,
ul. Solarza 12 |
| 17 Szkoła Podstawowa nr 8,
ul. Rudnickiego 2 | 66 Przedszkole Publiczne nr 40,
ul. Rataja 14 |
| 18 Osiedlowy Klub Kultury „Karton”,
ul. Ofiar Katyń 6 | 67 Osiedlowy Klub Kultury „Krak”,
ul. Solarza 7 |
| 19 Zespół Szkół Ogólnokształcących
nr 1, ul. Ofiar Katyń 1 | 73 DPS, ul. Sucharskiego 1 |
| 20 Przedszkole Publiczne nr 22,
ul. Ofiar Katyń 11 | 78 ZOZ MSWiA, ul. Krakowska 16 |
| 21 Niepubliczne Przedszkole Zgromadzenia Sióstr Służebniczek
NMP NP, ul. Dębicka 68 | 79 DPS, ul. Łąbędzia 9 |

WYGRAĆ DLA RZESZOWA

**W bloku z prezydentem
Tadeuszem Ferencem**



**Ryszard
Winiarski**

Prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc zapisał się dobrze jako gospodarz naszego miasta. Miałem

zaszczyt pomagać mu w tym co robił, jako jego zastępcę. Według sondażu poparcie dla niego sięga nawet 85 proc. Otrzymywane od ludzi z różnych stron sceny politycznej. Od nas wszystkich zależy, by ten wynik potwierdzić, albo jeszcze podnieść w głosowaniu 12 listopada. Nasze stowarzyszenie idzie do wyborów odrębnie, ale w bloku z Tadeuszem Ferencem, którego wskazujemy jako najlepszego kandydata do najważniejszego stanowiska w naszym mieście. Chcemy wygrać dla pomyślnego rozwoju Rzeszowa i jego mieszkańców. Będzie to możliwe jeśli prezydentem zostanie ponownie Tadeusz Ferenc i uzyskamy większość man-

datów w radzie miasta, gwarantującą stabilność, aby w przyszłości nie hamować wszelkich inicjatyw z ratusza, jak to miało miejsce w tej kadencji przy przewadze PiS i LPR. Takie jest stanowisko naszego niepartijnego stowarzyszenia „Nasz Dom-Rzeszów”. Głosowanie na kandydatów z naszej listy oznacza równoczesne poparcie idei budowania wspólnej przyszłości miasta bez partyjnych nacisków z boku. Budowania z prezydentem Ferencem.

Podpisaliśmy porozumienie o zblokowaniu list z czterema innymi komitetami wyborczymi: Tadeusza Ferenc „Rozwój Rzeszowa”, Rzeszów Razem, Działkowców i Samoobrony RP. Uczyniliśmy ten krok korzystając z ustawowej możliwości, aby nie zmarnować żadnego oddanego głosu. Ale tylko poprzez wybory możemy skutecznie wskazać, jaki będzie skład nowej Rady Miasta Rzeszowa, komu powierzone zostaną mandaty radnych. Zachęcam do głosowania na niepartijnych fachowców, których przedstawiło nasze stowarzyszenie. Zachęcam do głosowania 12 listopada na kandydatów Stowarzyszenia „Nasz Dom-Rzeszów”.

■ **Ryszard WINIARSKI**
zastępca prezydenta Rzeszowa, wiceprezes Stowarzyszenia „Nasz Dom-Rzeszów”, przewodniczący Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia „NASZ DOM-RZESZÓW”



Sygnatariusze porozumienia (od prawej): Marta Niewczas, Tadeusz Ferenc, Ryszard Winiarski, Konrad Fijołek, Jerzy Maślanka, Marek Koberski, Andrzej Micke, Jan Nawłoka.



1 Ryszard WINIARSKI

Od grudnia 2002 roku jest zastępcą prezydenta Rzeszowa. Ekonomista. Absolwent Centrum Podyplomowego Kształcenia Pracowników Administracji Państwowej w Warszawie oraz Francuskiego Instytutu Zarządzania w Warszawie, wiceprezes Stowarzyszenia „Nasz Dom – Rzeszów”. Pracował w administracji państwowej. Przez cztery lata był dyrektorem w Zakładach Optycznych OPTORES, potem w Vision Express w Rzeszowie i prezesem spółki Auto-Centrum w Rzeszowie. Prowadził też szkolenia z marketingu i obsługi klienta. W Urzędzie Miasta nadzoruje pracę wydziałów edukacji, kultury, promocji i sportu, geodezji, biura gospodarki mieniem oraz administracji targowisk i parkingów. Członek założyciel Stowarzyszenia Promocji Przedsiębiorczości w Rzeszowie, które powołało Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania. Wykładał na szkoleniach różnych firm, prowadził zajęcia ze studentami WSiZ w Rzeszowie oraz WSAiZ w Przemysłu. – W pracy szkoleniowej wykorzystywałem wiedzę zdobytą m.in. na kursach szkoleniowych, prowadzonych przez holenderską firmę Management for Development Foundation i Ohio State University – poinformował Ryszard Winiarski, także autor i prezynter programu „Promocja Regionalna”, nagranych w Irlandii i emitowanego przez telewizję satelitarną w ośrodkach regionalnych w Polsce. ●



2 Stanisław ZABORNIAK

Absolwent warszawskiej AWF. Doktoryzował się w 2004 roku w Poznaniu. Rozpoczął od nauczyciela wf w rzeszowskiej „budowlance” aby kolejno zostać doradcą i konsultantem metodycznym. W roku 1996 został wykładowcą w Zakładzie Teorii Sportu Instytutu Wychowania Fizycznego WSP w Rzeszowie, a następnie w wyniku konkursu kierownikiem Międzywydziałowego Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Od 2004 roku jest adiunktem. Prowadzi prace naukowo-badawcze z zakresu fizjologii oraz historii kultury fizycznej, zwłaszcza lekkoatletyki. Zajmował się rozwojem tej dyscypliny w stowarzyszeniach wychowania fizycznego, jak chociażby Sokół. Prowadzi również badania dotyczące początków działalności klubów sportowych w Galicji oraz rozwoju sportu na Rzeszowszczyźnie. Ogólny dorobek publicystyczny Stanisława Zaborniaka obejmuje 21 monografii oraz 71 innych publikacji. Drugą dziedziną jego działalności zawodowej była praca trenerska w piłce nożnej i lekkoatletyce. W obu ma znaczące sukcesy. Największe osiągnął jego podopieczni z drużyny AZS WSP w lekkoatletyce. Dużo czasu poświęca też działalności społecznej. Pełnił funkcje prezesa Podkarpackiego Stowarzyszenia Związków Sportowych, Podkarpackiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, CWKS Resovia. Aktywnie uczestniczy w pracach Podkarpackiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej. ●



3 Tadeusz MILANOWSKI

Prawnik, absolwent UMCS w Lublinie, celnik. Przez 30 lat był szefem Oddziału Celnego w Rzeszowie, a od 6 lat kieruje Oddziałem Celnym w Porcie Lotniczym Rzeszów-Jasionka. Jest też wykładowcą prawa celnego na uczelniach w Rzeszowie i regionie. Znana i ceniona jest aktywność społeczna Tadeusza Milanowskiego. Był wiceprezesem klubu sportowego Stal Rzeszów, a od 11 lat szejfuje Aeroklubowi Rzeszowskiemu. Twierdzi, że należy przy

każdej okazji promować Rzeszów jako centrum lotnicze. Aero-klub Rzeszowski należy do czołówki krajowej. Niedawno święcił 60-lecie powstania. Z nim kojarzy się sławnych wychowanków, mistrzów samolotowych świata (Witold Świadek, Krzysztof Wyskiel, Jan Baran, Wacław Nycz). Wymogi zachowania szczególnej „sterylności” wokół lotniska w Jasionce wymusiły zmianę miejsca dla AR. **W Boguchwale pod koniec września odbyły się już pierwsze starty i lądowania. Docelowo będzie tu pas utwardzony o długości 2,2 km. – Ta inwestycja ma być dofinansowana z funduszy UE. Lotnisko będzie służyło nam, ale i Ośrodkowi Kształcenia Lotniczego PRz oraz innym użytkownikom małych samolotów. Ważne, że w centrum Doliny Lotniczej powstaje drugie lotnisko, bo zwiększa się walory Rzeszowa, zmierzającego do rangi ośrodka metropolitalnego. Wszak Boguchwała jest już jak-by częścią naszego miasta – mówi Tadeusz Milanowski.** ●

4



Bogusław KOTUŁA

Syn Franciszka Kotuły, legendarnego etnografa, zbieracza, dokumentalisty i muzealnika. Pisarz-gawędziarz, członek Związku Literatów Polskich. Autor wielu książek o Rzeszowie. Socjolog, absolwent

Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wygrzebuje z przeszłości fakty, przypomina i opisuje ludzi oraz zdarzenia, pomnaża i dokumentuje wiedzę o naszym mieście. **Bogusław Kotuła** zna swoje-nasze miasto na wylot. Jak określa żartobliwie: „od wychodków i oplotków po metropolitalne znaki świadczące o rozwoju Rzeszowa”. Opisuje, opowiada i porównuje, bo pracował i mieszkał w wielu miejscach Polski, m.in. w Białymstoku, na Śląsku, w Krakowie, w Sanoku, w Bieszczadach. Powrócił na stałe do Rzeszowa po śmierci ojca w 1983 roku.

Franciszek Kotuła traktował Rzeszów jako miasto swojej nobilitacji, stawiał jego tradycje i zarazem wpisał się w nie znakomicie. **Bogusław Kotuła** przynosi te wartości i jest w tym pasie transmisyjnym – jak powiada – dalszym ogniwem, może już ostatnim. Bo we współczesnej gonitwie cywilizacyjnej i pobieżnego rejestrowania zdarzeń, coraz rzadszy jest taki szczególny sposób myślenia o ludziach i zjawiskach rzeszowskich. Doświadczenie pieczętowane wiedzą, dorobkiem i metryką **Bogusław Kotuła** spleta na co dzień z młodzieńczą wręcz aktywnością. ●

5



Wiesław SIPOWICZ

Tylko nieliczni potrafią z taką jak on pasją i znanstwem mówić o kluczowym problemie cywilizacyjnym, zawartym w pojęciu ekologia. Przeszedł wszystkie szczeble kariery, od pracownika fizyczne-

go do dyrektora zakładu. Pracował między innymi w rzeszowskiej WSK, Zelmerze, Polamie i Unitrze.

Po reaktywowaniu w Politechnice Rzeszowskiej w 1991 r. inżynierii środowiska, został adiunktem w Zakładzie Zaopatrzenia w Wodę i Odprowadzania Ścieków. Do dziś prowadzi tam działalność dydaktyczną i badawczą. Autor licznych publikacji naukowych o praktycznych walorach. **Napisał wysoko ocenianą monograficzną pracę „Systemowe ujęcie gospodarki odpadami na przykładzie lamp wyładowczych”.** Promotor prac magisterskich i inżynierskich służących rozwiązywaniu realnie istniejących problemów ekologicznych. **Jego wysokie kompetencje zostały docenione przez Ministra Ochrony Środowiska poprzez przyznanie mu uprawnień ministerialnego rzeczoznawcy.** Opracował dla Rzeszowa autorski program gospodarki odpadami. **Jest przekonany, że prawidłowy rozwój miasta potrzebuje jego wiedzy i umiejętności.** Wie, że przy unijnych preferencjach, nie wolno przegapić szansy rozbudowania miejskiego recyklingu odpadów do poziomu jaki jest w USA. **Marzy mu się stworzenie sportowego banku informacji oraz funduszu wsparcia dla byłych sportowców podupadłych zdrowotnie.** ●

OTWÓRZ OCZY

Czas najwyższy zrozumieć



Dorota Dominik

Kolejna tragedia wstrząsnęła Polską – samobójstwo czternastoletniej dziewczynki, molestowanej i upokorzonej przez kolegów w szkole. Znowu, podobnie jak w poprzednich tragicznych przypadkach, na ulicach, w telewizji i internecie toczy się zażarta dyskusja połączona z szukaniem winnego.

Kto zawinił – nauczycielka? Dzieci? Rodzice? Winą nauczycielki jest jakoby to, że wyszła w czasie lekcji z klasy. Równie dobrze jednak to zdarzenie mogło mieć miejsce na przerwie w ubikacji, albo po lekcjach na klatce schodowej. Więc nieobecność nauczyciela nie może być przyczyną tragedii. Czy winni są 14-letni młodzieńcy, którzy pomysł na „zabawę” z koleżanką prawie skopiowali z jakiegoś brutalnego filmu, choćby wielokrotnie nagradzanego „Nieodwracalne”? Dziecko jest jak gąbka – dopóki nie dojrzeje, chłonie wszystko co dzieje się wokół – dobro i zło. Młode dziecko przygląda się światu i co widzi – dualizm moralny polityków, podwójne normy wychowawcze w szkole i w domu, telewizję, która jako *event* pokazuje pikantne sceny z życia bogatych i sławnych. **Zawsąd też słyszy piękne słowa; wartości, sprawiedliwość, prawo, patriotyzm. Obserwując jednak rzeczywistość, szybko zaczyna się orientować, że wartość to euro a sprawiedliwość to dla głupich.**

W ferworze dyskusji słycać tezy o tworzeniu specjalnych zakładów dla demoralizowanych i agresywnych nastolatków, zapominamy jednak, że **najważniejszy proces wychowania zaczyna się i trwa w domu rodzinnym mniej więcej do 6 roku życia dziecka. I że za wychowanie oraz system norm i zasad życiowych dziecka odpowiadają rodzice.** To, co potem robi w okresie dojrzewania i buntu, jest wynikiem tego, co dziecko

przeżyło i zrozumiało wcześniej zanim burza hormonów się rozpoczęła. Umieszczanie nastolatka w poprawczaku jest leczeniem guza mózgu za pomocą aspiryny – ból ustanie na chwilę, przyczyna nie. Mało tego – doświadczenia i badania pokazują, że „absolwent” zakładu wychodzi jeszcze lepiej wyedukowany w działaniach przestępczych. No, ale my dorośli oddychamy z ulgą – agresywny element został „odseparowany”, więc spokojnie kolejny raz przechodzimy obok bijących się pierwszaków, nie reagując...

W jednym z poprzednich felietonów pisałam o chorobie obojętności, jaka toczy nasz świat. Zamykamy oczy i uszy udając, że nie widzimy kłamstwa, oszustwa, agresji i chamstwa. Uciekamy w milczenie nie chcąc się narażać, nie wtrącać „w sprawę rodzinne”. Nie zdając sobie sprawy, że stajemy się współwinnymi tragicznych „rozrywek”.

My dorośli, musimy w końcu uświadomić sobie, że jedynym sposobem na agresję jest jednakowa, zdecydowana nasza reakcja na każdą, podobną sytuację, na każdy przejaw okrucieństwa. Jak w Nowym Jorku – zero tolerancji dla przestępczości – wszyscy reagują bo czują się odpowiedzialni. Czas najwyższy, abyśmy to zrozumieli. Otwórzmy oczy.

■ Dorota DOMINIK

dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Rzeszowie

Teraz już tylko lepiej

Emocje na torze i w ratuszu



Tadeusz Szylar

Żużłowcy Marzmy Polskie Folie Rzeszów i ich charyzmatyczna prezes Marta Półtorak królowali niepodzielnie w podkarpackich mediach we wrześniu i pierwszych

dniach października Najgłośniej było o nich, także w Polsce i poza granicami naszego kraju, nie tylko z powodu sukcesów sportowych. Dość nagle i niespodziewanie dalsza ekstraklasowa przyszłość rzeszowskiego speedwaya stała się sprawą wręcz polityczną, ze szczęśliwym finałem w Ratuszu.

Kwestię utrzymania się w żuźlowej elicie drużyna trenera **Janusza Stachyry** zapewniła sobie bez większego trudu na torach w Rybniku, Toruniu, Lesznie i swoim macierzystym przy ul. Hetmańskiej, pomimo że w decydującej rozgrywce zabrakło w ich szeregach kapryśnego Norwega **Rune Holty**. **Zwieńczeniem udanego, mimo wszystko sezonu, były nie notowane dotąd w annałach Stali Rzeszów sukcesy sportowe młodzieżowców – głównie Pawła Miesiąca.** Ten niezwykle uta-

(modernizacja oświetlenia i montaż 5 tys. krzesełek) niezbędnych do uzyskania licencji na dalsze występy w ekstraklidzie. **Medialna zawierucha, znaczone tytułami wieszczącymi koniec rzeszowskiego speedwaya, przeniosła się pod przysłowiowe strzechy, ale także zaprzątęła głowy przedstawicieli władzy miejskiej.**

Prezydent Rzeszowa **Tadeusz Ferenc**, zdeklarowany przez całe swoje życie miłośnik sportu, a w młodości także czynny sportowiec wyczynowy, polecił



Fot. Jacek Czochara

Paweł Miesiąc, Krzysztof Szyszka, Andriej Karpov, Marcin Leś, Dawid Stachyra

lentowany zawodnik najpierw na torze w Lonigo wywalczył piąte miejsce w światowym championacie juniorów, kilkanaście dni później w Rybniku został drużynowym mistrzem świata w tej kategorii wiekowej. Na tych laurach nie spoczął wspólnie z kolegami klubowymi – **Dawidem Stachyrą, Marcinem Lesiem, Krzysztofem Szyszką i Andrzejem Karpowem** wywalczył złoty medal Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostw Polski i dodatkowo z tym pierwszym okazał się także najlepszą parą młodzieżową w kraju.

To niekwestionowane sukcesy sportowe, rozślawiające Rzeszów w całej Polsce i w Europie, ale jak się później okazało – znakomity atut w walce o dalszą przyszłość tej niezwykle popularnej na Podkarpaciu dyscypliny sportu. Gdy kibice oczekiwali już tylko na ostatni tegoroczny sportowy akord, którym miał być tradycyjny Memoriał im. Eugeniusza Nazimka, wszystkich zelektryzowała zapowiedź prezesa **Marty Półtorak**, że kierowana przez nią firma wycofa się z dalszego sponsorowania drużyny występującej pod jej szyldem, a ona sama przestanie być prezesem sekcji żuźlowej. Co by to oznaczało nie trzeba nikomu tłumaczyć – zmierzch tej dyscypliny, a w najlepszej sytuacji kilkuletni marazm i sportową degradację. Powodem tej dramatycznej zapowiedzi była niemożliwość uzyskania porozumienia z władzą miejską co do kwestii sfinansowania przez miasto inwestycji

swójmi służbom finansowym szukanie potrzebnych 500 tys. złotych i zapowiedział zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, która zaakceptowałaby taki doraźny wydatek, niezależny od planowanej budowy pięknego nowoczesnego stadionu, z krytym na całej długości torrem żuźlowym i trybunami. Oczywiście za środki unijne planowane do uzyskania w okresie 2007-2013. **Ponieważ zbliża się termin wyborów samorządowych więc i ugrupowania polityczne, sypiące często piach w tryby maszyny kierowanej skutecznie przez Ferencę, zwietrzyły szansę zbiccia politycznego kapitału na ratowaniu rzeszowskiego speedwaya i stanęły do wyścigu z prezydentem, kto okaże się większym zbawicielem tego sportu.** Z tego powodu na wtorek 3. października zwołano kuriozalnie nieco dwie sesje Rady Miasta – w tej samej sprawie. Nie wnikając w dyskusyjne licytacje, których temperaturę podgrzewała liczna obecność dziennikarzy lokalnych mediów oraz kamery telewizji publicznej i miejskiej kablowej Telewizji Podkarpackiej, finał okazał się szczęśliwy dla sportu. **Dzień wcześniej podpisano akt notarialny o przejęciu stadionu przez miasto, co otworzyło możliwość wydatkowania na jego modernizację środków z magistrackiej kasy.** Na obliczach prezesa **Marty Półtorak** oraz kibiców żużla znów zagościł uśmiech. Teraz może być już tylko lepiej.

■ Tadeusz SZYLAR

6



Marek KACHANIAK

Prawnik, celnik, pilot samolotowy. Absolwent II LO w Rzeszowie. Ukończył administrację i prawo na UMCS oraz studia podyplomowe z zakresu skarbowości i podatków na WSiLz, jest po aplikacji adwokackiej.

Od 16 lat pracuje w służbie celnej. Był dyrektorem Izby Celnej w Przemyślu, obecnie jest zastępcą naczelnika Urzędu Celnej w Rzeszowie. Z lataniem związany od dziecka, bo ojciec był pilotem. Od 1980 roku posiada licencję zawodowego pilota samolotowego. Zaczynał u boku takich sław, jak **Jan Baran, Witold Świądek** czy **Wacław Nycz**. Od 1986 roku jest członkiem Samolotowej Kadry Narodowej – wielokrotnie reprezentował Polskę i Rzeszów na mistrzostwach świata i Europy. Jest wielokrotnym mistrzem i wicemistrzem Polski w lataniu precyzyjnym oraz dwukrotnym drużynowym mistrzem świata w lataniu precyzyjnym. Działalność społeczna **Marka Kachaniaka** też związana jest z lotnictwem, a zwłaszcza z Aeroklubem Rzeszowskim, gdzie pełnił funkcję wiceprezesa, a następnie prezesa. Przez dwie kadencje był również członkiem władz krajowych Aeroklubu Polskiego.

Marek Kachaniak popiera działania prezydenta **Tadeusza Ferencę**. – *Wiele podróżuję, porównuję. Jest u nas coraz lepiej – mówię. – Jestem zwolennikiem inwestycji i poszerzenia Rzeszowa, a przede wszystkim rozwoju lotniska w Jasionce, bo jest to nasza szansa na dynamiczny rozwój naszego miasta i Podkarpacia.* ●

7



Brygida SAKOWSKA -KAMIŃSKA

Najbardziej utytułowana zawodniczka w historii polskiej akrobatyki sportowej.

Multimedalistka mistrzostw świata, Europy i Polski. Trener, sędzia i prezes AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego SAS-Rzeszów, pracownik naukowy Wydziału WF UR. Od początku warunki fizyczne predysponowały ją do tego, by mogła być tą częścią zespołu, która jest odpowiedzialna za podtrzymywanie wykonywanych ewolucji. Sukcesy osiągnęła ze wszystkimi zawodniczkami, z którymi trenowała. Jednak największe wśród juniorów z **Beata Płonką**, a później z **Ewelina Fijołek** zdobywała mistrzostwo świata we Wrocławiu. **Po 18 latach kariery zawodniczej rozpoczęła pracę trenerską w swoim macierzystym klubie, rzeszowskiej Stali. Bardzo szybko wychowała sobie plejadę godnych następców.** Dzięki akrobatyce sportowej zwidziała niemal cały świat. Kiedy w 2005 roku przestała pracować w Stali Rzeszów postanowiła założyć własną sekcję akrobatyki. Od tej pory jest nie tylko trenerem, ale także prezesem, menadżerem, kierownikiem i skarbnikiem Stowarzyszenia Akrobatyki Sportowej przy Uniwersytecie Rzeszowskim, które zrzesza coraz większą grupę młodych adeptów tego pięknego sportu. – *Mam wiele planów na przyszłość. Chciałabym uzyskać stopień doktora. Moim marzeniem jest również to, aby rozwijać się jako trener i wyszkolić zawodników, którzy kiedyś powtórzą mój sukces – zdradza Brygida Sakowska-Kamińska.* ●

8



Zbigniew MUSIAŁEK

Absolwent rzeszowskiej filii UMCS. Od października 1993 roku działa na rzecz rozwoju skoków do wody w naszym mieście. Najpierw jako przewodniczący Komisji Skoków do Wody przy Rzeszowskim Okręgowym Związku Pływackim a następnie prezes sekcji ZKS Stal Rzeszów. Od listopada 1996 r. zasiada

we władzach Polskiego Związku Pływackiego jako przewodniczący Autonomicznego Komitetu Skoków do Wody. Wieloletni prezes i wiceprezes ZKS Stal.

Dzięki jego pracy, Rzeszów jest kuźnią młodych talentów o czym świadczą wyniki jego syna Grzegorza, który ma ogromne szanse na zakwalifikowanie się na olimpiadę w Pekinie. *Mamy w Rzeszowie bardzo zdolną młodzież – następców rewelacyjnych kiedyś braci Kozdrańskich. Myślę, że już niedługo na arenach międzynarodowych głośno będzie o Andrzeju Rzeszutku, Piotrze Porowskim, Arturze Cisko czy Piotrze Kalwasie. To nasze nadzieje – mówi prezes. Zwraca również uwagę na fakt, że rzeszowski ośrodek szkolenia skoczków do wody ma najlepszych trenerów w kraju. Ale to wszystko musi mieć jeszcze wsparcie w możliwościach technicznych. Dlatego dla nas priorytetem jest stworzenie odpowiedniej bazy, zaplecza sportowego, bo warunki, w jakich trenujemy, są bardzo ciężkie. Stąd nasze niecierpliwe oczekiwanie na nowy, profesjonalny obiekt – zaznacza Zbigniew Musiałek, również zapalony wędkarz.*

9



Andrzej SZYMAŃSKI

Od pokoleń związany z Rzeszowem. Ma 37 lat, żonaty, troje dzieci. Studia na AWF w Katowicach i obecnym Uniwersytecie Rzeszowskim. Podyplomowe trenerskie odbył pod kierunkiem

Antoniego Piechniczka, rozpoczął kolejne na trenera I klasy. Piłkarz, sędzia i trener, wychowanek Stali Rzeszów. W Podkarpackim Związku Piłki Nożnej jest przewodniczącym wydziału piłkarstwa kobiet. M.in. z jego inicjatywy powstał zespół piłkarski kobiet Sokół Kolbuszowa Dolna, obecnie grający w I lidze. Jest jednym z pierwszych działaczy KS Elektrociepłownia Rzeszów. Pod jego wodzą zespół ten awansował od klasy B do IV ligi. – *Za największe osiągnięcie uważam powołanie czterech grup młodzieżowych i szkolenie ich przez dobrych trenerów – wyznaje. Firma Andrzeja Szymańskiego FHU Profi-Sport jest jednym ze sponsorów klubu, w którym on pracuje społecznie. Była i jest sponsorem wielu imprez sportowych dla dzieci i młodzieży, pomaga również osobom w trudnych sytuacjach życiowych.*

Dlaczego kandyduje na radnego? – *Lubię swoje miasto i chciałbym się przyczynić do jego rozwoju, poprawy bezpieczeństwa i estetyki na osiedlach oraz wychowania dzieci i młodzieży poprzez sport – mówi Andrzej Szymański. – Należy powiększyć Rzeszów o więcej terenów inwestycyjnych, stworzyć dzieciom i młodzieży więcej miejsc do uprawiania sportu, dbać o dobry wizerunek miasta.*

10



Barbara GAJEWSKA

Ambitna, pracowita i utalentowana. Nauczycielka dyplomowana w Zespole Szkół Technicznych, z uprawnieniami egzaminatora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie w zawo-

dzie technik elektronik. Ceniona i szanowana przez uczniów i kolegów z pracy.

Jest nauczycielem teoretycznych przedmiotów zawodowych. Osiąga znakomite wyniki dydaktyczne i wychowawcze. Absolwentka Wydziału Elektrycznego Politechniki Rzeszowskiej. Posiada jednak nie tylko dyplom magistra inżyniera, ale także instruktora tańca, bo równocześnie ukończyła zaocznie dwuletnie studium tańca towarzyskiego w Lublinie. **Organizowała imprezy charytatywne na rzecz dzieci z domów dziecka oraz z rodzin patologicznych i ubogich.** Założyła klub europejski EUREKA, który wydaje gazetkę. **Odnosi sukcesy w pozyskiwaniu europejskich funduszy przeznaczanych na edukację. Jest autorem projektu stażu w programie Leonardo da Vinci i programu Młodzież Akcja 1.**

NIEŚĆ CHĘTNĄ POMOC

Harcerska Grupa Ratownicza – Rzeszów



Małgorzata Prokop

Wobecnym kształcie działa od czterech lat, ale już od dziesięciu istnieje drużyna harcerska, której specjalnością jest ratownictwo. Te harcerskie jednostki są najlepiej w ZHP przygotowane do realnych działań ratowniczych.

Dlatego członkami HGR mogą być wyłącznie osoby pełnoletnie, posiadające profesjonalny sprzęt i ukończone określone kursy poparte ćwiczeniami w różnych warunkach i formach sytuacyjnych. Grupa powinna rozwijać różne specjalności, np. techniki alpinistyczne, nurkowanie i wiele innych. Poza działalnością ratowniczą HGR musi prowadzić również edukację zdrowotną i być mobilna.

– *Prywatnie każdy z nas robi co innego – mówi phm. Łukasz Gocek. – Są osoby nie związane ze służbą zdrowia, ale i studenci z kierunku ratownik medyczny. W zasadzie trzy czwarte naszej działalności to ćwiczenia, przygotowania do realnych działań, realizacja scenariuszy wypadków, które mogą się zdarzyć. Do tej pory mieliśmy okazję organizować wspólne ćwiczenia m.in. ze Stowarzyszeniem Ratowników z Psami STORAT.*

HGR nie jest dotowana, pieniądze zarabiają zabezpieczając np. imprezy masowe i organizując pokazy ratownicze oraz szkolenia dla firm i instytucji. A przeznaczają je na zakup sprzętu, ubiorów, środków medycznych. Wiele rzeczy stanowi ich własność prywatną przekazaną w użytkowanie. – *Niestety nie udało nam się do tej pory znaleźć żadnego sponsora strategicznego – ubolewa druh*

Gocek. – *Kilka firm przekazało drobne kwoty, ale i za to jesteśmy wdzięczni. Druhom z HGR pomagają merytorycznie i sprzętowo strażacy z JRG nr 1 i 2 w Rzeszowie, a dyrekcja II LO w Rzeszowie udostępnia pomieszczenia do szkoleń i ćwiczeń.*

Są też i prawdziwe działania ratunkowe – udział w różnego rodzaju akcjach, podczas których wymagane

są interwencje ratowniczo-medyczne. Tak się dzieje podczas zabezpieczania imprez masowych kulturalno-sportowych, religijnych, także harcerskich (np. organizowano całe ambulatorium na Wędrowniczej Watrze w Bieszczadach). HGR Rzeszów organizuje również doraźne akcje w dniach dużego natężenia ruchu drogowego, np. podczas Wszystkich Świętych.

– *Mimo naszych starań, wciąż nie możemy osiągnąć pewnych poziomów rozwoju HGR – zaznacza druh phm. Łukasz Gocek. – Usilnie dążymy do tego, aby naszą grupę włączono w strukturę ratownicze miasta lub powiatu, jako jednostkę wspierającą Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. Nie chcemy zastępować profesjonalnych służb medycznych na miejscu*



Ratownicy HGR Rzeszów w czasie symulowanej akcji ratowania osoby przysypanej w kamieniołomie

wypadku, naszym zadaniem jest pomagać i wspierać działania ratunkowe w chwili gdy siły i środki zawodowych jednostek ratowniczych okażą się niewystarczające. Oni po prostu chcą i przygotowują się do tego, by zgodnie z harcerskim przyrzeczeniem „nieść chętną pomoc”.

■ phm. Małgorzata PROKOP

Regionaliści

Służba społeczna

Na VIII Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury oraz II Walnym Zgromadzeniu Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP ważnym wydarzeniem było uchwalenie Deklaracji Regionalistów Polskich. Ruch Stowarzyszeń Regionalnych RP jest ogólnopolskim związkiem



Od prawej: Bogumiła Gajowiec, Józef Gajda, Zbigniew Więcek, Krzysztof Chruszczyk, Adam Kluska.

stowarzyszeń działającym od 2002 roku. Jego celem jest rozwijanie idei regionalizmu, kształtowanie i utrwalanie tożsamości narodowej, wspo-

maganie działalności stowarzyszeń regionalnych oraz zwiększanie ich roli w kreowaniu życia społecznego, szerzenia idei służby społecznej na rzecz dziedzictwa narodowego. Inicjatywy te nie znajdują jednak poparcia ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Natomiast duże wsparcie otrzymują ze strony władz lokalnych.

Na Kongresie i Walnym Zgromadzeniu województwo podkarpackie

reprezentowali: **Adam Kluska** (Towarzystwo Miłośników Ziemi Strzyżowskiej), **Bogumiła Gajowiec** (Towarzystwo Miłośników Ziemi Mieleckiej), **Zbigniew Więcek** (Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej), **Krzysztof Chruszczyk** (Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia) i **Józef Gajda** (Towa-

rzystwo Przyjaciół Rzeszowa), który został wybrany na członka Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP. ■

Rzeszów

Przewodnik po naszym mieście

Książka „Rzeszów” jest przewodnikiem po śródmieściu i osiedlach Rzeszowa, jak w podtytule objaśnia jej autor Stanisław Kłos, znany regionalista, który od lat w różnych publikacjach, albumach, książkach i broszurach informacyjnych oprowadza nas po Rzeszowie i regionie.

Jest to nowa książka o Rzeszowie,



bo tak należy traktować ów opasły ponad 200-stronicowy przewodnik, wydany przez Agencję Wydawniczą JOTA w twardych okładkach, z ponad 200 ciekawymi kolorowymi zdjęciami **Józefa Ambrozowicza**, mapkami i wyborem literatury na temat naszego miasta. Ułatwia też lekturę turystom zagranicznym pomieszczonym na końcu streszczeniami w kilku językach. Kłos i Ambrozowicz zadbali przede wszystkim o to, by rzetelnie poinformować czytelnika o Rzeszowie. Pewien dokumentalista i znawca Rzeszowa po zapoznaniu się z tym przewodnikiem miał powiedzieć, że sam by napisał taką książkę, ale musiałby prawie wszystko...odpisać od Kłosa. (RZ) ■

Porozumienie

Dla rozwoju nauk medycznych

Podpisane zostało porozumienie pomiędzy samorządem województwa podkarpackiego a Uniwersytetem Rzeszowskim dla rozwoju nauk medycznych.

Celem porozumienia jest rozwój nauk medycznych, kształcenie i doskonalenie kadr, pozyskiwanie nowych technologii, rozwój bazy szpitalnej i jej lepsze wykorzystanie. Strony zobowiązały się do wspomagania środowiska uniwersyteckiego nauk medycznych w dążeniu do doskonalenia zadań dydaktycznych i badawczych

oraz łączenia ich ze świadczeniami zdrowotnymi udzielanymi w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. F. Chopina i Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie. Cele te realizowane będą w tworzonych oddziałach klinicznych, dla których Uniwersytet Rzeszowski ma stanowić podstawę do działalności dydaktyczno-badawczej. Porozumienie sygnowali: marszałek województwa podkarpackiego **Leszek Deptuła** i wicemarszałek **Mirosław Karapyta**, rektor UR prof. dr hab. **Włodzimierz Bonusiak** oraz dziekan Wydziału Medycznego prof. dr hab. nauk med. **Ryszard Cieślak**. ■

Na wszystkie działania znajduje czas. Zawsze spokojna, uśmiechnięta i gotowa pomagać innym. – Na pierwszym planie w samorządowych działaniach stawiam problemy edukacji, pozyskiwania kolejnych grantów europejskich na kształcenie i doskonalenie młodzieży oraz pomoc dzieciom najbardziej pokrzywdzonym przez los, zwłaszcza tym z rodzin patologicznych, zaniedbanych oraz biednych – zaznacza mgr inż. **Barbara Gajewska**. ●

11



Agnieszka DEPOWSKA

Magister historii z wykształceniem pedagogicznym. Pracuje w Zespole Szkół Samochodowych w Rzeszowie. Satisfakcję czuje, gdy maturzyści przychodzą i dziękują, że była ostra, bo dzięki temu

w stu procentach zdali egzamin dojrzałości z tego przedmiotu. Gdy przyjechała na studia do Rzeszowa od razu pokochała to miasto. – Byłam zauroczona stolicą Podkarpacia. Postanowiłam, że tu zamieszkam. Tutaj ludzie mają czas, aby złapać oddech, nie ma takiego pędu za pieniędzmi. Cenię sobie bardzo zacisze i życie – mówi. Mąż Maciej i malutki synek Jakub – to najbliższe osoby w jej otoczeniu.

Czuje się odpowiedzialna za to, co dzieje się w Rzeszowie. Wraz z innymi założyła koło Młodzi dla Rzeszowa w ramach Stowarzyszenia „Nasz Dom – Rzeszów”. – Będę walczyć, aby w Rzeszowie było więcej ośrodków rekreacji dla całych rodzin, aby poprawiło się bezpieczeństwo na naszych osiedlach, chciałabym częściej widywać na nich patroly straży miejskiej, a nie tylko wtedy, kiedy wezwie się je na interwencje. Postaram się również, aby zwrócono większą uwagę na utrzymywanie czystości na trawnikach i w piaskownicach, w których bawią się najmłodszy – zapewnia **Agnieszka Depowska**. Równie istotną sprawą jest dla niej organizowanie imprez kulturalnych dla młodzieży tak, aby zagospodarować czas młodym ludziom po lekcjach, by mogli rozbudzać i rozwijać swoje zainteresowania. ●

12



Maciej KIPISZ

Jest studentem II roku Uniwersytetu Rzeszowskiego – Wydział Ekonomiczny, kierunek marketing i zarządzanie. Jednocześnie zajmuje się doradztwem w sprawach inwestycji i doboru kadr

oraz personelu do firm, a także koordynacji zespołów pracowniczych.

Uważa, że głównym problemem obecnie jest znalezienie sposobu na zatrzymanie ludzi, którzy wyjeżdżają z Rzeszowa, głównie w poszukiwaniu pracy, albo dla polepszenia sobie warunków życiowych. Własnym przykładem poświadczając, że można w naszym mieście mieszkać, kształcić się i godziwie zarabiać. – Należy tylko uwierzyć w siebie, mieć ambicje i określić sobie jasno cele, które zamierza się osiągnąć, a można z powodzeniem pracować w Rzeszowie i odnosić sukcesy – twierdzi **Maciej Kipisz**.

Uważa zarazem, że urzędy pracy nie są jedynym – jak wielu sądzi – miejscem, gdzie należy szukać pomocy przy starciu zawodowym. A może nawet nie tam należy kierować pierwsze kroki, lecz wykazać się własną inicjatywą, aby osiągnąć zamierzony cel. Był aktywnym członkiem Harcerskiego Klubu Ratownictwa Medycznego w Sanoku, nadal pozostał ratownikiem. Twierdzi, że w Rzeszowie jest za mało miejsc do uprawiania sportów średnioekstremalnych. ●

OKRĘG WYBORCZY NR 2

Osiedla: Staromieście, 1000-lecia, Śródmieście Północ,
Mieszka I, Pobitno, Wilkowyja, Załęże.

DZIURGOT Maciej

1



Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMCS, prezes spółki Resgraph, działacz sportowy, międzynarodowy sędzia bokserski, społecznik z osiedla Pobitno, pomaga szkołom, klubom sportowym, organizacjom społecznym, domom dziecka.

PIETRZAK Henryk

2



Psycholog społeczny, doktor filozofii i socjologii, starszy wykładowca Uniwersytetu Rzeszowskiego, współzałożyciel spółki Teleres - Telewizja Podkarpackie, b. szef Radia Rzeszów.

KOBISZ Bogusław

3



Prawnik, właściciel i radca prawny Firmy Prawniczej IUS w Rzeszowie, działacz Zrzeszenia Prawników Polskich, prezes Młodzieżowego Klubu Kajakarskiego Resoviak.

DUDEK Tadeusz

4



Przewodniczący Rady Osiedla Załęże, działacz samorządowy, b. radny gminy Krasne, prezes honorowy KS Korona Załęże, inicjator i organizator społecznych akcji w Załężu.

GOŁĄB Sławomir

5



tor Dni Kultury Marynistycznej.

Nauczyciel II LO, muzyk, żeglarz, ratownik WOPR, chórmiistrz ZPiT Resovia Saltans, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerskich Drużyn Wodnych w Rzeszowie, kierownik zespołu szantowego Klang, organiza-

DOMINIK Dorota

6



Dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Rzeszowie, biegły sądowy, ekspert pedagog, członek honorowy Stowarzyszenia „Nasz Bocian”.

KULAGA Izabela

7



Absolwentka UMCS po studiach administracyjnych, specjalizacja: europeistyka, promocja, public relations, jest znanym specjalistą ds. promocji i wizerunku.

KOSTUREK Jacek

8



Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie.

DROZD Sławomir

9



Dr nauk medycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Rzeszowskiego – Wydział Wychowania Fizycznego.

SMOLIK Stanisław

10



Przedsiębiorca, właściciel zakładu elektrycznego, technik elektroenergetyk, absolwent Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Rzeszowie, miłośnik zwierząt.

MAŚLANKA Bartosz

11



Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

Informatyk, współwłaściciel i wiceprezes rzeszowskiej firmy informatycznej Enformatic. Absolwent kierunku informatyki na Wydziale Biznes i Administracja Uniwersytetu Florydzkiego w Gainesville na Florydzie.

SŁUPEK Radosław

12



Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

Absolwent prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego i Poddyplomowego Interdyscyplinarnego Studium Europeistyki o kierunku administracja publiczna i samorządowa.

- | | |
|---|---|
| 1 Szkoła Podstawowa nr 1,
ul. Bernardyńska 4 | 25 Szpital Wojewódzki nr 2
w Rzeszowie, ul. Lwowska 60 |
| 2 Gimnazjum nr 9, ul. Orzeszkowej 8a | 26 Przedszkole Publiczne nr 11,
ul. Mazurska 19 |
| 5 Zespół Szkół im. UNICEF,
ul. Marszałkowska 24a | 28 Gimnazjum nr 8, ul. Miodowa 6 |
| 6 Zespół Szkół im. UNICEF,
ul. Marszałkowska 24a | 29 Zespół Szkół nr 2, Al. Rejtana 3 |
| 7 Szkoła Podstawowa nr 19,
ul. Piotra Skargi 3 | 30 Gimnazjum nr 8, ul. Miodowa 6 |
| 8 Gimnazjum nr 10, ul. Partyzantów 10a | 33 Uniwersytet Rzeszowski,
Al. Rejtana 16 c |
| 9 Szkoła Podstawowa nr 13,
ul. Skrajna 1 | 72 Szkoła Podstawowa nr 6,
ul. Ks. Jana Stępczka 12 |
| 23 Osiedlowy Dom Kultury „Pobitno”,
ul. Konfederatów Barskich 43 | 75 Szpital Wojewódzki nr 2,
ul. Lwowska 60 |
| 24 Szkoła Podstawowa nr 12,
ul. Lwowska 17 | 76 Specjalistyczny Zespół Gruźlicy
i Chorób Płuc, ul. Rycerska 2 |
| | 77 Szpital Mlejski, ul. Rycerska 4 |

HIERARCHIA WAŻNOŚCI

Marszałek z Rzeszowa



Jan
Pluszkiewicz

Kto ważniejszy, marszałek województwa czy prezydent miasta?

Urzędy są od siebie niezależne, ale to marszałek z zarządzeniem ustala hierarchię ważności każdej inwestycji i ostatecznie decyduje komu i ile przeznaczy pieniędzy. Mamy do wykorzystania dwa miliardy euro z UE na wyrównanie szans, na likwidację gospodarczych zapóźnień województwa. Kto je dostanie i czy dostanie, zdecydowanie sejmik i urząd marszałkowski. Nigdy w naszych dziejach nie mieliśmy takich środków na rozwój miasta i regionu. I nie może nimi dysponować człowiek, który nie ma pojęcia o gospodarowaniu. Nie może być mowy o rozdawaniu pieniędzy po znajomości, o ich marnowaniu na nietrafione inwestycje. Dwa miliardy euro muszą być zainwestowane, a nie tylko wydane. Muszą stać się kołem zamachowym podkarpackiej gospodarki.

12 listopada po raz kolejny wybierze my radnych sejmiku wojewódzkiego, oni zaś zdecydują, kto będzie marszałkiem. Wybór na to stanowisko osoby

z Rzeszowa gwarantuje harmonijny rozwój całego regionu. Taki wybór jest w interesie mieszkańców całego województwa. I nie ma żadnego znaczenia jakie ugrupowanie będzie reprezentował marszałek. Dziwne i niezrozumiałe są czasem wybory, jakich dokonują mieszkańcy Rzeszowa. Marszałkiem dotąd był zawsze ktoś spoza tego miasta. Na piętnastu obecnych posłów, tylko dwoje mieszka w Rzeszowie. Czyż to nie wstyd, że posłem naszym jest Wrzodak z Ursusa a nie mieszkaniec Rzeszowa? Takiego wyboru mogli dokonać wyłącznie wrogowie miasta.

W nadchodzących wyborach nie wolno nam dopuścić do sytuacji, by w sejmiku znalazł się choć jeden z dotychczasowych radnych. Oni już udowodnili, że nie umieją się dogadać, że nie potrafią stworzyć trwałej koalicji. A wszędzie tam, gdzie dominują układy partyjne, gołym okiem widać ogrom ignorancji, beźmyślności i bezczelnej bezkarności. Nie wolno nam po raz kolejny ryzykować wyboru partyjnych niedojdów. Nie jestem mieszkańcem Rzeszowa, ale doskonale rozumiem, że silna stolica województwa to silne powiaty i gminy, dlatego marszałkiem województwa musi być mieszkaniec Rzeszowa. Nie stać nas na kolejne eksperymenty, nie możemy dopuścić, by o wydawaniu ogromnych pieniędzy unijnych decydowali ignoranci i partyjne koterie, często wbrew rzeczywistym potrzebom miast i gmin Podkarpacia.

■ Jan PLUSZKIEWICZ

Miasto bezpieczne Rzeszów pierwszy w rankingu

Gazeta „Dziennik” po raz drugi opracowała ranking najbezpieczniejszych miast w Polsce i po raz drugi zwyciężył Rzeszów. Za najbardziej niebezpieczne miasta zostały uznane Katowice, Kraków i Łódź.

Dziennikarze wzięli pod lupę konkretne dane, obrazujące bezpieczeństwo w miastach. Sprawdzono liczbę zabójstw, bójek i pobić, gwałtów, kradzieży,

włamań, kradzieży aut oraz rozbojów. Rzeszów okazał się najbardziej bezpiecznym miastem, spośród wszystkich 16 miast wojewódzkich.

– To wielka zasługa policji, z którą współpraca układa nam się doskonale. Dlatego zdecydowaliśmy się przekazywać pieniądze na dodatkowe patrole policji, które są kierowane w najmniejbezpieczne miejsca w mieście. Na pewno duży wpływ na bezpieczeństwo ma także nowoczesny monitoring ulic – ocenia Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa. ■



1 Maciej DZIURGOT

Z wykształcenia prawnik administratywny, założyciel i prezes firmy Resgraph, propagator sportu, społecznik. Pomaga szkołom, klubom sportowym, organizacjom społecznym, domom dziecka.

Firma otrzymała Nagrodę Samarytanina, a nazwisko sponsora Dziurgota znajduje się w „Złotej Księdze Resovianów”.

Bardzo zabiega o promocję Rzeszowa i regionu, inicjuje i wspiera działania na rzecz rozwoju gospodarczego, kulturalnego. Żonaty. Ojciec 14-letniej Agatki i niepełnorocznego Filipa. W tym roku podczas święta osiedla Pobitno firma Resgraph sponsorowała występ zespołów i była fundatorem prawie wszystkich nagród. – Takie wydarzenia integrują naszą społeczność, tę zasiedzianą od dawna i nową z owych blokowisk – podkreśla Maciej Dziurgot, który sprowadził też bokserów na Dni Osiedla, bo jest wiceprezesem klubu bokserkiego Wisłok i sędzią bokserkim klasy światowej, członkiem wydziału sędziowskiego PZB. Gdyby Maciej Dziurgot niełożył na klub, nie byłoby dziś zjawiska bokserkiego, jakim jest „Cygan” czyli Dawid Kostecki. Wdzięczni są też rodzice dzieci, które trenują. Sport jest bliski Maciejowi Dziurgotowi. Na swoim osiedlu, na Pobitnem, widzi potrzebę budowy m.in. krytej pływalni. W tej dzielnicy się wychował, bo tutaj ponad 30 lat temu jego rodzice sprowadzili się z Jarosławia. Tu chodził do szkoły podstawowej, a teraz mieszka przy ulicy Załęskiej. ●



2 Henryk PIETRZAK

Psycholog społeczny, naukowiec, dziennikarz, menedżer i działacz społeczny. Absolwent UJ. Starszy wykładowca w Katedrze Psychologii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz adiunkt w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania.

Przez wiele lat był członkiem władz centralnych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego oraz przewodniczącym oddziału tego towarzystwa w Rzeszowie. Dr Pietrzak wypromował około 130 magistrów i licencjatów. Odbył staż naukowy w Instytucie Zarządzania Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na zlecenie MEN prowadził na terenie Polski, Ukrainy, Słowacji i Rumunii badania stereotypów narodowościowych Euroregionu Karpaccy. Jest autorem blisko czterdziestu publikacji naukowych. Był najpierw przewodniczącym rady programowej Radia Rzeszów, a do niedawna kierował tą placówką jako prezes i redaktor naczelny. Prowadził wiele szkoleń z zakresu zarządzania zespołami ludzi w przedsiębiorstwach, współpracował z WSliZ oraz Stowarzyszeniem Promocji Przedsiębiorczości w Rzeszowie i Wyższą Szkołą Społeczno-Gospodarczą w Tyczynie. Obecnie jest jednym z założycieli spółki Teleres-Telewizja Podkarpacie, tworzącej program lokalny dla mieszkańców miasta. Zajmuje się tworzeniem jej kształtu programowego i koncepcji rozwoju. Należy do prestiżowego Rotary Club. Jego pasją jest praca społeczna i polityka oraz wędkarstwo i sporty walki. Zainteresowany problemami ludzi starszych. Uważa, że zapracowali sobie na godne życie. ●



3 Bogusław KOBISZ

Urodził się w 1956 r. w Rzeszowie i z tym miastem związał swoje życie prywatne i zawodowe. Społecznik, organizator wielu imprez przede wszystkim dla młodzieży, ale nie tylko. Prawnik, z jego radami czytelnicy spotykają się w każdym numerze naszego miesięcznika.

Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Filia w Rzeszowie i Studium Podyplomowe Prawa Karnego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Od 1982 roku był kolejno aplikantem w Sądzie Rejonowym w Leżajsku, asesorem i sędzią w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie. W 1998 roku zrezygnował z pracy w sądzie i otworzył własną firmę prawniczą (Firma Prawnicza IUS), w której jest radcą prawnym. Od 2001 roku jest sędzią Międzynarodowego Polubownego Arbitrażu Gospodarczego Ukrainy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. Aktywnie działa w Zrzeszeniu Prawników Polskich i lokalnym Stowarzyszeniu „Nasz Dom – Rzeszów”.

Jest organizatorem imprez rekreacyjnych i sportowych – kajakowych i narciarskich. – *Warto starać się aby nie tylko młodzi ludzie odczuwali radość z uprawiania kajakarstwa i odpoczynku nad ciekawym krajobrazowo akwenem w naszym mieście. Wspianych doznań dostarcza np. spływ Wisłokiem, albo obserwacja znad wody ogromnego siedliska jaskółek brzegowych* – twierdzi **Bogusław Kobisz**, prezes Młodzieżowego Klubu Kajakarskiego w Rzeszowie. ●

4



Tadeusz DUDEK

Mieszkaniec Załęża od zawsze. Życiowo ustabilizowany. Całe życie zawodowe związał z działalnością handlową, w większości w jednostkach spółdzielczości wiejskiej. Od młodych lat aktywny społecznie,

wpierw w ZMW, potem na szczeblu sołectwa w Załężu oraz gminy Krasne. W roku 1974 został jednym z najmłodszych radnych w tej gminie. Realizował też młodzieżcze pasje sportowe. **Przez 22 lata powierzano mu prezesurę KS Korona Załęże i nadal honorowo uznawany jest prezesem.** W Radzie Gminy Krasne przewodniczył komisji gospodarczej, następnie budżetu i finansów oraz uczestniczył w pracach zarządu gminy. Również przez 6 lat przewodniczył Społecznemu Komitetowi Budowy Kanalizacji w Załężu. Trudno znaleźć jakieś zrealizowane w ostatnim 20-leciu w tej miejscowości przedsięwzięcie, w którym nie byłoby jego udziału.

Niedawno mieszkańcy Załęża wybrali go przewodniczącym Rady Osiedla. – *Pilnie trzeba budować osiedlowy zespół szkółno-przedszkolny z prawdziwego zdarzenia oraz sieć przyzwoitych dróg osiedlowych wraz z chodnikami i ścieżkami rowerowymi* – uważa **Tadeusz Dudek**. – *Trzeba szybko wyrównywać dysproporcje infrastruktury komunalnej na osiedlu. Tereny zielone w Załężu wymagają renowacji i fachowego uporządkowania. Dotyczy to zwłaszcza „dębinki”. Powiększenie miasta jest koniecznością. Nie może to być jednak zabieg mechaniczny.* ●

5



Sławomir GOŁĄB

Pedagog, muzyk, żeglarz i społecznik. Ukończył na WSP w Rzeszowie pedagogikę, wychowanie muzyczne oraz studia podyplomowe w Akademii Pedagogicznej w Krakowie z zakresu wiedzy o kulturze.

Nauczyciel dyplomowany w II LO w Rzeszowie, chórmiistrz uniwersyteckiego ZPIT Resovia Saltans, inicjator grupy tanecznej Mała Resovia Saltans w II LO, założyciel i prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerskich Drużyn Wodnych w Rzeszowie, kierownik zespołu szantowego Klang, organizator Dni Kultury Marynistycznej, sternik jachtowy, kajakarz, ratownik WOPR, organizator wielu obozów żeglarskich, rejsów morskich, spływów kajakowych oraz obozów narciarskich dla młodzieży. Organizuje letnie obozy wypoczynkowe oraz kursy pływania dla dzieci z rodzin ubogich oraz zagrożonych chorobą alkoholową. **Wśród najważniejszych zadań w mieście wymienia:** poszerzenie granic, inwestycje i tworzenie warunków do powstawania nowych miejsc pracy, zwłaszcza dla absolwentów uczelni.

W swoim osiedlu Staromieście wskazuje, że należy dokończyć modernizację ulicy Borowej i remonty istniejącej infrastruktury, budynek d. kina Goplana szybko przysposobić do funkcji osiedlowego domu kultury, utworzyć regionalną izbę pamięci, wyremont-



JUTRO ANDALUZJA

Śladami historii Podkarpacia

Barbara Gajewska

Europejskie programy edukacyjne wzmocniają możliwości szkoły w zakresie finansowania i prowadzenia działalności dydaktycznej. Ich wielość pozwala wyszukać odpowiedni grant, stosownie do istniejących potrzeb.

W programie Socrates może to być program językowy, projekt rozwoju szkoły lub zaproszenie asystenta językowego. Program Leonardo da Vinci przeznaczony jest na prowadzenie kształcenia zawodowego – są to uczniowskie staże lub zagraniczne wymiany przeznaczone dla kadry oświatowej.

W tej palecie możliwości zupełnie odmiennie prezentuje się program MŁODZIEŻ. Przede wszystkim dlatego, że aplikacji konkursowej nie składają tu nauczyciele, to jest zadanie dla uczniów. Ponadto działania w tym projekcie nie są związane z nauką szkolną, ale służą kultywowaniu własnego hobby i wspierają ciekawe, oryginalne pomysły młodzieży. Tak było, gdy uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie, wraz ze swoimi rówieśnikami z hiszpańskiej Cordoby, przedłożyli do oceny projekt pt. „Wyprawa śladami historii Podkarpacia”. Sprawowałam opiekę merytoryczną nad tym projektem i koordynowałam działania wspólnie z wicedyrektorem ZST **dr. Wacławem Sobolem**. Propozycja uzyskała pozytywną ocenę Krajowej Agencji i dofinansowanie.

W połowie października br. piętnastu uczniów z Cordoby przyjechało do Rzeszowa. Po krótkim pobycie tutaj, młodzi Hiszpanie wraz z pię-

nastoosobową grupą uczniów ZST, wyjechali w Bieszczady. W ostatnim dniu pobytu przeprowadzono ewaluację działań projektowych. Wszyscy z zainteresowaniem czekali jak ocenią jakość tych działań zagraniczni goście. Rzeczywistość przerosła nasze oczekiwania, gdy ogłosiliśmy, że wyprawa śladami historii Podkarpacia dobiegła końca, jeden sympatyczny Hiszpan powiedział: „To ja nie wracam do Hiszpanii, u was jest tak pięknie!”. A co szczególnie urzekło przybyszów z Andaluzji? Rejs statkiem po Zalewie Solińskim, drewniana architektura sakralna oraz warsztaty garncarskie prowadzone w Medynie Głogowskiej. Zastanawialiśmy się, czy wszyscy mieszkańcy naszego regionu widzieli już te miejsca?

Nie obyło się jednak bez nieodpowiedzi i różnicy zdań. Nasi goście, którzy mają na końcu języka słowo-klucz *maniana* (jutro, później) dziwili się, dlaczego my zwracamy im uwagę na potrzebę punktualności i mamy do nich pretensje np. za półgodzinne spóźnienie się na śniadanie. A poza tym, co to jest kompot, pytali i dlaczego przy obiedzie nie pije się wody mineralnej? Przyjmowali ich zażalenia, objaśniając cierpliwie panujące u nas zwyczaje. Pokazywaliśmy im Polskę taką, jaka ona istotnie jest.

Materialnym efektem projektu będzie przewodnik turystyczny



Beneficjenci projektu przed zamkiem w Łańcucie. Z przodu opiekunowie: mgr inż. Barbara Gajewska i dr Wacław Sobol.

po Podkarpaciu, a młodzi etnografowie, historycy, redaktorzy i podróżnicy za kilka miesięcy spotkają się w Andaluzji. Projekt Młodzież – Akcja 1 uwzględni bowiem dwa spotkania: wizytę w każdym z tych krajów. W przyszłym roku uczniowie z ZST wyjadą więc do Hiszpanii. Projekt zatytułowany „Andaluzja – tygiel trzech kultur”, już budzi spore zainteresowanie i rokuje interesujący przebieg. Europejski wymiar

kształcenia nie jest sprawą prostą, ale jest to niezmiernie potrzebne w dzisiejszej edukacji, skoro mamy przygotować naszą młodzież do życia i pracy w Europie, to działalność dydaktyczna i wychowawcza musi uwzględniać takie właśnie elementy. Nauczyciele i uczniowie są wspierani unijnymi funduszami, przeznaczonymi na edukację

■ Barbara GAJEWSKA

Targi książki

Nagroda dla Wydawnictwa UR

Na 10. Targach Książki w Krakowie, trwających w dniach 19–22 października br., w konkursie na najlepszy podręcznik i skrypt akademicki 2006 r. nagrodę targową otrzymało Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego za książkę **Czesława Lewickiego** pt. *Edukacja zdrowotna – systemowa analiza zagadnień*. Autor

jest nauczycielem akademickim na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym UR, projekt okładki przygotował **Grzegorz Wołański**. Recenzentami publikacji byli: prof. **Tadeusz Pilch** i dr hab. **Ewa Syrek** prof. UŚ. ■



Pozyskać i zawładnąć

Wobec mass mediów dominuje intelekt



Adam Podolski

Postawa należy do najważniejszych pojęć w psychologii społecznej. Wskazuje to na wielość i różnorodność definicji postawy.

W definicji eksponuje się najważniejsze składniki budujące strukturę postawy i decydujące o jej funkcjonowaniu. Są to przede wszystkim: osoba, będąca podmiotem postawy, pewna wartość, jako przedmiot postawy oraz składniki osobowości zaangażowane w postawie. **W postawie wyraża się cały człowiek. Dzięki temu postawa może być „względnie trwała”, a ponadto w jej zewnętrznych przejawach ujawnia się osobowość jednostki.** Postawy ujawniają dwa podstawowe oblicza: pozytywne i negatywne. Widać to najwyraźniej na przykładzie postaw przeciwstawnych sobie, jak np. miłość-nienawiść, hojność-skąpstwo, ofiarność-egoizm. Na doniosłą rolę postaw w życiu jednostki – zarówno indywidualnym jak i społecznym – wskazują ich podstawowe funkcje: **przystosowawcza** – może rozwijać jednostkę lub nie; **obronna** – chroni człowieka przed

frustracjami i kompleksami; **ekspresywna** – jednostka może uzewnętrznic swój świat wartości (funkcja ta wywiera największy wpływ na zachowanie się jednostki); **poznawcza** – pozwala poznać otaczającą rzeczywistość.

Pozyskać postawy społeczeństwa, oznacza zawładnąć całym społeczeństwem. Postawy są czynnikiem motywującym zachowanie się człowieka. Ze względu na treść wymienia się postawy religijne, moralne, społeczne, estetyczne, jak też rodzicielskie, macierzyńskie, ojcowskie, synowskie itp. W zależności od przedmiotu wyodrębnia się postawy personalne (wobec Boga, jednostki, grupy) oraz postawy rzeczowe (np. wobec sztuki, idei, doktryny, kariery, pieniędzy). **Kierunek** postaw pozwala dzielić ogół postaw na pozytywne i negatywne; niekiedy wyodrębniane są także postawy neutralne. Gdy podstawą podziału jest **siła**, wyróżnia się postawy: słabe, przeciętne i silne. **Trwałość** postaw pozwala wyodrębnić postawy bardzo trwałe, trwałe i nietrwałe. Należy podkreślić, że cztery składniki osobowości (intelekt, wola, uczucia i aktywność) są obecne w konkretnej postawie w zróżnicowanym stopniu. Jest to uzależnione od zaangażowania się osobowości w daną postawę, a więc od rodzaju postawy, od jej przedmiotu i od kierunku oddziaływań wychowawczych. **Dlatego np. w postawie krytycznej wobec mass mediów dominuje intelekt.**

■ ks. dr Adam PODOLSKI
Uniwersytet Rzeszowski

tować obiekty sportowe przy ulicy Skrajnej, wybudować ekrany dźwiękochłonne na ulicy Warszawskiej i Lubelskiej. ●

6



DOROTA Dominik

Związana z Rzeszowem od urodzenia. Ojciec Zdzisław Popowicz był wieloletnim dyrektorem Zespołu Szkół Muzycznych i działaczem na rzecz społeczności lokalnej. Absolwentka I LO, a następnie

WSP w Rzeszowie (Wydział Pedagogiczny). Ukończyła liczne kursy doskonalenia oraz studia podyplomowe: public relations, zarządzanie personelem, zarządzanie oświatą, organizacja pomocy społecznej. Pracowała jako pedagog szkolny, kurator społeczny ds. nieletnich, konsultant ds. pedagogiczno-psychologicznych. **Od 12 lat jest dyrektorem Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Rzeszowie, jednego z lepszych w Polsce.** Uważa, że należy ciekawie i twórczo zagospodarować czas wolny dzieci i młodzieży, aby ograniczać przestępczość wśród nieletnich i patologiczne zachowania środowiskowe. Jest biegłym sądowym z zakresu pedagogiki i ekspertem komisji ds. uzyskiwania stopni awansu zawodowego nauczycieli z zakresu pedagogiki i zarządzania.

Zaangażowana w przedsięwzięcia o charakterze profilaktycznym, pracuje społecznie jako ekspert Stowarzyszenia „Nasz Bocian”. **Prowadzi wykłady i szkolenia z zakresu profilaktyki społecznej, problematyki rodziny, agresji i przemocy, potrzeb rozwojowych dzieci i młodzieży.** – *Starsi ludzie i dzieci nie poradzą sobie bez aktywnej i systemowej pomocy. Trzeba zadbać o ich potrzeby zdrowotne, kulturalne* – podkreśla **Dorota Dominik**. ●

7



Izabela KULAGA

Absolwentka UMCS po studiach administracyjnych, specjalizacja: europeistyka, promocja, public relations, jest specjalistą ds. promocji i wizerunku.

Na Uniwersytecie Rzeszowskim ukończyła studia podyplomowe z zakresu europeistyki, obecnie w WSIZ kończy podyplomowo public relations. Jest po licznych kursach i szkoleniach z zakresu komunikacji, współpracy z mediami, zarządzania. Z kilkunastoletnim stażem: działalność gospodarcza, wykładowca w szkołach policealnych, praca w Gabinetie Wojewody Podkarpackiego, a obecnie w Podkarpackim Oddziale Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie na stanowisku głównego specjalisty ds. informacji i promocji.

Z mężem Mariuszem wychowuje dwoje dzieci: gimnazjalistę Daniela i dziesięcioletnią Dominikę. – *Rodzina jest świętynią, w której celebrować się tradycje. To miejsce depozytu zwyczajów, których zachowywanie przypomina o ciągłości i kulturowej tożsamości* – opisuje **Izabela Kulaga** zasady, którymi się kieruje cytatem z wykładu prof. **Wojciecha Świątkiewicza**. – *Staram się rozumieć potrzeby i aspiracje młodych mieszkańców naszego miasta. Bo ta problematyka stanowi dla mnie jedną z najważniejszych dziedzin* – podkreśla **Izabela Kulaga**. – *Młodzi nas potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia, domagają się przykładu życia i pochwały*. ●

8



Jacek KOSTUREK

Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie. Wywodzi się z rodziny o tradycjach strażackich lecz twierdzi, że sam trafił do tej służby trochę przypadkowo. Jego mło-

dzieńce zainteresowania wiązały się raczej z elektroniką. Uważa, że strażakiem nie można bywać. Albo ma się konieczne predyspozycje, albo nie starcza sprawności i odporności. Podlegli mu strażacy potrafią zrealizować sprawnie przyswojone procedury w każdych warunkach. Najmniej tu chodzi o takie sztucznie rozdmuchane zagrożenia, jak ptasia grypa, ale o te rzeczywiste: komunikacyjne, chemiczne, klęski żywiołowe czy katastrofy. – *Pomimo że Rzeszów jest generalnie bezpiecznym miastem, ze strażackiego punktu widzenia tak dobrze nie jest* – mówi **Jacek Kosturek**. – *Strażacy muszą mieć warunki chociażby do ustawienia wysokościowej drabiny, podnośnika hydraulicznego czy poduszki. Pomimo poprawy, nadal bezpieczne i bezkolizyjne parkowanie jest sporym problemem. Podobnie jak wadliwie funkcjonująca sieć hydrantowa i zalewanie niektórych obszarów przy każdorazowych większych ulewach. To tylko niektóre punkty styczności bezpieczeństwa pożarowego i rozwoju miasta.* Uważa także, iż sensowne byłoby wyposażenie każdego radnego w urządzenie przypominające strażacki sygnalizator bezruchu. Bezasadną bezczynność nowego radnego powinien on sygnalizować i uruchamiać system ratowniczy. ●



9

Sławomir DROZD

Doktor nauk medycznych. Absolwent Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie – tytuł magistra w zakresie wychowania fizycznego uzyskał w 1998 roku.

Od października 1998 roku pracował jako asystent w Instytucie Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego, początkowo WSP potem Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie jest adiunktem na Wydziale WF.

Dr **Sławomir Drozd** ukończył podyplomowe studia trenerskie w zakresie pływania w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, jest starszym ratownikiem WOPR oraz instruktorem narciarstwa biegowego i zjazdowego. Organizuje dla studentów obozy pływackie i narciarskie. – *Należy poprawić uniwersytecką bazę dydaktyczną. Władze miasta powinny to uwzględnić w swoim działaniu* – twierdzi.

Dorobek naukowy dr **Sławomira Drozda** obejmuje kilkanaście prac w zakresie antropologii, biologii i fizjologii. W wyniku postępowania i obrony pracy doktorskiej 23 listopada 2005 roku otrzymał tytuł naukowy doktora nauk medycznych w Collegium Medium im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Dr **Sławomir Drozd** jest adiunktem w Zakładzie Pływania i Obozownictwa Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, członkiem Podkarpackiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej i Polskiego Towarzystwa Antropologicznego. ●



10

Stanisław SMOLIK

Przedsiębiorca, właściciel zakładu elektrycznego, technik elektroenergetyk. Żonaty, ojciec trzech dorosłych, samodzielnych już synów. Miłośnik zwierząt. Doskonały organizator, łatwo nawiązuje kontakt z ludźmi.

Nadzorował budowę osiedla Zimowit, ma udział w większości remontów śródmiejskich kamienic.

Patrzy okiem fachowca i patrioty lokalnego. Wskazuje, co gdzie i dlaczego trzeba zrobić. Z uznaniem mówi o zmianach pod rządami prezydenta Tadeusza Ferency. Wskazuje na potrzebę utwardzenia przejazdu między ulicami Siemiradzkiego a Śniadeckich i zbudowania kładki przez Mikośkę od strony ZDZ. Bezdumni ze schroniska przy Styki mogliby znaleźć dochodowe zajęcie – należy obok utworzyć poligon betoniarSKI. Trzeba pomóc ludziom

EROTYKA TO KLIMAT

Rzeźbi umysłami odbiorców



Piotr Rędziński

Erotyka w naszym życiu jest elementem przylepionym i odczuciami, na jakie owe zmysły nam pozwalają, a wręcz z nich się wywodzi.

Niekiedy opisujemy wizerunek, zachowanie czy konkretny obraz, mówiąc o nim: zmysłowy. W obiegowej opinii istnieje pogląd, że zwłaszcza mężczyźni o erotyce, czy seksie, myślą kilkakrotnie na minutę. Choć to paranaukowe teorie, istotnie odzwierciedlają, jak ważnym aspektem naszego bycia jest nasze ciało, zmysłowość i erotyka. Bo przecież tę erotykę nie znajdujemy li tylko w nieprzyzwoitych obrazkach. Erotyka to klimat. Ktoś może być pociągający i zachowujący się wcale nie prowokacyjnie, a właśnie erotycznie. Mawiamy na przykład, że ktoś ma erotyczny głos radiowy.

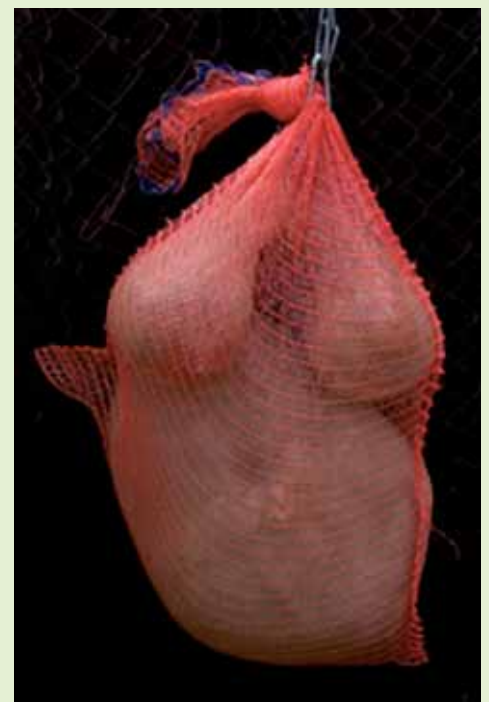
Z drugiej strony erotycznie, znaczą dla nas przyjemnie, a niekoniecznie grzesznie. Kiedy mówimy o pięknie podanym danium w restauracji, które również przez samą naturę w postaci niektórych owoców i warzyw jest dla naszego oka erotyczne, a dla podniebienia smaczne, to nie mówimy przecież o dewiacjach związanych z jedzeniem. **Przedmiot, warzywo, ciało nie mogą być erotyczne. To ich kształt, konotacja z – w domyśle podniecającym kształtem – sprawia w naszym umyśle skojarzenia. I to wtedy mamy wrażenie, albo oceniamy, że jest to erotyczne.**

Michał Anioł malując „Sąd Ostateczny” w Kaplicy Sykstyńskiej i przedstawiając nagie postaci w konwulsyjnych ruchach, nie był świntuchem. Świntuchem, który w najznakomitszej malarskiej próbie wizualizacji apokaliptycznej wizji zobaczył tylko gołe tyłki, był papież Paweł IV. To on kazał uczniowi mistrza, **Daniele de Wolterri**, zamalować intymne miejsca. Owego „cenzora” ukarała historia, dodając mu funkcjonujący do dziś przydomek „majtkarz”.

Od wieków akt był obecny w sztuce sakralnej, ukazując przekaz biblijny. W sztuce świeckiej dawał wyraz ludzkim zainteresowaniom i potrzebom

oglądania nagości ciała ludzkiego, jako piękna stworzenia budzącego nasze zmysłowe doznania.

Od 10 października br. w Domu Sztuki w Rzeszowie trwa wystawa rzeźby i instalacji młodego twórcy **Pawła Chlebka**. Artysta znany nam jest jako twórca interaktywnego pomnika rzeszowskiego przewoźnika rzeczno Nitki, z którym notabene rzeszowianie obeszlą się okrutnie. Oprócz wielu realizacji na różne tematy (choćby dowcipny pomnik



Paweł Chlebek – „Akt 1”, odlew: żywica poliestrowa, pigment

„Mielonka rzeszowska”, który stoi pod jego domem w Nowym Borku) zdaje się właśnie aktowi poświęcać najwięcej uwagi. **Jako rzeźbiarz do tego tematu podszedł oryginalnie i właściwym słowem będzie – współcześnie. Akty te bowiem, to studia fragmentów ciała kobiety i mężczyzny. Stające się osobnymi przedmiotami. Pojedyncze piersi, albo kilka w prowokacyjny sposób umieszczone w jednym worku z siatki na warzywa. Jest to oczywiście świadomy zabieg artysty, który widzi i ocenia współczesne podejście do ciała. Ciało, które staje się towarem, tak samo jak towarem są ziemniaki czy melony. „Melony” to zresztą tytuł**

jednej z jego prac. **Zwulgaryzowane określenie biustu, stało się kluczem do swobodnego protestu artysty takiego traktowania ciała.** Ten wspomniany wcześniej aspekt erotyki jedzenia **Paweł Chlebek** niejako zilustrował kiedyś inną rzeźbę, zatytułowaną „Malinki”. Wykonane z żywicy niewielkie (nie da się tu innego słowa użyć, by to opisać) cyzuszki w kolorze i rozmiarze malin. Przyjemnie się na to patrzy, podobnie jak przyjemnie się smakuje malinki. Wystawa „Erotyki” to aranżacja zamkniętej przestrzeni galerii stolami przykrytymi białymi obrusami, na których obok przedmiotów codziennego

użytku eksponowane są – jak sam autor je nazywa – akty. Te osobliwe zestawienia implikują, niekiedy zadziwiają, budując się erotyką, która wynika z kształtów „aktów”. Co ciekawsze przedmioty codziennego użytku, jak wazon czy poduszka, stają się też erotyczne.

Paweł Chlebek zaskoczył nas tą wystawą. Myślę, że mądrze dojrzał do roli artysty. Rzeźbiąc swoje prace, rzeźbi również umysłami odbiorców. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że nie będziemy musieli cenzurować tych prac w czarne worki. Jak to kiedyś chciano zrobić z prasą erotyczna i tą „złą”.

■ Piotr RĘDZINIAK

JUBILEUSZOWO W SIEMASZKOWEJ

45. Rzeszowskie Spotkania Teatralne



Anna Kulpa

Po raz 45 rozpoczyna się Rzeszowskie Spotkania Teatralne. Tym razem wyjątkowo inauguracja Spotkań 4 listopada zbiega się z uroczystym otwarciem sezonu artystycznego 2006/2007 w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej.

Nowy sezon rozpoczynamy w zupełnie innym teatrze, bo wszystko prawie się odmieniło: architektura i wystrój foyer, bufet, szatnia, wygląd budynku z zewnątrz. Jak niegdyś na szczycie fasady umieszczony został odlew sokoła zrywającego się do lotu. Najważniejsze jednak zmiany zaszły na scenie, na której pojawiła się m.in. „obrotówka” o średnicy 8 metrów, kurtyna stalowa, wyciągi sceniczne oraz nowe urządzenia akustyczne i oświetleniowe. Wierzymy, że te zmiany zostaną dobrze przyjęte, zarówno przez naszych widzów, jak i wszystkie goszczące u nas zespoły.

Tegoroczne jubileuszowe 45. Rzeszowskie Spotkania Teatralne potrwają do połowy grudnia. Organizowane od 1961 r. Rzeszowskie Spotkania Te-

atralne są jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w południowo-wschodniej Polsce i jedną z najstarszych imprez teatralnych w skali kraju (o rok starsze są Kaliskie Spotkania Teatralne – Festiwal Sztuki Aktorskiej). W ramach 45. edycji przeglądu zaprezentujemy 5 spektakli, Będą to: „Cyrułik sewilski” G. Rossiniego – Teatr Narodowy z Koszyc (Słowacja), „Blask życia” R. Gilman – Teatr im. S. Jaracza z Łodzi, „Matka Courage i jej dzieci” B. Brechta – Teatr im. W. Siemaszkowej, „Napis” G. Sibleyrysa – Teatr Współczesny z Warszawy, „Niebezpieczne związki” wg powieści Choderlosa de Laclosa – Teatr Polski w Bielsku-Białej

■ Anna KULPA

kierownik literacki Teatru im. W. Siemaszkowej



Scena ze spektaklu „Napis” – Teatr Współczesny z Warszawy

z dawnego budynku rotacyjnego przy ul. Siemiradzkiego – twierdzi **Stanisław Smolik**. Najmniej 100 mieszkań można uzyskać adaptując i zabudowując poddasza kamienic w Śródmieściu. W planie zagospodarowania przy ul. Śniadeckich należy przewidzieć możliwość wybudowania około 150 garaży, a rzeczka Mikośka powinna być przykryta parkingiem obok przychodni i siedziby ZUS. Obok schroniska dla zwierząt przy ul. Ciepłowniczej powinien powstać hotel, aby ludzie nie porzucali psów czy kotów, gdy jadą na urlop, ale mogli je oddać na przechowanie, twierdzi **Stanisław Smolik** i gotów jest partycypować w kosztach. ●

11



Bartosz MAŚLANKA

Żonaty, dwoje dzieci. Po drugiej klasie w IV LO wyjechał do USA. Tam ukończył liceum, a następnie informatykę na Wydziale Biznesu i Administracji Uniwersytetu Florydzkiego w Gainesville na Florydzie.

Karię zawodową **Bartosz Maślanka** rozpoczął od... czyszczenia domów, sprzątania restauracji. Pomagał przy festiwalu Spring Arts Festival, był asystentem w firmie prawniczej i programistą w informatycznej. **Od 1994 r. prowadził już własną działalność gospodarczą w USA** – konsultacje informatyczne, programowanie dla firm produkujących urządzenia pomiarowe oparte o spektroskopię podczerwienną (FTIR).

Powrócił do Polski w 2001 roku. Jest współzałożycielem i wiceprezesem zarządu firmy Enformatic Sp. z o.o. Poświadcza, że młodzi fachowcy mogą znaleźć satysfakcjonujące zajęcia w Rzeszowie. Jego firma tworzy oprogramowania i świadczy usługi teleinformatyczne. – *Oferujemy pełen zakres usług programistycznych dla firm w Polsce, USA, Japonii. Usługi teleinformatyczne są skierowane głównie dla klientów w Polsce. Enformatic obsługuje największą sieć teleinformatyczną w Rzeszowie (Internet i telefonia VoIP) obejmującą spółdzielnie mieszkaniowe. Wykonujemy również instalacje teletechniczne w całej Polsce (sieci komputerowe, sieci teleinformatyczne, systemy kontroli dostępu i monitoring techniczny obiektów)* – informuje **Bartosz Maślanka**. ●

12



Radosław SŁUPEK

Ma 26 lat. Urodził się w Tarnobrzegu, wychował w Rzeszowie. Jest absolwentem prawa na Uniwersytecie Rzeszowskim. Ukończył Podyplomowe Interdyscyplinarne Studium Europeistyki o kierunku administracja publiczna

i samorządowa.

Ma ustabilizowaną sytuację rodzinną: żona i trzyletnia córka. Przez 4 lata **Radosław Słupek** był aktywnym członkiem Rady Osiedla Mieszka I. Jako młody człowiek musi stawiać czoła naszej rzeczywistości. – *Problemy, które dotyczą młodych dzisiaj, to ciągle rosnące wymagania wobec osób poszukujących pracy, przy znikomej ilości ofert na lokalnym rynku pracy oraz zbyt niskie wynagrodzenia* – ocenia **Radosław Słupek**.

Lepiej rozumie ludzi młodszych niż starsi, dorastający w innej rzeczywistości. W poszukiwaniu samodzielności wyjechał do Norwegii, doskonale poznał trudy pracy na obczyźnie. **Chce, aby w końcu ktoś pomyślał perspektywicznie o „soli tej ziemi” – MŁODYCH. Chce działać dla dobra ogółu.** Ujawniał to w zebraniach rady osiedla, a także w zainicjowaniu z grupą aktywnych młodych ludzi koła Młodzi dla Rzeszowa, działającego obecnie w ramach stowarzyszenia „Nasz Dom-Rzeszów”. **Wraz z nimi pragnie pomóc osobom startującym w samodzielne życie, chce zachęcić rówieśników do pozostania w Polsce, w Rzeszowie i szukania tutaj swojej szansy.**

W wolnych chwilach gra w szachy, a w zimie jeździ na snowboardzie. ●

OKRĘG WYBORCZY NR 3

Osiedla: Śródmieście Południe, Pułaskiego, Kmity, Dąbrowskiego, Piastów, Generała Grota-Roweckiego.

1 MAŚLANKA Jerzy



Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie, założyciel i prezes Stowarzyszenia „Nasz Dom – Rzeszów”, redaktor naczelny miesięcznika społeczno-kulturalnego o tej samej nazwie, satyryk, członek ZAİKS, wiceprezes Towarzystwa Kultury Teatralnej.

Towarzystwa Kultury Teatralnej.

2 DOMARSKI Jan



Bohater z Wembley, były reprezentant Polski w piłce nożnej, szef rady trenerów w Podkarpackim Związku Piłki Nożnej, trener i opiekun reprezentacji młodych piłkarzy Podkarpacia.

3 TYRAŃSKI Henryk



Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlanych, działacz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

4 RUSZNICA Stanisław



Pedagog, społecznik, polityk, wiceprzewodniczący Rady Osiedla Kmity, b. prezes zarządu Okręgu ZNP, b. poseł i do niedawna Podkarpacki Kurator Oświaty, prezes Podkarpackiego Szkolnego Związku Sportowego.

5 PROKOP Małgorzata



Wyszktałenie średnie medyczne i wyższe socjologiczne, pracownik SP ZOZ nr 1 w Rzeszowie, nauczyciel, instruktor harcerski, skarbnik Hufca ZHP Ziemi Rzeszowskiej.

6 AFTARUK Krzysztof



Trener gimnastyki sportowej, instruktor żeglarstwa, windsurfingu, snowboardu. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Rzeszowskim.

7 RUSZAŁA Stanisław



Absolwent warszawskiej AWF, mistrz sportu, długoletni siatkarz Resovii, przewodniczący Okręgu Podkarpackiego Związku Zawodowego Budowlani.

8 SOBOL Wacław



Absolwent AGH, nauczyciel, doktor nauk humanistycznych, wicedyrektor Zespołu Szkół Technicznych, autor kilkunastu projektów europejskich programów realizowanych ze szkołami w Niemczech, Włoszech i Holandii.

9 ŚWIĄTONIOWSKI Ryszard



Prezes i właściciel Drukarni-Wydawnictwa RS Druk, inicjator miesięcznika „Nasz Dom – Rzeszów”, działacz społeczny.

10 DOLECKI Mariusz



Kierownik działu kadr w Zakładzie Pracy Chronionej, jest absolwentem II LO w Rzeszowie. Wspiera osoby niepełnosprawne.

11 GAJDEK Krystyna



Inspektor w administracji RSM osiedla Kmity, działaczka w samorządzie spółdzielczym RSM, członek Rady Osiedla Śródmieście.

12 STĄCZEK Maciej



Student Uniwersytetu Rzeszowskiego – V rok ekonomii, specjalność zarządzanie marketingowe.

Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

- | | |
|---|--|
| 3 Zespół Szkół Muzycznych nr 1, ul. Szopena 32 | 53 Gimnazjum nr 6, ul. W. Pola 1 |
| 4 Liceum Ogólnokształcące, ul. 3 Maja 15 | 54 Zespół Szkół nr 3, ul. Dąbrowskiego 66 a |
| 47 Rzeszowska Gospodarka Komunalna Sp. z o.o. Oddział MPEC, ul. Staszica 24 | 55 Przedszkole Publiczne nr 7, ul. Pułaskiego 3a |
| 48 Szkoła Podstawowa nr 17, ul. Bulwarowa 3 | 56 Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Hoffmanowej 11 |
| 49 Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, ul. Hetmańska 38 | 60 Szkoła Podstawowa nr 16, ul. Bohaterów 1 |
| 50 Szkoła Podstawowa nr 10, ul. Dominikańska 4 | 61 Szkoła Podstawowa nr 16, ul. Bohaterów 1 |
| 51 Szkoła Podstawowa nr 10, ul. Dominikańska 4 | 62 Przedszkole Publiczne nr 17, ul. Witkacego 5 |
| 52 Zespół Szkół Plastycznych, ul. Staszica 16a | 69 Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Hoffmanowej 11 |
| | 74 Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Szopena 2 |

Lex Drewinski laureatem

Biennale grafiki komputerowej

Jury 7. Międzynarodowego Biennale Grafiki Komputerowej – Rzeszów 2006 po obejrzeniu 417 prac, nadesłanych przez 96 autorów z 30 krajów, oznajmiło, że pierwszą nagrodę otrzymał: **Lex Drewinski** (Polska/Niemcy) za pracę *2D, 3D – trzeci wymiar wojny*, drugą **Yoshiteru Asai** (Japonia) za pracę *In hopes of preserving this beauty eternally*, a trzecią **Pazu Lee Ka Ling** (Chiny) za pracę *Who am I*.

Uznając wysoki poziom prac konkursowych, jury przyznało nagrody honorowe dla: **Haichen Zhu** (Chiny) za pracę *The 10th Anniversary of visual Communication Design Dept in China Academy of Ar*, **Hoon-Dong Chung** (Korea) za pracę *Spherical Unity 01*, **Li Haiping** (Chiny) za pracę *Victory*. Oceniało jury powołane przez Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie w składzie: **Andrzej Fogtt** (Polska),



Lex Drewinski
– „2D, 3D - trzeci wymiar wojny”

Bożydar Jonov (Bułgaria), **America Sanchez** (Hiszpania), **Sabina Szafrankowska** (Polska/USA), **Zbigniew Rybka** (Polska) i **Władysław Serwatowski** (Polska) – przewodniczący. ■

Trwale wpisane w miasto

Kino Zorza ma 50 lat



Anna Prokop

Gdy równo pół wieku temu otwierano Zorzę, było to wtedy jedno z najnowocześniejszych kin jednosalowych w Polsce. Na jubileusz w dniach 26-27 sierpnia br. przygotowano dwudniowy maraton filmowy.

Można było zobaczyć m.in. „Podróż za jeden uśmiech”, „Rejs”, „Winnetou i Apanaczi” czy trylogię „Matrix”. I spotkać się z odtwórcami głównych ról w filmie „Podróż za jeden uśmiech” – **Henrykiem Gołębiowskim** i **Filipem Łobodzińskim**. Jubileusz przypomniał rzeszowianom, jak trwale ta instytucja wpisała się nie tylko w obraz ulicy 3 Maja, ale także w mapę kulturalno-rozrywkową

naszego miasta. W przeszłości kino Zorza było zaliczane do kategorii kin „0”, co oznaczało, że tu właśnie można było w pierwszej kolejności zobaczyć najnowsze filmy. Długoletni pracownicy kina z rozrzewnieniem wspominają kolejki, jakie ustawiły się przed kasą, gdy wyświetlano „Potop”, „W pustyni i w puszczy” czy „Pana Tadeusza”. To miejsce budzi wspomnienia związane z porankami kinowymi w dzie-



Jerzy MAŚLANKA

Gdy był szefem klubu Stal Rzeszów, nasi piłkarze zdobyli pierwszy i jedyny raz puchar Polski. Gdy przed 33 laty został dyrektorem obecnego Zespołu Szkół Technicznych stworzył od razu społeczny komitet i wybudował wtedy drugą w Rzeszowie krytą pływalnię. ZST jest dziś jedną z najlepiej wyposażonych technicznie placówek dydaktycznych. Gdy w młodości był piłkarzem dwukrotnie został królem strzelców trzeciej ligi. Kabaret „Skra” stworzył jako harcerz i długie lata święcił z nim także „dorosłe” triumfy. Z literackimi owocami satyryka spotykają się czytelnicy nie tylko naszego czasopisma, pisze też wierszowane felietony do „Echa Rzeszowa”, jest wiceprezesa Towarzystwa Kultury Teatralnej, członkiem ZAIKS.

Chemik z wykształcenia, nauczyciel, pracy z młodzieżą poświęcił się bez reszty. Jego szkoła przoduje w realizacji programów europejskich. W rankingu szkół w Polsce realizujących programy Leonardo da Vinci zajęła pierwsze miejsce. Setki uczniów uczestniczyło w ramach programów europejskich w praktykach w Hiszpanii, Niemczech, Włoszech, Portugalii oraz na Słowacji i na Węgrzech. Stworzył i przewodzi Stowarzyszeniu NASZ DOM-RZESZÓW, które pod jego kierownictwem wydaje miesięcznik o tej samej nazwie. Wie, co i jak w Rzeszowie zrobić, aby miasto się rozwijało. Potrafi łączyć ludzi i organizować do pozytywnych działań. ●



Jan DOMARSKI

Bohater z Wembley, były reprezentant Polski. Nie tkwi w przeszłości tylko sam teraz szkoli przyszłe talenty. Grał na pozycji napastnika w macierzystym klubie – Stali Rzeszów, Stali Mielec i w reprezentacji Polski, w której rozegrał 17 meczów. Pod koniec kariery wyjechał na dwa lata do francuskiego pierwszoligowca z Nimes. Po powrocie swoje doświadczenie przekazywał młodszym piłkarzom już jako trener w Stali Rzeszów, Pogoni Leżajsk, Zelmerze, Stali Sanok. Mile wspomina również okres, w którym trenował Resovię. Obecnie Jan Domarski pracuje w Podkarpackim Związku Piłki Nożnej, w której jest szefem rady trenerów. Jest także opiekunem reprezentacji Podkarpacia młodych piłkarzy z rocznika 1992, z którymi już wywalczył mistrzostwo Polski. – *Praca z dziećmi daje mi bardzo dużo satysfakcji. Ci młodzi chłopcy grają czystą piłkę, bez układów, kalkulacji, wyliczeń. Wiedzą, że trzeba wyjść na boisko i zagrać najlepiej jak się potrafi – przyznaje.*

Wyznaje, że antagonizmy między kibicami i klubami, które można zauważyć w Rzeszowie, są mu zupełnie obce, dlatego jest częstym gościem zarówno na meczach Stali jak i Resovii. Uważa, że w stolicy Podkarpacia powinna być piłka na znacznie wyższym poziomie niż obecnie. Być może rosną takie talenty wśród jego podopiecznych. Zakochany w swoim mieście, potrafi pracować dla dobra Rzeszowa. ●



Henryk TYRAŃSKI

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlanych, działacz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Spółdzienca ciągle doskonalący się zarówno poprzez systematyczne studiowanie literatury fachowej, jak i uczestnictwo w specjalistycznych szkoleniach. Aktualnie ukończył międzynarodowe studium doktoranckie w warszawskim

Institucie Organizacji i Zarządzania w Przemśle ORGMASZ. Oprócz budowy nowych mieszkań, dąży do ulepszenia już istniejących. Na niezmiennym poziomie od lat utrzymuje stawkę eksploatacyjną, która jest najniższa w Rzeszowie. Kierowana przez niego spółdzielnia zdobyła certyfikat *Przedsiębiorstwa Fair Play*. Jest zaangażowanym członkiem Podkarpackiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych. Powierzono mu tam funkcję wiceprezesa.

Sporo społecznego wysiłku Henryk Tyrański wkłada w działalność w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej w Rzeszowie. Prezydent Ferenc powołał go do zespołu zajmującego się możliwościami wykorzystania alternatywnych źródeł energii. Dostrzega ogromne szanse rozwojowe, które trzeba bezwzględnie wykorzystać. – *Musi w tym dominować zdrowy rozsądek, skuteczność i sprawność działania. Nie ma tu miejsca na żaden polityczny partykularyzm. Interes miasta przede wszystkim* – podkreśla **Henryk Tyrański**. Pasjonuje się literaturą fantastyczno-naukową, uprawia paralotniarstwo i halową piłką nożną. ●

4



Stanisław RUSZNICA

Całe swoje dorosłe życie związał nie tylko z miastem, ale i wybranym w młodości zawodem nauczycielskim. Absolwent fizyki rzeszowskiej WSP nauczał tego przedmiotu w kilku

szkołach w mieście. Pełnił funkcję komendanta hufca ZHP, po czym powierzono mu stanowisko dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury, a potem dyrektora Szkoły Podstawowej nr 19. Pochodną zainteresowań zawodowych była działalność w ZNP. Z czasem związkowe zaangażowanie zdominowało jego aktywność. Został w 1986 roku wybrany prezesem Zarządu Okręgu ZNP. Godność tę sprawował nieprzerwanie aż do powołania w 2002 na stanowisko Podkarpackiego Kuratora Oświaty. Uważa ten okres w swoim życiu za równie interesujący co intensywny i burzliwy. Powierzono mu także funkcję przewodniczącego Rady Regionu Bieszczadzko-Sandomierskiego OPZZ. Ze związkowego poręczenia uzyskał mandat poselski do Sejmu RP. Potrafił w tym wszystkim znaleźć jeszcze czas na aktywne uczestnictwo w organach samorządowych. Jedną kadencję był radnym Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Natomiast w samorządzie Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz osiedlowym różne funkcje pełni od kilkunastu lat. Aktualnie jest wiceprzewodniczącym Rady Osiedla Kmity. Działa w Towarzystwie Przyjaciół Rzeszowa oraz prezesuje Podkarpackiemu Wojewódzkiemu Szkolnemu Związkowi Sportowemu. Chce swoim doświadczeniem samorządowym służyć nadal miastu. ●

5



Małgorzata PROKOP

Ma 41 lat, wykształcenie średnie medyczne i wyższe socjologiczne. Pracownik SP ZOZ nr 1 w Rzeszowie, nauczyciel, instruktor harcerski, skarbnik Hufca ZHP Ziemi Rzeszowskiej. Jest społecznikiem ofiarnym, rzetelnym i oddanym. Posiada cechy prawdziwej wolontariuszki. Potrafi wciąż

doskonalić się i wyciągać wnioski. Skuteczna i konsekwentna w tym co robi. – *Należy przeznaczyć większe środki na programy profilaktyczne (m.in. na zwalczanie chorób nowotworowych) oraz na całą miejską służbę zdrowia w celu polepszenia opieki nad mieszkańcami naszego miasta* – twierdzi Małgorzata Prokop. Będzie walczyć o staże dla absolwentów szkół i uczelni, zabiegać o rotacyjne zatrudnianie bezrobotnych. – *Tworzenie warunków młodym ludziom do podjęcia pracy po zakończeniu nauki, wspieranie najuboższych i bezrobotnych, to dla mnie sprawy najwyższej wagi* – zapewnia **Małgorzata Prokop**. Uważa, że należy przekazywać większe środki na organizacje

» ciństwie, a potem z pierwszymi randkami. Ale jubileusz jest okazją do spojrzenia w przyszłość. Zorza jako jedyne kino jednosalowe w Rzeszowie dalej funkcjonuje, a oryginalna atmosfera sprowadza wciąż stałych bywalców. Można tu oglądać filmy o najwyższej jakości, bo pod względem akustycznym Zorza zaliczana jest do 10 najlepszych kin jednosalowych w Polsce. – *Walczymy o widza, dlatego oferujemy nie tylko tytuły filmów komercyjnych, ale także coraz częściej na ekranie naszego kina moż-*

na zobaczyć tytuły ambitne, gościmy festiwal filmowy „Filmostrada” oraz organizujemy corocznie pod koniec października „Noc Grozy”. Mam nadzieję, że w naszym repertuarze każdy może znaleźć coś dla siebie – zapewnia pani **Grażyna Deptuch**, prezes Regionalnej Fundacji Filmowej, dyrektor kina Zorza. Pomimo coraz większej konkurencji multipleksów to kino walczy skutecznie o widza i nie zamierza zaprzestać tej rywalizacji.

■ Anna PROKOP

DZIEJBA TEATRALNA

Od Nowego Jorku po Moskwę

Poza nami VI Światowe Spotkania Teatrów Polskich z Zagranicy. Inicjator tego ważnego nie tylko dla Rzeszowa wydarzenia, b. szef WDK Lesław Wais zauważył, że polska kultura, polskie słowo za pośrednictwem tych zespołów nadaje nowy wymiar pojęciom patriotyzmu i więzi Polonii z Macierzą.



Rozpoczynali najbliżsi sąsiedzi z Wędryni przywołaniańskiej z Czech komedią francuską E. Labiche'a „Szczęśliwi we troje” oraz wilnianie z Polskiego Studia Teatralnego sztuką S.I. Witkiewicza w „Małym dworku”. Wystąpił jeszcze drugi zespół z Litwy – Polski Teatr z Wilna. Prezentowała się Grupa Teatralna „Dom Otwarty” z Budapesztu i z Nowego Jorku – Polski Instytut Teatralny w Ameryce Niny Polan. Przyjechał po raz kolejny teatr z partnerskiego Rzeszowowi niemieckiego Bielefeldu. I oczywiście Polski Teatr Ludowy

ze Lwowa ze Zbigniewem Chrzanowskim, legendą tego zespołu, kierownikiem i głównym animatorem wydarzeń artystycznych. Lwowianie zaprezentowali „Kartotekę” Różewicza.

– *To od was wszystko zaczęło* – przypominał i złożył ukłon

lwowianom **Marek Jastrzębski**, dyrektor rzeszowskiego WDK. – *Dzięki wam i waszej obecności w krajach zamieszkania wpisujemy się w mapę Polski na świecie* – podkreślił witając zespoły na scenie WDK. A zastępca prezydenta Rzeszowa **Ryszard Wiśniarski** podejmował gości w Domu Polonii dobrym słowem, serdeczną zachętą do poznania miasta i życzył im ciekawych wspomnień nie tylko artystycznych. – *Jesteście tu zawsze mile widziani i oczekiwani* – powiedział. – *Dla nas, Polaków, zastanawiających*



Scena z „Anti-Misteria” – Polski Teatr z Moskwy

się jakiego słowa polskiego użyć w rozmowie, gdy na co dzień posługujemy się językiem litewskim, albo rosyjskim, teatr jest ważnym miejscem przeżyć nie tylko artystycznych – wyznała nauczycielka polonistka z Litwy, **Lilija Kiejzik**, która od 20 lat kieruje Polskim Studium Teatralnym w Wilnie, a w tym teatrze jest dwa razy dłużej, bo zaczynała jako aktorka, obecnie także reżyseruje. – *Mamy swoją scenę w Domu Kultury Polskiej, swoją siedzibę, mamy praktycznie wszystko, tylko brak dotacji od państwa.*

Teatralną dzieję – jak obrazowo po staropolsku określił spotkania ich animator **Czesław Drąg**, teatrolog

to również profesjonalści. Rosjanka **Helena Boidina-Wachotina**, profesor teatrolog i aktorka, nauczyła się języka polskiego, by grać w polskim teatrze. Podobnie jak **Igor Niewiedrow**, gwiazdor seriali rosyjskich, który na co dzień występuje Na Tagance u **Jurija Lubimowa**. W Moskwie środowisko Polonii jest skromne. A teatr polski nie ma sponsorów. – Choć nie jest już bezdomny, bo znalazł lokum w Międzynarodowym Centrum Teatralnym, gdzie **Eugeniusz Ławreńczuk** jest dyrektorem artystycznym i dlatego główną dominantą tego ośrodka uczynił polski teatr. – *Bo instytucje powiązane z polskim rządem*

koncentrują się tylko na kontaktach z Rosjanami – zauważa Roma Jadzińska-Alper, zawodowa moskiewska piosenkarka i dobry duch polskiego teatru. Wraz z innymi artystami dokłada do tego interesu. Dosłownie. Chociaż to oni są prawdziwymi ambasadarami polskiej kultury. Z serca to czynią i to w naj-



Eugeniusz Ławreńczuk i Roma Jadzińska-Alper na rzeszowskim rynku

trudniejszej formie, jaką jest wszak teatr. Senatorowie, posłowie i różnej maści turyści ministerialni, którzy za państwowe pieniądze odwiedzają polonijne skupiska i pochylają się potem werbalnie nad ich problemami, mogliby wspomóc konkretnie takich entuzjastów. To by dało lepsze owoce niż owa permanentna krucjata historyczna zakompleksionych polityków.

– *Cieszymy się, że polski język brzmi na całym świecie – podkreśla zawsze z satysfakcją Nina Polan z Nowego Jorku. – W Rzeszowie znaleźliśmy swój dom, bliższy ten w Ameryce, bo sercem zapisa-*

ny. Tym razem nowojorczyki pokazali w Rzeszowie „Powtórka z Czerwonego Kapturka” A. Stalony-Dobrzańskiego. – *Pozostał jednak niedosyt po spotkaniach, gdyż rzeszowskie media pominięły to ważne wydarzenie w stolicy Podkarpacia. Im pisać nie kazano? – zastanawia się Czesław Drąg.*



Cz. Drąg i E. Ławreńczuk

WDK podzieliła się na dwa obozy – zachwyconych i oburzonych z powodu bezczeszczenia polskich wartości religijnych. Cóż wybitnym twórcom teatru chyba wolno szokować widza, zaś w Rzeszowie nader często widzowie tego nie doznają.

Ławreńczuk jest zawodowym reżyserem, ukończył rosyjską Akademię Sztuki Teatralnej GITIS, jego aktorzy

■ Ryszard ZATORSKI

6



Krzysztof Aftaruk

Trener gimnastyki sportowej, instruktor żeglarstwa, windsurfingu, snowboardu. Absolwent warszawskiej AWF. Nauczyciel akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pracę zawodową rozpoczął

w IV Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie. Realizując swoje sportowe pasje został współzałożycielem Rzeszowskiego Klubu Windsurfingowego oraz działaczem Rzeszowskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. **W 1991 roku rozpoczyna pracę w WSP a następnie na Uniwersytecie Rzeszowskim**, gdzie powierzono mu funkcję kierownika Międzywydziałowego Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Jest członkiem senatu uniwersyteckiego. **Od początku podjęcia pracy na uczelni zaangażował się w działalność Akademickiego Związku Sportowego**, w którym został prezesem klubu uczelnianego. Znany organizator, ceniony przez młodzież i studentów za fachowość i styl pracy oraz organizację przedsięwzięć sportowych i rekreacyjnych nad Zalewem Solińskim. Jest pomysłodawcą i współtwórcą projektu budowy **Uniwersyteckiego Centrum Sportowo-Rekreacyjnego**. – *Pracując z młodzieżą akademicką staram się promować i propagować zdrowy styl życia poprzez rozwijanie pasji i zainteresowań sportowych i rekreacyjnych studentów – przekonuje Krzysztof Aftaruk i dodaje: – Każdą wolną chwilę spędzam w przepięknych Bieszczadach, żeglując, zbierając grzyby lub łowiąc ryby.*

7



Stanisław RUSZAŁA

Żonaty, troje dorosłych dzieci. Absolwent warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Mistrz sportu, długoletni siatkarz Resovii – wielokrotnego mistrza Polski. Związkowiec z bogatym

doświadczeniem. Tworzył bowiem w województwie nowe związki zawodowe po roku 1990. Jest członkiem Prezydium Rady Krajowej Związku Zawodowego Budowlani. Od 1995 r. przewodniczący okręgu podkarpackiego tego związku. Interesy związkowe reprezentował w Radzie Nadzorczej ZUS i Wojewódzkiej Radzie Zatrudnienia. Pełni społecznie obowiązki sekretarza oddziału rzeszowskiego Fundacji „Wszystko dla Dzieci” organizującej pomoc dla dzieci chorych. Działał aktywnie w samorządzie osiedlowym na osiedlu Kmity zwłaszcza na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców. Już drugą kadencję wchodzi w skład Wojewódzkiej Komisji Ochrony Pracy, działającej przy Okręgowej Inspekcji Pracy w Rzeszowie.

Za efektywną działalność społeczną i związkową **Stanisław Ruszała** został we wrześniu 2002 r. uhonorowany przez czytelników „Super Nowości” wyróżnieniem Brylant Miesiąca. Ma również wiele wyróżnień związkowych i resortowych.

Mottem programowym Stanisława Ruszały jest rozwój budownictwa, rozwój sportu masowego i rekreacji, poprawa warunków życia mieszkańców Rzeszowa. Uważa, że najwięcej jest tu do zrobienia zwłaszcza w poszczególnych osiedlach mieszkaniowych.

8



Wacław SOBOL

Nauczyciel i wicedyrektor w Zespole Szkół Technicznych, absolwent AGH w Krakowie, drugi fakultet ukończył w WSP w Opolu, studia podyplomowe w Politechnice Rzeszowskiej oraz studia

doktoranckie w warszawskim Instytucie Badań Edukacyjnych. W roku 1992 uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Od 1990 roku pozyskuje fundusze europejskie na kształcenie uczniów i nauczycieli. Jest autorem 13 projektów wymian i stażów w programie Leonardo da Vinci – programy w Hiszpanii i w Niemczech, program sportowy w ramach Euroregionu Karpackiego a także trzyletni program Socrates-Comenius wykonywany ze szkołami w Niemczech, Włoszech i Holandii. Współautor (wraz z mgr inż. Barbarą Gajewską) projektu w programie Młodzież – Akcja 1. Pozyskuje dla szkoły unijne fundusze – efektem jest m.in. realizacja programu kształcenia kadr do pracy w zakładach Doliny Lotniczej. Wyróżniony dwukrotnie Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej. W 2005 roku jako jedyny nauczyciel z województwa odebrał ją bezpośrednio z rąk premiera. Wiedzę praktyczną i teoretyczną m.in. w zakresie edukacji ustawicznej, metod samokształcenia oraz pozyskiwania funduszy unijnych przekazuje też studentom Wyższej Szkoły Inżynierjno-Ekonomicznej. Prowadzi też zajęcia na studiach podyplomowych organizowanych przez Polską Fundację Ośrodka Wspomagania Rozwoju Gospodarczego OIC POLAND. ●

9



Ryszard ŚWIĄTONIOWSKI

Poszerzył rodzinne tradycje drukarskie i zapracował na dobrą opinię o rzeszowskich fachowcach tej branży. Jest szefem i właścicielem Drukarni-Wydawnictwa RS Druk. Był inicjatorem m.in. stworzenia

naszego miesięcznika, użyczył miejsca redakcji. Tutaj przygotowany jest i drukowany „Nasz Dom – Rzeszów”. Także jego ojciec, Stanisław, to znana postać w tej branży. Jeden z niewielu, który może się poszczycić „Medalem 500-lecia drukarstwa w Polsce”. Po krakowskiej szkole poligraficznej Ryszard Świątoniowski zasiłł szeregi rzeszowskich drukarzy, potem modernizował drukarnię Stanzelldruck w Wiedniu. Po 7 latach powrócił do Rzeszowa w 1991 roku i założył już własną firmę. W drukarni postawił na najnowszą japońską technologię, czego wyniki widać w jakości wydawanych pozycji przez RS DRUK. Aktywny społecznik. Ma szerokie kontakty z twórcami, placówkami kulturalnymi, towarzystwami społecznymi. Wolne chwile poświęca fotografowaniu regionu. Rzeszów udokumentował obiektywem także z lotu ptaka. – Tutaj jest m.in. unikatowy rezerwat przyrody i rekreacyjne walory Wisłoka, można wskazać rzeszowianom jeszcze dziesiątki innych miejsc i sposobów pożytecznego spędzania czasu, a przybyszów wprowadzać w pozytywne zdumienie, które powinno zamienić się na chęć stałego zamieszkania i przeniesienia tutaj np. własnej działalności gospodarczej – twierdzi Ryszard Świątoniowski. ●

10



Mariusz DOLECKI

Związany z Rzeszowem od urodzenia. Ma 44 lata. Działacz społeczny i osiedlowy. Jest absolwentem II LO w Rzeszowie. Pochodzi z rodziny starannie kultywującej tradycje patriotyczne.

Ojciec był aktywnym działaczem NSZZ „Solidarność” w WSK Rzeszów i w strukturach regionalnych.

Karierę zawodową Mariusz Dolecki rozpoczął w handlu. Przez ponad 10 lat związał się z branżą piekarniczą, gdzie był przedstawi-

WIZJE WIECZNOŚCI

W Filharmonii Rzeszowskiej

Program listopadowych spotkań melomanów w Filharmonii Rzeszowskiej otwiera bardzo ważny koncert zatytułowany „Tym, którzy odeszli”. Dla melomanów ważny nie tylko muzycznie, ale również jako asumpt do refleksji nad odwiecznym *memento mori*.

Krajobrazy cierpienia i śmierci, wizje nieba i wieczności przekazane są w trzech dziełach: *Adagio na smyczki i organy* T. Albiniego, *Wyspa umarłych wg obrazu A. Bocklina* op. 29 S. Rachmaninowa oraz *III Symfonia pieśni żalonych* op. 36 na sopran solo (Ewa Czermak) i orkiestrę H.M. Góreckiego, którą poprowadzi rzeszowianin z pochodzenia – maestro Tomasz Chmiel.

Kolejną listopadową pozycją będzie koncert muzyki polskiej z okazji święta odzyskania niepodległości. Orkiestrę Filharmonii Rzeszowskiej poprowadzi maestro Czesław Grabowski, a solistką będzie wybitna, młoda pianistka

Joanna Ławrynowicz, która wraz z orkiestrą wykona *II Koncert fortepianowy f-moll* F. Chopina. Pozostałą część programu wypełnią utwory W. Lutosławskiego – *Koncert na orkiestrę* i J. Elsnera – *Uwertura do op. „Leszek Biały”*.

17 listopada Orkiestrę Filharmonii Rzeszowskiej poprowadzi Jerzy Kosek, a solistą koncertu będzie wybitny skrzypek i pedagog, laureat wielu prestiżowych nagród Roman Lasocki. Wykona on *Koncert skrzypcowy nr 1 op.99* D. Szostakowicza.



Robert Naściszewski

Ponadto melomani usłyszą dwa utwory Z. Stojowskiego – *Suitę Es-dur* op.91 i *Symfonię d-moll* op. 21.

24 listopada odbędzie się koncert z udziałem dwóch oboistów Jerzego Kotyczki i Arkadiusza Krupy. Z towarzyszeniem orkiestry wykonają utwory T. Albiniego i A. Marcello. W drugiej części koncertu zabrzmie *Symfonia nr 73* J. Haydna. Przy pulpicie dyrygenta wystąpi koncertmistrz Orkiestry Filharmonii Rzeszowskiej Robert Naściszewski. ■

FOTO-ODLOT

W galerii WDK

Prawie do końca października można było oglądać w WDK najciekawsze prace artystów, uczestników IX Międzynarodowego Niekonwencjonalnego Konkursu Fotograficznego. Na tegoroczną edycję konkursu Foto-Odlot artyści aż 38 krajów nadesłali ponad tysiąc fotografii.

Złoty Medal FIAP otrzymał Valeriy Yakimchuk-Rivne (Ukraina) za wszystkie nadesłane prace. Kolejne dwa medale zdobyli Polacy: srebrny Sabina Izabela Banaszkievicz-Mrocza z Częstochowy za zestaw prac pt. „Thunbergia – Laurifolia”, a brązowy Jacek Szczerbaniewicz z Jeleniej Góry za wszystkie nadesłane na konkurs prace. Oceniało jury pod przewodnictwem Mieczysława Cybulskiego – AFIAP. ■



Valeriy Yakimchuk – „No title 62”

KORZENIE SIATKÓWKI

Uchronić od zapomnienia

Już w 1990 roku zrodziła się inicjatywa zintegrowania weteranów siatkówki rzeszowskiej. Krajowy i nie tylko prymat Resovii nie wziął się z pietruszki lecz solidnych podstaw, które musiały wcześniej istnieć. Zdzisław Krawczyk z kilkoma przyjaciółmi spod siatki skrzyknął wszystkich znanych mu byłych zawodników, trenerów i działaczy do Domu Kolejarza.

Wspomnieniom nie było końca. Postanowiono wówczas zgromadzić wszelkie rozproszone pamiątki, dokumenty i wspomnienia z tych pionierskich czasów. Wszyscy uznali, że należy je uchronić od zapomnienia. Inicjatywa została życzliwie wsparta przez Stowarzyszenie „Nasz Dom – Rzeszów” i znanego ze swych sportowych pasji prezesa **Jerzego Maślankę**. Pod auspicjami Stowarzyszenia powstało koło o wiele mówiącej nazwie *Korzenie Rzeszowskiej*



prof. H. Różański

z zgrupowaniem weteranów siatkówki rzeszowskiej. On pierwszy ze swoją drużyną zdobył mistrzostwo Polski Zrzeszeń Sportowych ZRYW. Prezes **Jerzy Maślanka** poinformował

Znowu wspomnienia, trochę nostalgii i odnawianie dawnych przyjaźni i sympatii. Przybyłego **Janusza Strzelczyka** przywitano na stojąco gromkim „sto lat” wykonanym przy wsparciu kapeli z Trzciany. Była nawet gwiazdka pomyślności i przebój kibiców „zwycięży orzeł biały...”. **Wiesław Sipowicz** zaprezentował multimedialne materiały z poprzedniego spotkania oraz fotografię nestora rzeszowskiej siatkówki **Michała Różańskiego**. To on właśnie w Technikum Mechanicznym przy WSK w latach 1950-1960 z ogromną determinacją kładł podwaliny pod przyszłą potęgę rzeszowskiej siatkówki. On pierwszy ze swoją drużyną zdobył mistrzostwo Polski Zrzeszeń Sportowych ZRYW. Prezes **Jerzy Maślanka** poinformował



1952 r. Od lewej: Zygmunt Starosta, Tadeusz Bogacz, Władysław Kołwa, Aleksander Kownacki, Henryk Dąbrowski, Leszek (Jerzy) Drożdż, Józef Kieś.

Siatkówki z byłym zawodnikiem Stali Resovii i AZS **Wiesławem Sipowiczem** na czele. Sprecyzowano także ideę stworzenia banku wiedzy o rzeszowskiej siatkówce.

W październiku br. odbyło się kolejne spotkanie Koła w Boguchwale.

o powstaniu Koła Młodych i omówił przedsięwzięcia Stowarzyszenia w zbliżających się wyborach samorządowych. Z list wyborczych Naszego Domu startuje wielu siatkarzy.

Leszek Drożdż z łezką w oku snuł wspomnienia sięgające 1952 roku, gdy »



1953 r. Od lewej: Jan Sosiński, Leszek Drożdż, Tadeusz Bogacz, Henryk Pękacz, Tadeusz Malickowski, Henryk Dąbrowski, Józef Koziół.

celem handlowym, doradcą technologicznym oraz kierownikiem kilku piekarni w regionie. Sprawdzał się jako doskonały organizator, menedżer. Znakomicie rozwiązywał problemy ludzi, którymi kierował i z którymi współpracował. Taktowny w kontaktach z innymi osobami, jest osobą o głęboko rozwiniętej wrażliwości społecznej. Od dwóch lat **Mariusz Dolecki** jest kierownikiem działu kadr w Zakładzie Pracy Chronionej GARDA, firmie zajmującej się sprzętami, dozorem i ochroną. **Sam jest osobą niepełnosprawną, dlatego bardzo dobrze rozumie innych, którzy są w podobnej sytuacji. Próbuje im pomagać i przy każdej okazji wskazuje, co należy zrobić w naszym mieście, aby osoby niepełnosprawne mogły być traktowane partnersko w pracy i poza nią. Mariusz Dolecki** działa aktywnie na ich rzecz nie tylko poprzez organizowanie miejsc pracy, ale także wspiera osoby niepełnosprawne w ich trudnych sytuacjach życiowych i osobistych. ●

11



Krystyna GAJDEK

Wychowała się przy alejach Sikorskiego, mieszka w „szafie” przy Dąbrowskiego. Inspektor w Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na osiedlu Kmity. Bardzo aktywna w osiedlowym samorządzie spółdzielczym RSM Śródmieście, gdzie czwartą kadencję wypełnia społeczne obowiązki z woli mieszkańców. Obecnie jest sekretarzem prezydium rady osiedla i członkiem komisji rewizyjnej. Wielką wagę przywiązuje do dobrej atmosfery rodzinnej i pomocy innym ludziom. **Dewizą życiową Krystyny Gajdek jest przekonanie, że ludzie powinni sobie pomagać. – Jej doświadczenie z samorządu osiedlowego może być przydatne na miejskim forum – ocenia Zdzisław Kozak, przewodniczący rady osiedla Śródmieście RSM. Zbigniew Lis, kierownik administracji tego osiedla potwierdza: – Pani Krystyna Gajdek jest wszechstronnie przygotowana do pracy w samorządzie, ma dar rozładowywania napięć i konfliktów. – Jest nieposzlakowana uczciwa, komunikatywna, opanowana, o wysokiej kulturze osobistej – twierdzi Litwor Sypl. – Bardzo wyczułona na sprawy porządku, bezpieczeństwa, zainteresowana zwiększaniem obszarów zielonych i rekreacyjnych – zauważa Włodzimierz Szwaja, mieszkaniec osiedla. – Należy wyciszyć hałas z bulwarów i stadionu podczas różnych imprez – mówi Krystyna Gajdek. – Trzeba pogodzić interesy pieszych i zmotoryzowanych, czyli poszerzyć ulicę Piastów. ●**

12



Maciej STĄCZEK

Pochodzi z Rzeszowa, ma 23 lata. Studiuje w Uniwersytecie Rzeszowskim ekonomię na specjalności zarządzanie marketingowe. Teraz rozpoczął piąty rok, więc na wiosnę będzie się starał o tytuł magistra. Interesuje go to, co się dzieje w naszym kraju i mieście. Lubi wszystkie sporty, które wiążą się z samochodami i prędkością. Pasjonują go rajdy samochodowe – Formuły 1. To wierny kibic **Roberta Kubicy**. – *Trochę rysuję, w wolnych chwilach czytam, słucham muzyki (głównie Pink Floydów), albo ze znajomymi grywam w bilard. Jak jest ciepło, to jeżdżę na rowerze – mówi, podkreślając, że jest taki, jak młodzi w jego wieku. Co go wyróżnia? Dlaczego warto na niego zagłosować? – Przede wszystkim jestem z Rzeszowa. Chciałbym tu mieszkać nadal i nie musieć emigrować. – wyznaje Maciej Stączek. Twierdzi, że zna sposób na to, żeby Rzeszów zaczął się rozwijać i rosnąć. Nie boi się ciężkiej pracy i nowych wyzwań. A takim wyzwaniem na pewno będzie udział w wyborach. – Chciałbym, żeby młodzi ludzie mogli wziąć swój los i przyszłość w swoje ręce i czegoś dokonać. Chodzi o działanie. Fajnie byłoby udowodnić, że można zrobić coś ponad podziałami i klótniami, które tylko szkodzą mieszkańcom Rzeszowa – zapewnia Maciej Stączek. ●*

OKRĘG WYBORCZY NR 4

Osiedla: Nowe Miasto, Drabinianka, Zalesie,
Ślocina, Paderewskiego.1 **OBODYŃSKI Kazimierz**

Prof. dr hab., dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego na Uniwersytecie Rzeszowskim, prezes Podkarpackiego Towarzystwa Kultury Fizycznej, honorowy prezes Resovii, wiceprezydent Europejskiej Akademii na rzecz Euroregionu Karpaty (EACE).

2 **KORDAS Jerzy**

Absolwent Wydziału Prawa UMCS, specjalista z zakresu przygotowania i zarządzania projektami europejskimi, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec” w Rzeszowie.

3 **SUCH Jan**

Były reprezentant Polski w siatkówce, niegdyś zawodnik, a teraz trener Resovii, którą znowu przywrócił na siatkarskie salony.

4 **CHODUR-FILIP Wanda**

Wicedyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie, absolwentka Politechniki Rzeszowskiej, Studium Pedagogicznego oraz studiów podyplomowych przedmiotowo-metodycznych i zarządzania oświatą.

5 **KALITA Maria**

Kierownik Klubu „Zodiak” w Rzeszowie, polonistka, bibliotekarka. Praca z dziećmi stała się prawdziwą pasją jej życia. Pomaga emerytom i rencistom.

6 **HOMIK Wojciech**

Student Politechniki Rzeszowskiej III roku budownictwa, działacz samorządu studenckiego, interesuje się motoryzacją.

Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

7 **PAWEŁEK Piotr**

Inżynier mechanik, absolwent Politechniki Rzeszowskiej, dyrektor pionu w PZU.

8 **ROMB Jacek**

Mieszkaniec osiedla Paderewskiego, działacz osiedlowy związany ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Staromieście”.

9 **PODGÓRSKI Bartosz**

Absolwent Zespołu Szkół Ekonomicznych w Rzeszowie, „ziomek” z Paderewskiego, pomysłodawca budowy boiska na osiedlu.

Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

10 **CYGANIK Bartosz**

Absolwent Politechniki Rzeszowskiej, pracownik Działu Konstrukcyjnego w Zelmerze, czynny zawodnik Junaka Ślocina, trener trampkarzy tego klubu.

Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

11 **HOJNACKA Anna**

Studentka Uniwersytetu Rzeszowskiego na Wydziale Rolniczym, recenzenka wolontariuszka katolickiej księgarni internetowej „Tolle et lege”.

Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

12 **PROKOP Anna**

Studentka III roku prawa na Uniwersytecie Rzeszowskim. Absolwentka IV LO w Rzeszowie.

Członek koła Młodzi dla Rzeszowa.

- | | |
|--|--|
| 27 Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów, ul. Powstańców Śląskich 4 | 40 Szkoła Podstawowa nr 11, ul. Podwisłocze 14 |
| 31 Szkoła Podstawowa nr 27, al. Krzyżanowskiego 24 | 41 Przedszkole Publiczne nr 9, ul. Podwisłocze 20 |
| 32 Przedszkole Publiczne nr 19, al. Krzyżanowskiego 20 | 42 Gimnazjum nr 7, Al. Rejtana 30 |
| 34 Szkoła Podstawowa nr 24, ul. Czajkowskiego 11 | 43 Przedszkole Publiczne nr 34, ul. Popiełuszki 18 |
| 35 Szkoła Podstawowa nr 24, ul. Czajkowskiego 11 | 44 Uniwersytet Rzeszowski - Stołówka Studencka, ul. Cicha 2a |
| 36 Przedszkole Publiczne nr 38, Al. Rejtana 28 | 45 Przedszkole Publiczne nr 43, ul. Cicha 5 |
| 37 Szkoła Podstawowa nr 23, ul. Pelczara 3 | 46 Dom Strażaka, ul. Strażacka 9 |
| 38 Spółdzielczy Osiedlowy Dom Kultury „Nowe Miasto”, ul. Podwisłocze 6 | 68 Szkoła Podstawowa nr 24, ul. Czajkowskiego 11 |
| 39 Szkoła Podstawowa nr 11, ul. Podwisłocze 14 | 70 Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Słocińska 4 |
| | 71 Gimnazjum nr 12, ul. Słocińska 4 |

» rozpoczął swoją przygodę z siatkówką w sekcji Technikum u **Michała Różańskiego**. Następnie tworzenie ZKS Stal i spartakiady zakładowe. Anegdotycz-

do współpracy. Przybyły na spotkanie prof. **Kazimierz Obodyński**, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, wsparł



1958 r. Od lewej: W. Gładzik, W. Łabędzki, J. Dull, K. Kawa, M. Pietrucha. Kucają: Roman Szpala, Leszek Drożdż, Sylwester Dziopak.

ne kulisy rozwiązywania problemów logistycznych klubu wspominał **Józef Kozioł**. **Zdzisław Krawczyk** dżentelmeńsko chwalił zawodniczki żeńskiej drużyny Stali: **Marysię Kalitę**, „Pchełkę” (obecnie **Wiech**) siostry **Ziomkówny**, **Grażynę Sikorę** czy **Teresę Malinowską**. **Zofia Ziomek** przypominała jak z łapanki uzupełniały niekompletny skład drużyny – czyli dziewczyną z widowni. Szef Tarnobrzeskiego Stowarzyszenia Sympatyków Siatkówki, wywodzący się z Rzeszowa **Andrzej Sanojca**, podzielił się swoimi doświadczeniami i zaprosił

inicjatywę tworzenia banku informacji sportowych i zadeklarował swój udział w tym przedsięwzięciu. Uznał je za cenne chociażby z tego powodu, że obecny sport jest inny, bardziej skomercjalizowany, w którym coraz mniej miejsca na autentyczną pasję. **Sądząc po zapale uczestników – następne spotkania są tylko kwestią czasu. Przecież ci ludzie naprawdę mają sporo do powiedzenia sobie i nie tylko. I chcą powiedzieć.**

■ Roman MAŁEK



Pierwszy z prawej (z teczka) stoi Z. Krawczyk, po jego prawej stronie jest trener T. Kocaj.



1 Prof. dr hab. Kazimierz OBODYŃSKI

Dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Od podstaw organizował te studia w Rzeszowie i regionie. Część studentów ma zajęcia wyłącznie w języku angielskim. System kształcenia jest zgodny z europejskimi wytycznymi. Bardzo dobrze układa się współpraca z uczelniami w Euroregionie Karpackim. Kadra naukowa umacnia się i powiększa. Przygotowywany jest wniosek o nadanie wydziałowi uprawnień do prowadzenia przewodów doktorskich. Wiele wydawnictw ukazało się z pomocą Podkarpackiego Towarzystwa Kultury Fizycznej, któremu przeszedł dziekan. Jest też redaktorem naczelnym kwartalnika „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej UR”. Dzięki zabiegom **Kazimierza Obodyńskiego** odbył się w Rzeszowie i Łąrcu drugi europejski kongres EASS – socjologów kultury fizycznej, a niedawno I Światowy Kongres Sportów i Sztuki Walki. Prof. **Kazimierz Obodyński** był czterokrotnie honorowany nagrodą ministra edukacji za osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze. Jest w gronie zaledwie kilkunastu trenerów i działaczy akademickich w kraju, którzy otrzymali nagrody im. E. Piaseckiego, zasiada w radzie naukowej Uniwersytetu w Preszowie. Pełni honorową funkcję prezesa Resovii, przez szereg lat przewodził Komisji WF w ZG ZNP, jest członkiem honorowym Stowarzyszenia IDOKAN Polska i wiceprezydentem Europejskiej Akademii na rzecz Euroregionu Karpaty (EACE).



2 Jerzy KORDAS

Ma 47 lat. Absolwent Wydziału Prawa w rzeszowskiej Filii UMCS – kierunek administracja oraz studiów podyplomowych w Instytucie Biznesu w Kaliszu z zakresu przygotowania i zarządzania

projektami Unii Europejskiej. Ze spółdzielczością mieszkaniową związany od 1993 roku: jako administrator, kierownik działu, a od 8 lat prezes zarządu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec”. Ciągłe szuka oszczędności, aby mieszkańcy ponosili jak najniższe koszty. W okresie pełnienia funkcji doprowadził do wybudowania dużej liczby miejsc postojowych, rozliczenia inwestycji, realizacji budynku mieszkalnego w formie kondominium (gdzie cena 1 metra kwadratowego nie przekroczyła 1950 zł), modernizacji instalacji ciepłych, wprowadzenia wieloletniego planu termomodernizacji i ocieplania budynków celem oszczędności finansowych dla mieszkańców. **Jerzy Kordas** posiada wielkie doświadczenie zawodowe, czego dowodem są zawierane umowy o zarządzanie częściami wspólnymi Wspólnot Mieszkaniowych. Pomaga biednym, współpracuje z komisją charytatywną przy katedrze. **Celem jego działań i przesłaniem w pracy jest bezpieczne i silne państwo, duże miasto Rzeszów, bogaci mieszkańcy stolicy Podkarpacia! – Poszerzone miasto to szansa na dalszą rozbudowę i nowe inwestycje, a tym samym tworzenie nowych miejsc pracy – twierdzi Jerzy Kordas.**



3 Jan SUCH

Jest postacią dobrze znaną niemal wszystkim rzeszowianom. Dla starszych mieszkańców jest wybitnym zawodnikiem, który swoją znakomitą grą dostarczał wielu sportowych emocji i uniesień. Młodzi znają go jako trenera najlepszych polskich drużyn występujących w serii A.

Dla **Jana Sucha** jednak zawsze najważniejsza była Resovia. W wieku 16 lat zaczął grać w III-ligowej drużynie, z którą przez kolejne lata awansował na siatkarskie wyżyny zdobywając czterokrotnie mistrzostwo Polski i wicemistrzostwo. Ekipa z tamtych lat przez wielu fachowców uważana jest za najlepszy klub w historii polskiej siatkówki. Występował z powodzeniem w lidze francuskiej, konkretnie w Grenoble. **Ukończył warszawską Akademię Wychowania Fizycznego i rozpoczął pracę trenerską w Rzeszowie uwieńczoną Pucharem Polski.** Przez następne lata prowadzi ligowe kluby oraz reprezentację Szwajcarii. Później trenuje znowu drużyny krajowe kolejno niemal w połowie krajowej ekstraklasy. W 2003 roku niespodziewanie zdecydował się na kolejny powrót do Rzeszowa. – *Chciałem pomóc Resovii w odbudowaniu silnej drużyny. Należało się to wiernym kibicom.* – wspomina. Jak się okazało, **Jan Such nie rzuca słów na wiatr i po okresie wyętej pracy, Resovia powróciła na siatkarskie salony.** W Rzeszowie znowu można oglądać występy najlepszych krajowych zespołów i siatkówkę w najlepszym wydaniu. ●

4



Wanda CHODUR-FILIP

Nauczycielka dyplomowana i organizatorka pracy w szkolnictwie.

Od ponad trzech lat mgr inż. Wanda Chodur-Filip jest wicedyrektorem Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie. Absolwentka Politechniki Rzeszowskiej. Ukończyła też Studium Pedagogiczne oraz studia podyplomowe: przedmiotowo-metodyczne i z zakresu zarządzania oświatą.

Uczestniczyła w pracach ministerialnych komisji programowych. Aktywnie współpracuje ze środowiskiem lokalnym. Wanda Chodur-Filip jest doskonałym organizatorem życia szkoły. Wspomaga rozwój zawodowy nauczycieli, organizuje warsztaty, stymuluje twórcze metody rozwiązywania problemów dydaktycznych. Szczególnie wiele czasu poświęca sprawom podnoszenia poziomu nauczania. Brała aktywny udział w programach edukacyjnych Unii Europejskiej. **Działalność edukacyjna, wychowawcza i organizacyjna, praca z młodzieżą i współpracownikami potwierdzają jej talent pedagogiczny, społeczny i organizacyjny.**

Uważa, że Rzeszów powinien się poszerzać. – *Mieszkam w dzielnicy Nowe Miasto, która kilkadziesiąt lat temu była przecież wsią – przypomina Wanda Chodur-Filip. Tutaj wyrosło największe w mieście osiedle mieszkaniowe, jest uniwersytet, telewizja, hotele, centra handlowe i usługowe. To dla naszych dzieci jest już stary Rzeszów. Taka jest kolej rzeczy i rozwoju miast i taki kierunek działań samorządowych trzeba wspierać.* ●

5



Maria KALITA

Kierownik Klubu „Zodiak” w Rzeszowie. Karierę zawodową rozpoczęła w roku 1966 w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie. Prawdziwą pasją

jej życia stała się praca z dziećmi. Podjęła też zaoczne studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończyła Studium Wyższej Kultury Religijnej. Jej zdolności polonistyczne zawsze szły w parze ze zdolnościami plastycznymi. Obecnie jej nową pasją stała się grafika komputerowa. **Odnaczała się ogromną wnikliwością i fachowością w pomocy studentom i czytelnikom w wyszukiwaniu i pozyskiwaniu literatury do ich prac.**

RZESZOWSKIE ŁUKI

Fenomen wytrwania



Bogusław Kotula

Czy w tej rymowance „a kuku, a kuku... strzela baba Cz łuku” mieści się kawałek wyczynowego fenomenu, jakim jest od kilkudziesięciu lat łuczniczy sport w rzeszowskim wydaniu?

No właśnie, co to jest za dyscyplina, która bez medialnego oszołomstwa, milionowych zarobków, korupcyjnych wpadek i stadionowej młocki ciągle w Rzeszowie trwa i ani myśli związać łuczniczych cięciw. Dłu-

żej **Popowicza**, do wielkiej urody tej elitarnej dyscypliny – **Marii Szeligi** i **Jolanty Wymlatil**. Nawet zły czas, ten nieprzejednany wróg trwania i przetrwania, nie wdeptał w niepa- mięć dziesiątek nazwisk łuczniczek



2005 rok – 100-lecie Resovii i mistrzostwa Polski młodzieżowców – z lewej prezes Bolesław Pezdan odbiera medal – szklaną paterę od prezesa PZŁ Jerzego Jakobsche, obok wiceprezes Światowej Federacji Łuczniczej FITA Paul Paulsen. Na drugim planie prezes Sanofi-Aventis Zbigniew Góral, sponsor łuczników, z tyłu tłumaczka Joanna Sawicka.

gie są dzieje rzeszowskich łuków. Od przedwojennych, legendarnych już śladów **Antoniego Gromskiego**, poprzez niezapomniany autorytet **Katarzyny Wiśniowskiej, Jana**

i łuczników, którzy zostali w kadrach tego fenomenalnego serialu. Olimpijczycy, mistrzowie świata, Europy, Polski, gwiazdy łuczniczych torów, które nijak oglądać?



Helsinki – 1955 r. Reprezentacja polskich łuczników na mistrzostwach świata. Na pierwszym planie Kasia Wiśniowska mistrzyni świata.



Tajemniczy uśmiech Kasi Wiśniowskiej w balowej scenierii sylwestrowej (1991 r.)



1973 r. – nauczyciel i uczeń dwa „wielkie duchy” rzeszowskiego łucznictwa – prezes Bolesław Pezdan przekazuje złoty róg nestorowi Antoniemu Gromskiemu.

Antoni Gromski i Bolesław Pezdan. Pierwszy to zmaterializowany duch organizatorski rzeszowskiego łucznictwa i harcerstwa, drugi – wszechobecny, długodystansowy prezes Rzeszowskiego Okręgowego Związku Łuczniczego. Nauczyciel i uczeń. Niezastąpione zdrowe duchy w zdrowych wytrwałych ciałach. Istny fenomen zjawiska wytrwania!

wzniosłe ideały lokalne i olimpijskie. Człowiek przestaje być ludzki! **Pozostawanie łucznictwa w fenomenie sportowego trwania może pobudzić zagubionego gdzieś ducha. Ducha,**



1997 r. – na pierwszym planie Jolanta Wymkał, nadzieja Resovii na olimpiadę w Sydney i w przyszłości.

Wiele rzeszowskich tronowych dyscyplin sportowych znikło, albo zupełnie skarłało. Czy to tylko czas zrobił swoje? Ubiory dzisiejszych wyczynowców uszyte z dolarów i euro, zasłaniają

który oby stał się wyzwaniem dla ambitnego, metropolitalnego, rzeszowskiego myślenia.

■ Bogusław KOTULA

ZAPEL SERVICE

HOTEL ODEON RESTAURACJA

Restauracja Dobre Jądro

Opasła, studnińska. Emprezja ekologicznie i biznesowo i towarzyskie. Catering.

Hotel

Pokoje 1, 2, 3, 4 - osobowe
(kuchnia, TV, telefon, internet)

Boguchwała
ul. Techniczna 1
Tel. (0-17) 872 01 25
Tel./fax (0-17) 872 02 61

Po 13 latach pracy bibliotekarskiej przeszła do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. **Nadal uważa, że taka instytucja kulturalna bardzo by się i dzisiaj przydała w Rzeszowie**, ponieważ „dzisiejsze placówki o tej nazwie tylko w niewielkim stopniu przypominają dawne”. Pracę w KMPiK-u łączyła z działalnością w Towarzystwie Kultury Teatralnej. To doświadczenie wykorzystwała przechodząc do pracy w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko Własnościowej na stanowisku kierownika Klubu „Zodiak”. **Zadziwiająca jest jej umiejętność jednoczenia ludzi. Klub Seniora, który założyła na początku lat 80, działa do dziś. Umiejętnie poradziła sobie także z młodzieżą trudną. Jest społecznikiem w pełnym tego słowa znaczeniu. W latach 90. działała w samorządzie osiedlowym.** ●



6 Wojciech HOMIK

Student Politechniki Rzeszowskiej, rodowity rzeszowianin.

Ten sympatyczny młody człowiek o żywym usposobieniu jest studentem III roku budownictwa Politechniki

Rzeszowskiej. Już na pierwszym roku studiów uzyskał takie wyniki w nauce, które uprawniały go do stypendium naukowego. Jest jednym z aktywniejszych członków samorządu studenckiego. **Wyżywa się na szczeblu wydziału w organizowaniu studenckiej pomocy materialnej i imprez wydziałowych. Jako krytyczny obserwator patrzy na swoje miasto z sentymentem i niepokojem.** Dumą napawa go dynamika rozwoju infrastruktury komunalnej, poprawiająca się z dnia na dzień estetyka osiedli. Równocześnie martwi go hamowanie idei poszerzenia miasta, niezrozumiałe dla niego kłótnie polityczne czy bezsensowne blokowanie korzystnych inicjatyw inwestycyjnych. Jest przekonany, że prawie trzyletnie opóźnienie budowy centrum Cushmana w okolicy hotelu Rzeszów zmusi do wyjazdu z miasta i Polski wielu młodych, dobrze wykształconych jego kolegów. Chciałby przyczynić się do tego, aby podobne praktyki nie miały miejsca w przyszłości. – *Miasto musi rozwijać się harmonijnie bez względu na czyjkolwiek preferencje polityczne bądź osobiste uprzedzenia* – twierdzi **Wojciech Homik**. Wiele uwagi poświęca rozwijaniu swoich motoryzacyjnych zainteresowań zarówno w sferze nowości technicznych, jak i sportu. ●



7 Piotr PAWEŁEK

Absolwent Politechniki Rzeszowskiej, gdzie uzyskał tytuł inżyniera mechanika. Swoją zawodową karierę związał w 1989 roku z PZU. W instytucji tej konsekwentnym zaangażowaniem doszedł

do stanowiska dyrektora pionu. Życiowo ustabilizowany. Żonaty, posiada trójkę dzieci. Zjawiskiem, które najbardziej go niepokoi jest likwidacja, bądź ucieczka z Rzeszowa znaczących instytucji i firm, które obsługują nasz teren, ale najczęściej już z Krakowa i Lublina. – *Przegrywają na tym mieszkańcy ze względu na zmniejszenie liczby miejsc pracy. Przegrywa również miasto z powodu odpływu środków z podatków i środków inwestycyjnych lokowanych w innych ośrodkach* – ocenia **Piotr Pawełek**. Uważa to za element degradacji naszego miasta i tę niekorzystną tendencję należy za wszelką cenę odwrócić. W przeciwnym wypadku z odpływem tych miastotwórczych elementów będzie trwał odpływ wykształconych za nasze podatki młodych wartościowych ludzi. **Dostrzega ogromną nie wykorzystaną szansę rozwoju Rzeszowa jako węzła komunikacyjnego o znaczeniu międzynarodowym i ośrodka unijnej współpracy ze Wschodem.** – *Polityczne kłótnie wokół przedsięwzięć inwestycyjnych z tym związanych, zamiast zgodnych zabiegów, świadczą nie tylko o braku rozsądku lecz także o zatraceniu poczucia wspólnoty interesów. Chciałby się temu skutecznie przeciwstawić w miarę posiadanych możliwości* – mówi. ●

8



Jacek ROMB

Wykształcenie średnie zawodowe, mieszkaniec osiedla Paderewskiego, żonaty (żona Elżbieta), obydwójce pracując w Zelmerze. W latach 90. społecznie zajmował się działalnością

spółdzielczą w SM „Staromieście”, pełniąc funkcje członka rady nadzorczej, członka zarządu (wiceprezes). Wspólniczytelar połączenia SM „Staromieście” z SMLW. Jako sympatyk rady osiedla „Paderewskiego” czynnie współuczestniczył w dniach osiedla – „Paderewiadzie”, filmując przebieg imprez. **Interesuje go fotografia cyfrowa, videofilmowanie, multimedia, reklama wizualna.** – *Jestem zwykłym człowiekiem nie uwikłanym z racji swojego wieku w żadne sprawy polityczne, mieszkam i pracuję zawodowo w Rzeszowie – mówi Jacek Romb. – Z racji pracy poznałem inne miasta w Polsce, przez pewien okres mieszkałem w Łodzi. Cieszę się, że jestem mieszkańcem Rzeszowa. Warto w nim żyć i mieszkac. Jestem przekonany, że w tej chwili nadszedł czas dla zwykłych ludzi, którzy nie będą składać obietnic, a zaczną działać i wezmą sprawy we własne ręce.*

Jacek Romb posiada łatwość nawiązywania kontaktów i umiejętności związane z reklamą, promocją, public relations, administrowaniem strony internetowej. Chciałby uczestniczyć w komisji ds. budownictwa mieszkaniowego lub związanej z promowaniem miasta. **Kieruje się dewizą: nie obiecuj, tylko działaj zdecydowanie dla innych.**

9



Bartosz PODGÓRSKI

Ten młody bardzo kontaktowy człowiek o rozległych zainteresowaniach jest absolutem rzeszowskiego „ekonomika”, gdzie uzyskał tytuł technika ekonomisty z zarządzania finansami.

Już w szkole pełno było go w działalności samorządu uczniowskiego. Potrafił nie tylko zorganizować imprezę szkolną, ale i wcielić się z powodzeniem w rolę św. Mikołaja. Skrzyknął także kolegów, z którymi stworzył interesującą formację taneczną *break dance* wymagającego sporej sprawności fizycznej i związanego z nią uporczywego treningu. Z sukcesami reprezentował szkołę w siatkówce i piłce nożnej. Po ukończeniu nauki zajął się własną działalnością gospodarczą. Oczywiście nie zrezygnował ze swoich życiowych, pozazawodowych pasji. Piłkarsko wyżywa się w słoćskim Junaku. **Nie daje mu spokoju brak przyzwoitego boiska ze sztuczną nawierzchnią na osiedlu Paderewskiego, jak i na innych rzeszowskich osiedlach.** Dlatego też razem z chłopakami z podwórka przekonał mieszkańców, zebrał podpisy, pogadał w firmach specjalistycznych, pogadał z prezydentem **Ferencem** i trafił do prezesa **Słupka** i Naszego Domu Rzeszowa. Dopnie swego, gdyż nie wygląda na takiego, który rezygnuje. Poza tym najbardziej w życiu ceni rzetelność, lojalność i szacunek dla drugiego człowieka.

10



Bartosz CYGANIK

Absolwent Politechniki Rzeszowskiej, pracownik Działu Konstrukcyjnego w Zelmerze, czynny zawodnik Junaka Słocina, trener trampkarzy tego klubu. Rodowity rzeszowianin z tradycjami. Sportem

interesował się od zawsze. Gra w drużynie Junaka, poświęca swój czas słoćskim chłopcom marzącym o piłkarskiej karierze. Pasjonat techniki komputerowej, literatury i turystyki tatrzańskiej. Chciałby

Ochrona klienta

Zarządzanie nieruchomościami



Jerzy Kordas

W myśl ustawy o gospodarce nieruchomościami, zarządzanie nieruchomościami

jest działalnością zawodową. Wykonywaną przez zarządców nieruchomości w myśl przywołanej ustawy. **Zarządcą nieruchomości jest osoba fizyczna.** Zarządzanie nieruchomościami polega na podejmowaniu decyzji i dokonywaniu czynności mających zapewnić prawidłową gospodarkę finansową, bezpieczeństwo użytkowania, właściwą eksploatację, bieżące administrowanie oraz czynności zmierzające do utrzymania nieruchomości w stanie nie pogorszonym. Zarządca nieruchomości działa na podstawie umowy o zarządzanie, zawartej z właścicielem bądź wspólnotą właścicieli. Osoba zarządzająca jest zobowiązana do wykonywania czynności zarządzania nieruchomościami zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów i standardami zawodowymi oraz zasadami etyki zawodowej. **Zarządca**

zobowiązany jest do kierowania się zasadą ochrony interesu, dochowania należytej staranności na rzecz osób, dla których wykonuje te czynności. Winien wykazywać się wysoką kulturą osobistą w kontaktach z właścicielem, lub właścicielami a także przed sądami i urzędami, aby jego i pracowników mu podległych właściciel lub właściele darzyli pełnym zaufaniem. Zarządca ma obowiązek na bieżąco prowadzić i aktualizować dokumentację zarządzanych nieruchomości oraz starannie ją przechowywać. Wynagrodzenie zarządcy wynika z zawartej umowy i winno być odpowiednie przy zachowaniu prawa zarządcy do godziwej zapłaty. Stawki eksploatacyjne utrzymania części wspólnych winny być opracowane do wysokości ponoszonych kosztów i potrzeb na rzecz właściciela lub właścicieli. **Przed wyborem zarządcy dla własnej nieruchomości należy rozróżnić ten rynek, sprawdzić doświadczenie zarządcy, jego pracowników, jakość świadczonych usług, jakimi nieruchomościami zarządza, czy posiada licencję, czy podnosi kwalifikacje.** Nie zawsze tani zarządca jest dobry i skuteczny w działaniu. Należy więc dobrze przemyśleć, by potem nie okazało się, że to co było tanie, jest drogie.

■ Jerzy KORDAS

prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Metalowiec

Więź spółdzielcza

Celem wysoka jakość obsługi



Henryk Tyrański

Wysoka jakość obsługi to element procesu, jakim jest zarządzanie przez jakość.

Zarządzanie to filozofia kierowania organizacją, według której zadowolenie klienta to główny cel działalności. Zapewnienie klientowi odpowiedniego poziomu usług jest zadaniem całej załogi – od zarządu do szeregowego pracownika, a każdy ma swojego klienta-odbiorcę (kolega-kolegę, pracownik-członka itp.). Zadowolenie klienta to m.in. zapewnienie wysokiej jakości w sferze warunków mieszkaniowych, co wymaga nie tylko utrzymania w bardzo dobrym stanie budynku i jego otoczenia, lecz także wprowadzania wielu udogodnień ułatwiających mieszkańcom np. prowadzenie gospodarstwa domowego, wypoczynku, zapewnienia dobrej atmosfery rodzinnej, utrzymania kontaktów towarzyskich, możliwości korzystania z techniki transmisji sieciowych i kablowych, systemów komunikacji i informacji. **Członek spółdzielni jest jednym z podstawowych klientów, który oczekuje wysokiej jakości obsługi.** To wiodący cel, który należy osiągnąć poprzez wprowadzanie

zmian w sposobie myślenia – zarówno pracowników spółdzielni jak i członków, ukierunkowane ich na współpracę, działanie w interesie społeczności zorganizowanej w spółdzielni, wytworzenie więzi, która pozwoli zrosnąć się w całość we wspólnym działaniu na drodze do rozwoju i poprawy jakości życia. Jednym z efektów wysokiej jakości obsługi jest dobre traktowanie członków przez pracowników spółdzielni i odwrotnie, co spowoduje wzrost wzajemnego zaufania. Zrozumienie wzajemnych potrzeb, to sukces na polu kontaktów pomiędzy członkami a organami spółdzielni oraz bardzo ważny element rozwoju. Uwieńczeniem powyższych działań byłoby uzyskanie przez spółdzielnię certyfikatu jakości wg norm ISO 9000: 2000 a następnie wprowadzenie TQM - systemu kompleksowego zarządzania przez jakość, które skierowane są na zaspokojenie potrzeb i oczekiwań człowieka. **Najważniejsze elementy TQM to: działanie, przywództwo, zadowolenie klientów, zadowolenie pracowników, polityka i strategia, zarządzanie zasobami ludzkimi, wpływ na społeczeństwo.** Wdrożenie działań projakościowych a w szczególności TQM jest najważniejszym czynnikiem, który powinien być wpisany w filozofię a przede wszystkim w strategię spółdzielni jako priorytet, który jest podstawą jej rozwoju i sukcesu.

■ Henryk TYRAŃSKI

prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlanych

Prawnik radzi

Podpisać weksel?

Bogusław
Kobisz

Nie ma w zasadzie przepisów, które zabraniałyby regulować zabezpieczenie roszczeń pracodawcy w stosunku do pracownika w formie weksla, a skoro coś nie jest w prawie zabronione to oznacza, że można to zrobić.

Coraz częściej pracodawcy żądają, aby pracownicy wystawiali weksle *in blanco*, czyli bez wypełnienia kwoty i daty płatności, w celu zabezpieczenia odpowiedzialności materialnej za ewentualne wyrządzone im szkody, niedobory w powierzonym mieniu itp. **Taki weksel niepełny (*in blanco*) podpisany przez pracownika jest dokumentem ważnym, dającym prawo pracodawcy do wypełnienia go i użycia.** Najczęściej weksel taki służy pracodawcy do szybszego uzyskania w sądzie orzeczenia w formie nakazu zapłaty zasądzającego od pracownika na jego rzecz określoną kwotę. Ważną sprawą jest, aby weksel poprzedzała pisemna umowa, zawarta pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, z której wyraźnie będzie wynikało,

kiedy i na jaką kwotę pracodawca ma prawo wypełnić weksel (tzw. deklaracja wekslowa). Taki weksel podpisany przez pracownika jest wyrazem woli pracownika zabezpieczenia pracodawcy ewentualnych przyszłych roszczeń, jakie mogą powstać w stosunku do niego. **Weksel podpisany przez pracownika jest ważny bez względu na to czy towarzyszy mu pisemna umowa (deklaracja wekslowa), czy też nie, ale oczywiście dla pracownika lepiej jest aby taka umowa istniała.** Proponuję przed podpisaniem weksla poprosić pracodawcę o sporządzenie deklaracji wekslowej. Po to, aby ustalić, do jakiej kwoty, kiedy (tzn. przy spełnieniu jakich warunków) pracownik ponosi odpowiedzialność. Powinno być zaznaczone, że pracodawca winien pisemnie wezwać listem poleconym pracownika do zapłaty sumy wekslowej i że po upływie tego terminu może on weksel wypełnić. **Deklaracja wekslowa jest bardzo ważna również dla pracodawcy.** Im precyzyjniej sporządzona będzie deklaracja wekslowa, tym łatwiej będzie pracodawcy uzyskać w sądzie, w przypadku zarzutów pracownika, korzystne dla siebie rozstrzygnięcie. Pracownik nie będzie mógł bowiem zarzucać mu, że weksel wypełniono niezgodnie z umową. Podstawa prawna: *Prawo wekslowe*.

■ Bogusław KOBISZ
radca prawny Firmy IUS w Rzeszowie

Celnym okiem

Odrębna gałąź

Tadeusz
Milanowski

Staralem się do tej spory przybliżyć, albo przypomnieć, obowiązujące przepisy z zakresu prawa celnego w ramach UE oraz krajów „trzeciach”. Dziś sumując tę tematykę należy określić miejsce prawa celnego w systemie prawnym Polski i UE. Wielu znawców prawa celnego wskazuje, iż należy je traktować jako odrębną gałąź prawa. W praktyce gospodarczej międzynarodowy handel regulowany jest przez różnorakie przepisy. Wśród nich występują regulacje wynikające z prawa handlowego, prawa gospodarczego, transportowego, dewizowego i bankowego. Wszystkie te przepisy mają odniesienie do ochrony zdrowia i życia ludzi, zwierząt i roślin, objętych – innymi niż wskazano – przepisami ze sfery prawa weterynaryjnego, fitosanitarnego, ekologicznego czy ochrony własności intelektualnej oraz wielu innych o charakterze narodowym i międzynarodowym. **Jednakże najważniejszym zespołem**

norm, kompleksowo regulującym międzynarodowy handel towarami, jest prawo celne. Mimo iż właśnie to prawo odgrywa w naszym życiu – nie tylko gospodarczym ale i społecznym – istotną rolę, to trudno jest znaleźć powszechnie akceptowaną definicję, wskazującą na jego specyfikę w polskim systemie prawnym. Przedstawiane w literaturze poglądy najczęściej posługują się kategorią „prawo celne” zamiennie z innymi kategoriami, jak „*clo*” albo „*polityka celna*” lub „*ustawodawstwo celne*”, także „*system celny*”, a nawet „*celnictwo*”. Tak naprawdę li tylko kategoria „*clo*” ma w miarę ujednolicone znaczenie, tak w literaturze ekonomicznej jak i prawnej. Dokonując odniesienia prawa celnego do innych dziedzin prawa, możemy je zestawić z prawem handlowym, administracyjnym, finansowym, gospodarczym czy międzynarodowym publicznym. W konsekwencji tego zestawienia **możemy postawić tezę, iż prawo celne stanowi – tak ze względu na swoistość przedmiotu jak i procesy postępowania – wyodrębnioną gałąź polskiego i unijnego systemu prawnego.** Zawiera bowiem podstawowe cechy i elementy, pozwalające na wyodrębnienie go z całego systemu prawa naszego kraju i Unii Europejskiej.

■ Tadeusz MILANOWSKI

spróbować sił w dziennikarstwie sportowym. **O Rzeszowie mówi – moje miasto. Cieszy go, że nabiera wielkomięjskiego wyglądu, że staje się coraz bardziej przyjazne mieszkańcom.** Najbardziej niepokoi go to, że koledzy z konieczności poszukują pracy za granicą. Wskazuje na konieczność poszerzenia miasta i tworzenia infrastruktury zachęcającej inwestorów. Każdy przejaw hamowania tych procesów uważa za zwykłe obywatelskie szkodnictwo. Boleje nad kiepską kondycją rzeszowskiego sportu. – *Można temu zaradzić. Potrzebna jest jednak rzetelnie opracowana, długoterminowa koncepcja jego rozwoju. Tworzenie bazy do masowego uprawiania sportu musi być wsparte szkoleniem na zajęciach pozaszkolnych, zwłaszcza w klubach. Nie powinno być tak, że zawodnika lepiej kupić niżli wyszkolić. Warunkiem powodzenia jest jednak posiadanie spójnego wieloletniego programu – uważa Bartosz Cyganik.* Ten młody człowiek ma wiele pozytywnej energii i zapału, którym chce dzielić się z otoczeniem. ●

11

Anna
HOJNACKA

Rzeszowianka, mieszkanka osiedla Paderewskiego. Obecnie jest studentką Uniwersytetu Rzeszowskiego na Wydziale Rolniczym, a także recenzentką Katolickiej Księgarni Internetowej „Tolle et

lege”, z którą współpracuje na zasadzie wolontariatu. Wrażliwa na problemy osób niepełnosprawnych i starszych. Wcześniej pracowała przez rok w Zakładzie dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą. Otwarta, szczerą, z poczuciem humoru, poszukująca prawdy w ludziach. **Anna Hojnacka** nie ukrywa, że w przyszłości chciałaby poświęcić swoje życie służbie bliźnim. Uczestnictwo w wyborach samorządowych traktuje jako nowe doświadczenie, pozwalające jej lepiej rozwinąć własne człowieczeństwo oraz głębiej zrozumieć potrzeby swojej społeczności. – *Wybieram mniej popularną drogę: zamierzam pozostać w Rzeszowie! Wierzę w to, że młodzi mogą zmienić sytuację w kraju, poczynając od miejsca zamieszkania, jeśli pozwoli się im dojść do głosu, jeśli będą mogli bezpośrednio decydować na przykład o sprawach naszego miasta – twierdzi Anna Hojnacka.* W wolnych chwilach czyta wartościowe książki, spotyka się z przyjaciółmi. Tworzy grafiki (współpracowała ze Stowarzyszeniem Nowa Perspektywa w Rzeszowie), maluje, a od czasu do czasu pisze „do szuflady” poezje. ●

12

Anna
PROKOP

Ma 21 lat. Studentka III roku prawa na Uniwersytecie Rzeszowskim. Absolwentka IV LO w Rzeszowie. Od urodzenia mieszka w Rzeszowie.

– *Cieszy mnie, że moje miasto staje się piękniejsze. Trzeba mądrze wykorzystać atuty, że Rzeszów leży na ważnej trasie komunikacyjnej między zachodem a wschodem Europy, jest coraz prężniej rozwijającym się ośrodkiem akademickim i centrum Doliny Lotniczej – wskazuje Anna Prokop.* **Poznaje zasady prawa, ale i mechanizmy kierujące życiem społeczności lokalnych. Zdaje sobie sprawę, jaka odpowiedzialność i jaki obowiązek spoczywa na radnych.** – *W radzie miasta zamiast politycznych burzy powinna być merytoryczna dyskusja o rozwoju Rzeszowa – podkreśla.* Jest osobą bardzo komunikatywną i kreatywną, wielokrotnie sprawdziła się w pracy zespołowej. – *Bardzo sumienna i rzetelna, dobrze zorganizowana, obowiązkowa – ocenia jej pracę i postępowanie radca prawny Katarzyna Polańska-Krok z Firmy Prawniczej IUS, w której studentka praktykowała.* **Anna Prokop** uważa, że w mieście o dominującej liczbie młodych ludzi, uczniów szkół i studentów, znikome są jednak działania, aby pomóc tej młodzieży: – *Coraz więcej pieniędzy musimy wydawać na drogie bilety MPK, dostęp do książek w bibliotekach uczelni państwowych jest opłakany, przeważnie można wypożyczyć tylko stare wydania podstawowych pozycji literatury fachowej.* ●



WIROWANIE NA PLANIE

IMIGRACJA

Aż 242 białoruskie krowie młodzieżówki, niczym księżę Pepi do Elstery, rzuciły się desperacko w nurt Bugu i w przeciwieństwie do niego szczęśliwie dotarły na polski brzeg. Traf chciał, że akurat obok końskiej stadniny w Janowie Podlaskim. I zaczęła się poruta i porubstwo. Czystej krwi araby zaczęły się za kołchozową jałowizną oglądać jak za jakimiś misskami. Zgroza! Nie było innego wyjścia. Trzeba imigrantki dla czystości końskich obyczajów deportować, pomimo że miłośników zwierząt i przyrody u nas ci dostatek. Niektórzy z tej miłości do przyrody to nawet codziennie budzą się pod innym drzewem.

TECZKISTAN

No i mamy największy kantor wymiany zielonych na złote – czyli polską jesień. Za to w polityce gorąco jak w piekle a estetycznie jak w małżeństwie Kaczyńskich. Pan Lepper, pomimo, że małżeństwo jest najczęstszą przyczyną rozwodów, po trzech tygodniach wolności wdepnął w stare...stadło. Wcześniej rozwodnicy sobie pogadali jak Polak z Polakiem aby następnie cham mógł powołać warchoła na wicepremiera. Pan Andrzej tak się rozpędził aż ogłosił, że Samoobrona i PiS jedno ciało mają. A Kochanowski przeciw przestrzegając: „Azaliż to prawda jako powiadają / iże mąż i żona jedno ciało mają? / To dlaczego mąż nie czuje / jeśli mu kto inszy żonę kutneruje?” No, no! Ciekawe, kto tu robi za żonę? Fatalnie na tym związku wyszli ci, którzy z LPR i Samoobrony czmychnęli na samorządowe listy wyborcze PiS. Zostali na polecenie prezesa Kaczyńskiego totalnie wydukani, aby koalicjanci mieli satysfakcję. W Rzeszowie ofiary poważne też są. Dwa filary nie startują, bo zabrano im bloki startowe. Bankowej komisji śledczej nie ma, ale jest bezczelna pazerność Artura Zawiszy i jego ansamblu. Pobierają pieniądze za coś, czego nie robią. Zawisza 2 000 PLN mie-

szennie a pozostali po trochę mniej. Co to ma wspólnego z prawem i sprawiedliwością? Najlepiej zapytać marszałka sejmowego. Ludzie z zasadami to w naszym sejmie gatunek wymarły, jak dinozaury? Gosiewski rzekł: niech się stanie metropolia we Włoszczowej. I metropolia jest. Wybudowano w niej za 3 miliony dworzec kolejowy dla dwóch pociągów ekspresowych dziennie i nazwano Włoszczowa – Pólnoc. Z megafonów zapowiadają wjazd pociągu



na peron pierwszy, chociaż drugiego nie ma. Wsiada na nim i wsiada konduktor. Tylko czasem jakiś pasażer. W planie jest nadanie tej zapyziałej mieścinie nowej nazwy – Gosiewo. Brzmi po słowiańsku, ale jakoś z ruska. Proponuję jeszcze budowę autostrady do Warszawy. Jeśli sołtys z Poraża dotrze do Gosiewskiego z czym trzeba, to wybuduje mu międzynarodowy port lotniczy, ażeby jego córka mogła latać ładować akumulator i takie tam inne. Sejm rozwiązał już wszystkie poważne problemy związane z rozwojem państwa oraz integracją z UE i z braku innych zajęć przystąpił z zapalem do młócenia słomy. Elpermani chcą gładzenia o psuciu konstytucji w sprawie ochrony zygoty, a pismani muszą sobie pogadać o agentach. Cywilizowany świat nic z tego nie rozumie i chichra się z naszej głupoty, że po raz któryś jemy tę samą żabę wielokrotnego użytku.

NIECH PANI WYBACZY

Podczas ostatniej wizyty w USA nasz prezydent udekorował Panią Ewę, młodszą córkę Marii Skłodowskiej-Curie, Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego. Przecież w jej rodzinie jest 6 laureatów Nobla, ogromne zasługi dla Polski, Pani Ewa posługuje się świetną polszczyzną, ma liczne nie tylko rodzinne związki z krajem. Jest jedną z najbardziej znanych kobiet we Francji, USA, NATO, ONZ i UNICEF. Pisarka, publicystka, filozof

i pianistka. Prawie dwa lata temu kończyła 100 lat. Ten jubileusz osobiście uczcili: sekretarz generalny ONZ i prezydenci USA oraz Francji. Zaś dowody uznania władz polskich Jubilatka otrzymała od Ignacego Mościckiego, który w 1938 r. udekorował ją Krzyżem Oficerskim PR. W Warszawie nikt o jubileuszu nie wiedział. Dopiero po czasie ktoś sobie coś przypomniał i od Kwaśniewskiego wysłał życzenia do... Paryża – chociaż mieszka ona od 50 lat w Nowym Jorku (widać as wywiadu Macierewicz jeszcze nie działał). Wałęsa w czasie uroczystego przenoszenia jej rodziców do paryskiego Panteonu w 1995 r. coś obiecywał, ale zapomni.

Kwaśniewski po przypomnieniu uhonorował, ale nie wręczył z braku czasu, którego miał z kolei dostatek dla producenta kielbasy z Jackowa czy mordobijcy Gołoty. To dekorowanie przez Kaczyńskiego też szczytem finezji nie było. Przed wojną wystarczył jeden elegancki Mościcki. W III i IV RP potrzeba aż trzech prezydentów do zenującego wykonania bardzo prostego przedsięwzięcia.

KOCHAJMY SIĘ

Końcówkę kadencji rzeszowskich radnych cechuje duża dynamika. W jednym dniu odbyły się aż dwie sesje nadzwyczajne na temat tak kluczowy dla miasta, jak siedzenia na stadionie Stali. Po kilku dniach znowu posiedzenie nadzwyczajne, dla odmiany na temat nie cierpiącej zwłoki intencji budowy kompleksu sportowego przy Wyspiańskiego.

Jeszcze trochę czasu jest. Może uradzą budowę toru Formuły 1, a nawet stadionu do brydża, albo różnięcia głupa? Na ostatniej sesji była już tylko słodycz. Radny Piekło nawet podał rękę Ferencowi i Darażowi, prosząc o opiekę nad Staromieściem, Ramski uśmiechał się do lewicy. Pani Błażejowa była ubogacona, a senator Bentkowski usatysfakcjonowany. Słowem mickiewiczowska XII księga. I pomyśleć, że jeszcze tak niedawno...

■ Roman MAŁEK

NOWE MIESZKANIA
509 027 550

OSIEDLE SŁONECZNA REDUTA

Biuro techniczno-handlowe: 35-055 Rzeszów, ul. F. Chopina 35a
tel. (017) 850 75 24 www.inmax.pl

Jerzy MAŚLANKA IDA WYBORY

**Wyborco zapamiętaj,
Że od listopadowej niedzieli
Zarządzać będziesz krajem
Przez swych przedstawicieli!**

**I można te wywody
Dokładnie tak uściślić:
Kandydat twój jest po to,
By działał tak, jak myślisz!**

**W kulturze, sporcie, szkole,
Podatkach, spółdzielczości,
Kandydat ma tak sprawić,
By było lepiej, prościej!**

**I działań swych poprzeczkę
Podnosić coraz wyżej.
Gdy wierzysz w to, co piszesz,
To postaw przy nim krzyżyk.**

**PS.
A kiedy Twój pupilek
Zasiądzie w samorządzie,
To wkrótce się okaże
Czy postąpiłeś mądrze.**

MIŁE NIESPODZIANKI

Baran (21 III - 20 IV)

Urok osobisty pomoże Ci osiągnąć to, na co od dawna liczyłeś.



Byk (21 IV - 20 V)

Nareszcie będziesz zauważony i doceniony. W domu pogoda i słońce.



Bliźnięta (21 V - 21 VI)

Będziesz w dobrym nastroju. Czekają Cię dawno oczekiwane odwiedziny.



Rak (22 VI - 22 VII)

Skup się na najbliższej rodzinie. Zbyt duże towarzystwo bywa niekiedy męczące.



Lew (23 VII - 23 VIII)

Posiadasz spory zapas energii. Masz szansę wprowadzić w życie swoje pomysły.



Panna (24 VIII - 22 IX)

Z niedogodnościami w życiu rodzinnym można walczyć albo je polubić.



Waga (23 IX - 23 X)

Korzystny czas na radykalne działania. W uczuciach prawdziwy renesans.



Skorpion (24 X - 22 XI)

Nadszedł najlepszy czas na dokończenie rozpoczętego dzieła.



Strzelec (23 XI - 21 XII)

Nie zabraknie Ci pomysłów, więc pomimo jesieni nie rezygnuj z aktywności.



Koziorożec (22 XII - 20 I)

W chwilach zwątpienia pamiętaj, że możesz liczyć na oddanych przyjaciół.



Wodnik (21 I - 19 II)

Czekają Cię miłe niespodzianki. Poznasz życzliwe osoby.



Ryby (20 II - 20 III)

Nie narzucaj tempa. Nieraz oplaca się poczekać.



Fig. Ryszard Kozłowski

Rzeszowskie anegdoty

opowiada Marek CZARNOTA

NOWINY RZESZOWSKIE

Redaktor Ryszard Bilski w swojej wspomnieniowej książce „Muzyka ze starego czajnika” (PIS Agencja Wydawniczo-Poligraficzna, Skarżysko-Kamienna 2006) zapisał wiele anegdot z czasów pracy w „Nowinach Rzeszowskich”, organie KW PZPR w Rzeszowie. Te historyjki, które moim zdaniem warto przytoczyć, przytaczam. Tytuły anegdot moje.

Marek Czarnota

Rajdowcy

W dziennikarskim Ogólnopolskim Rajdzie „Srebrny” „Nowiny Rzeszowskie” najczęściej reprezentowali Ryszard Bilski i Jerzy Sienkiewicz. Stałym punktem programu na każdym etapie rajdu był odbiór upominków w postaci długopisów, folderków itp. i spotkanie z władzami. Było to w Gdyni – wspomina red. Bilski:

Od prezydium wiało nudą; państwowotwórcze przemówienia, podsumowanie dorobku. ...Spojrzałem znacząco na Jurka, już wiedział, że musimy rozweselić salę, bo przyśniemy. Do swojego foldera włożyłem pięćset złotych. To była już, jak na owe czasy, sumka całkiem, całkiem. Jurek zrobił to samo. Przeglądając swoje prezenty – tak żeby zwrócić uwagę siedzących obok mnie kolegów – zupełnie „przypadkowo” odkryłem pięćsetkę. To samo Jurek ... Koledzy siedzący obok nas zaczęli nerwowo szukać w swoich teczkach. Ale ich foldery były bez „wkładek”. Wtedy jeden z miejscowych, tym bardziej zawiedzonych dziennikarzy wstał i złożył oficjalny protest, że „to nie w porządku”, że „niektórzy koledzy na przykład kierowca i pilot z „Nowin Rzeszowskich” nie wiedzieć czemu zostali wyróżnieni i mają „dodatkowe prezenty, a inni nie”. (R. Bilski op. cit. str. 135)

Bez peronówki

Po dwudziestej, nawet w wojewódzkim Rzeszowie, budki z piwem były już zamknięte. A wówczas najbardziej chcieli się pić. Na wieczorny i nocny handel piwem koncesję miał zaś tylko bufet na dworcu kolejowym. Ale żeby wejść na teren dworca, trzeba było wykupić bilet

peronowy, który kosztował wówczas tyle, co małe jasne. Jakże często się zdarzało, że człowiek stał przed wyjątkowo trudnym wyborem, bo stać go było tylko albo na piwo, albo na peronówkę. Ale „Polak potrafi”. Jurek Sienkiewicz i Janek Grygiel opracowali niezawodny system wchodzenia na teren dworca bez ważnej peronówki.

– Bilecik albo peronówkę poproszę – mówił w przeświślecie bileter. Wtedy Janek wyciągał z kieszeni małe, legitymacyjne zdjęcie Jurka i konspiracyjnie pytał: – Czy ten towarzysz z komendy już przechodził? – Nie zauważyłem – odpowiadał bileter i biorąc Janka za tajniaka przepuszczał bez słowa. Po kilku minutach zjawiał się Jurek. – Czy taki niski gość, w jasnym płaszczu z tęczką pytał może o mnie? – teraz on konspiracyjnie zwracał się do biletera. – Tak, tak, dopiero co, proszę bardzo. Dzięki temu prostemu sposobowi „na zdjęcie” zamiast po jednym, wypijali po dwa piwa, bez peronówki. (R. Bilski op. cit. str. 138-39)

Kk, koma

Kiedyś podczas narady na temat eksportu, w co drugim wystąpieniu i zdaniu było: eksport do kk (w ekonomiczno-partijnym żargonie znaczyło to kraje kapitalistyczne), wzrost produkcji o pięć koma dwa... Koma? tak, koma. Pięć przecinek dwa, albo pięć i dwie dziesiąte to by źle brzmiało, za mało uczenie. W podsumowaniu pierwszy sekretarz KW w Rzeszowie, a potem członek Biura Politycznego KC PZPR, tow. Władysław Kruceczek nie wytrzymał... Towarzysze tu tyle „nakakali” i „nakomali”, a eksport jak leżał, tak leży dalej. (R. Bilski op. cit. str. 154).

Koszerne nazwisko z końcówką

Pewien działacz partyjny związany dość blisko z redakcją „Nowin Rzeszowskich” o nazwisku i pochodzeniu starozakonnym, ... zmienił sobie po wojnie nazwisko na nowe, z nie budzącą już żadnych skojarzeń, rdzenną polską końcówką na „ski”. Ale jak pech, to pech... Podczas przyjęcia w sali kolumnowej KW PZPR naszego bohatera z „polską końcówką” dojrzał przyjaciela bez końcówki. Nie widzieli się od lat. – Rozenkranec? Kogo ja widzę! Jak ja się cieszę, że ja jego spotykam! – krzyczał ten bez końcówki, biegnąc z drugiego końca sali, by uściśnić – Rozenkranca, owego towarzysza z końcówką. Ten (Rozenkranec) nie stracił jednak rezonu. – Słuchaj, już mamy najwyższy czas, żeby skończyć z tymi okupacyjnymi pseudonimami – odpalił, jak gdyby nigdy nic. (R. Bilski op. cit. str. 157).

KRZYŻÓWKA nr 13 z widokówką i hasłem

Poziomo: 1/ na cokole, 4/ prawda na wiarę, 5/ diabelski dar, 8/ ekskluzywny trunek, 11/ kontra krzywej, 14/ to dopiero senior, 18/ kenozoik, 19/ instrument Clintona, 20/ subordynacja, karność, 21/ polityczna choroba, 22/ rzeszowski teatr.

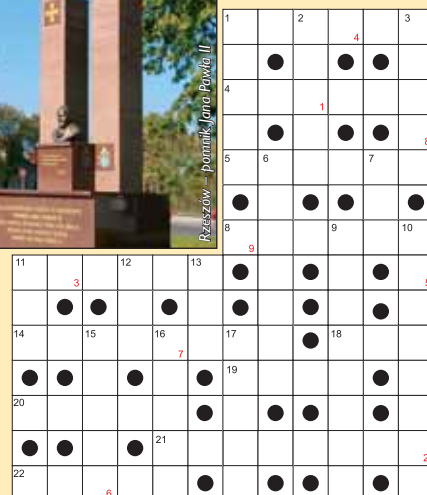
Pionowo: 1/ podium, 2/ czarna rozrywka, 3/ na płotku, 6/ sporo ludzi, 7/ wyszła bokiem Adamowi, 9/ pożądany z kasą, 10/ taniec z północnej Polski, 11/ cerkiewny ksiądz, 12/ feruje wyroki, 13/ Baba z rozbójnikami, 15/ na kopercie, 16/ kupa śnieżna, 17/ kwitną jesienią.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym narożniku, wpisane po kolei w diagram poniżej krzyżówki, utworzą hasło będące rozwiązaniem.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 12 PRECEDENS



Rzeszów - pomnik Jona Bratka II



RO-MA

Conica

GOSPODARSTWO SZKÓŁKARSKIE

- ◆ Drzewa i krzewy iglaste w pojemnikach i z gruntu
- ◆ Drzewa i krzewy liściaste w pojemnikach i z gruntu
- ◆ Róże pienne i krzaczaste
- ◆ Krzewy jagodowe
- ◆ Krzewy żywopłotowe
- ◆ Pnącza



SZKÓŁKA ROŚLIN OZDOBNYCH
35-082 Zwięczyca, ul. Dolna 7
tel. (0-17) 871-35-91

SZKÓŁKA ROŚLIN OZDOBNYCH
37-120 Markowa 1661
tel. (0-17) 226-53-66

PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE

Gastro-res II

AUTORYZOWANY DEALER WHIRLPOOL



NOWA SIEDZIBA
Jasionka 915 k/Rzeszowa
tel. (0-17) 77-120-77

www.gastrores.com.pl

www.korporacjavip.pl

KORPORACJA VIP Sp. z o.o.

Czudec, ul. Ceramiczna 3,
tel. 17/ 27 72 207, fax 27 72 206

SALON FIRMOWY:

Rzeszów, ul. Asnyka 1/2,
tel./fax 17/ 852 31 69, 852 16 04
e-mail: info@korporacjavip.pl

aliplast
ALUMINIUM SYSTEMS

deceuninck ZAWSZE
JAK NOWE



OKNA I DRZWI

PCV • ALUMINIUM



sanofi aventis

Zdrowie przede wszystkim

Jesteśmy częścią międzynarodowej grupy farmaceutycznej Sanofi-Aventis, która zajmuje 1 miejsce w Europie, a 3 na światowym rynku leków. Nasz Zakład w Rzeszowie jest jedynym zakładem w Polsce z pośród 80 zakładów grupy Sanofi-Aventis na świecie.

Łączymy aktywność przemysłową i naukową z mecenatem kultury, sztuki i sportu promując ważne, regionalne wydarzenia artystyczne i społeczne. Chociażby:

- Muzyczny Festiwal w Łąncucie.
- Wystawy i konkursy organizowane przez BWA.
- Rzeszowskie Dni Kardiologiczne.
- Patronat nad Domem Pomocy Społecznej w Rzeszowie.
- Mistrzostwa Polski w Akrobatyce Artystycznej.
- Promujemy młode talenty muzyczne.
- Wspieramy Rzeszowski Związek Łuczniczy - patronujemy projektowi „Olimpijczyk” oraz organizacji Mistrzostw Świata w Łucznictwie w Rzeszowie w 2009 roku.

Poprzez to służymy dobru człowieka.



Sanofi-Aventis SP. z o.o.
Zakład Produkcji i Dystrybucji
ul. Lubelska 52, 35-233 Rzeszów
tel. 017 850-25-00, fax 017 850-25-01

Sanofi-Aventis Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 41, 02-672 Warszawa
tel. 022 541-46-00
fax 022 541-46-01



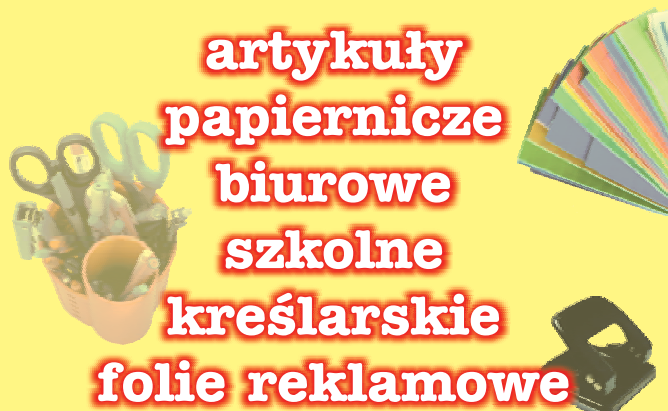
IZOL-MONT
Spółka z o.o.

**Spółka „Izol-Mont”
z siedzibą w Białej
nr 488 k. Rzeszowa**

- wykonuje roboty ogólnobudowlane, w tym głównie docieplenia budynków w systemie szwajcarskim „CHEMIPLAST”;
- prowadzi również sprzedaż materiałów dociepleniowych takich jak: kleje, styropian, siatka elewacyjna, profile, tynki akrylowe i mozaikowe, stiuki, farby, narzędzia.



**KOMPLEKSOWE
ZAOPATRZENIE BIUR**



**artykuły
papiernicze
biurowe
szkolne
kreślarskie
folie reklamowe**

Resgraph Sp. z o.o.
35-105 Rzeszów
ul. Boya Żeleńskiego 19

tel./fax: (17) 854 04 31
e-mail: biuro@resgraph.pl
www.resgraph.pl

DOSTAWY NA TELEFON 24 h



SARIA
Małopolska

SARIA Małopolska Sp. z o.o. w Krakowie Oddział w Przewrotnem jest obecnie jednym z największych i najnowocześniejszych w Polsce przedsiębiorstw zajmujących się utylizacją niejadalnych produktów zwierzęcych i produkcją mączek mięsno-kostnych oraz tłuszczu utylizacyjnego. W procesie produkcyjnym przetwarzane są odpady kuchenne, żywność przeterminowana oraz odpady z ubojni, rzeźni i zakładów mięsnych z terenu południowo-wschodniej Polski.

Zakład został wybudowany na terenie wioski Przewrotne w 1980 roku. W latach 2000-2004 przeprowadzono gruntowną modernizację i rozbudowę, mającą na celu pełne dostosowanie do wymogów stawianych przez Polskie Normy, przepisy weterynaryjne, ochronę środowiska i Unię Europejską. Produkowana mączka mięsno-kostna i tłuszcz utylizacyjny spełniają wymogi pełnej sterylności, są wolne od wszelkich bakterii chorobotwórczych. Każda partia produktu przechodzi pełne badania organoleptyczne, fizyko-chemiczne i mikrobiologiczne. W roku 2002 SARIA Małopolska wprowadziła system HACCP, który identyfikuje, ocenia i kontroluje zagrożenia istotne dla bezpieczeństwa zdrowotnego produktu.

**SARIA Małopolska Sp. z o.o. w Krakowie
Oddział w Przewrotnem**

36-003 Przewrotne 323, tel. 017/8510084, fax 017/8510009
e-mail: sariaprzewrotne@sariapolska.pl
www.sariapolska.pl



HART-b.ex.
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Sp. z o.o.

**Wykonawstwo obiektów użyteczności publicznej.
Główny zakres robót to konstrukcje żelbetonowe
i beton architektoniczny.**

**Specjalizują się też w robotach murowanych,
w tym elewacji z klinkieru.**

ADRES FIRMY:

35-051 Rzeszów, ul. Lenartowicza 6
Telefon: (017) 8520377
Fax: (017) 8507520
e-mail: rzeszow@hartbex.pl

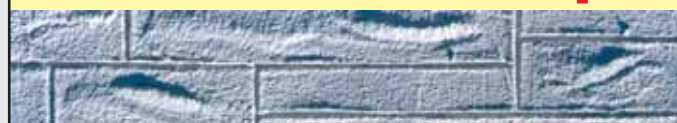
BIURO TECHNICZNE KRAKÓW:

30-015 Kraków, ul. Szwedzka 52
Telefon: (012) 2690931
Fax: (012) 2672800
e-mail: krakow@hartbex.pl

ODDZIAŁ NIEMCY:

Forststraße 7 · 40721 Hilden
Telefon: (+48 21 03) 25 35 69
Fax: (+48 21 03) 25 35 75
e-mail: hilden@hartbex.pl

www.hartbex.pl





ENFORMATIC
TECHNOLOGIE INFORMATYCZNE

- Telefonia internetowa VOIP
- Usługi dostępu do internetu dla firm i osób indywidualnych
- Hosting, poczta, strony internetowe
- Komputerowe centrale telefoniczne
- Tworzenie oprogramowania dla platform: Windows, Unix, PocketPC, Internet

www.enformatic.pl

Enformatic Sp. z o.o.
ul. Mieszka I - 48/50, 35-303 Rzeszów, Polska
+48 (17) 717-50-00, +48 (17) 854-14-02 fax

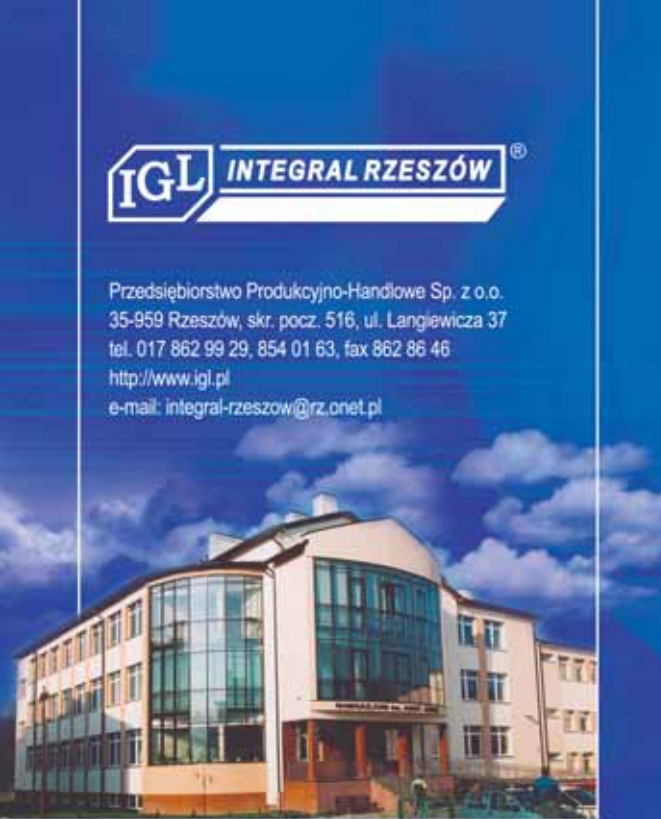


tłumaczenia
przysięgłe i zwykłe

angielski

tel. 503 95 45 02
017 86 11 520

szybko i profesjonalnie



IGL INTEGRAL RZESZÓW®

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Sp. z o.o.
35-959 Rzeszów, skr. pocz. 516, ul. Langiewicza 37
tel. 017 862 99 29, 854 01 63, fax 862 86 46
<http://www.igl.pl>
e-mail: integral-rzeszow@rz.onet.pl

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO INWESTYCJI

- Z NAMI WARTO BUDOWAĆ -

• RS DRUK • DRUKARNIA • WYDAWNICTWO • RS DRUK • DRUKARNIA • WYDAWNICTWO •



KALENDARZE 2007

katalogi
teczki ofertowe
foldery
ulotki
czasopisma
materiały firmowe
etykiety

rsdruk

35-082 Rzeszów, ul. Podgórska 4
tel.: (017) 85-05-375, 85-05-376, 85-47-361,
tel./fax: (017) 85-40-790, 85-40-893
e-mail: poczta@rsdruk.pl <http://www.rsdruk.pl>

PRZEKONAJ SIĘ DLACZEGO WARTO DOŁĄCZYĆ DO GRONA NASZYCH KLIENTÓW.